

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	½ strony "	" 80
roczna	" 36	Zewnętrzna strona okładki	" 300
Pojedynczy zeszyt	" 2	Wewnętrzna „ „	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 15%/o.	

Wszelkie należności z tytułu prenumeraty i ogłoszeń należy wpłacać bezpośrednio w Administracji lub też na konto czekowe P. K. O. Nr. 873 (Związku Miast Polskich), gdyż Administracja do inkasa nikogo nie upoważniła.

Treść zeszytu 16/17-go z 1. IX. 1934 r.

	<i>Str.</i>
1.—S. Z. O uregulowanie obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem . . .	869
2.—J. Grenowski. Gospodarka komunalna w Rosji Sowieckiej oraz jej podstawy finansowe	874
3.—E. Pohl. Kilka uwag o usuwaniu nieczystości	882
4.—Z zagadnień ustrojowych: Regulamin obrad magistratu	887
4. Ze Związku Miast Polskich.	
5. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.	
6. Orzecznictwo Najw. Tryb. Admin. i Sądu Najwyższego.	
7. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.	
8. Plantacje.	
9. Poradnik.	
10. Bibliografja.	

Dodatek „Zdrowotność Publiczna“.

1. Wł. Marciniak. Zasady obsadzania ulic drzewami.
2. St. Schönfeld. Zadrzewianie miast.
2. St. Rogowicz. Wykaz gatunków i odmian drzew.

S. Z.

O uregulowanie obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem.

Przez wydanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem, niejako została postawiona na porządku obrad organizacyj i instytucyj gospodarczych sprawa bardzo ważna dla naszych miast.

Dotychczas regulowanie tych spraw należało do wyłącznej kompetencji zarządów miejskich, które w interesie publicznym, w trosce o rozwój gospodarczy miasta i racjonalne zaopatrzenie ludności w mięso, sprawami temi się zajmowały. Tak było do niedawna prawie wszędzie, to też miasta w powstaniu i historii rozwoju tego obrotu i urzędzeń do tego celu potrzebnych, odegrały rolę poważną i chlubną. To, że obywatel dotychczas mógł spokojnie i bez obaw o swe zdrowie zaopatrywać się w artykuł pierwszej potrzeby, jakim jest mięso, na targach, w jatkach i halach miejskich, względnie u odnośnych kupców i rzemieślników, było i jest zasługą prawie wyłączną miast.

Nic więc dziwnego, że prawo wyłącznego nieomal zajmowania się temi sprawami, że troska o umożliwienie i usprawnienie wszelkich form obrotu na rynkach i targach miejskich, stała się wyłącznym przywilejem miast, opartym o chlubną naogół (oczywiście w granicach współczesnych pojęć o rozwoju gospodarczych urzędzeń) wielowiekową tradycję.

Ale z biegiem czasu i rozwoju wiele zagadnień urosło w swych rozmiarach tak znacznie, że nie mogły się one już zmieścić w ciasnych ramach gospodarki i troski poszczególnych miast, a stały się pierwszorzędnymi zagadnieniami gospodarczej polityki państwa. Tak się też stało z zagadnieniem obrotu zwierzętami gospodarskimi, które to zagadnienie przestało być tylko zagadnieniem zaopatrzenia danych mieszkańców w zdrowe i tanie środki żywności, ale stało się także przedmiotem polityki handlowej i hodowlanej państwa oraz zagadnieniem zaopatrzenia ludności i wojska w środki spożywcze wogóle.

Nie można się więc dziwić, że zagadnienie to próbuje rozwiązać i ure-

gulować generalnie Rząd, gdyż stanowi ono ważny problem i ogniwo polityki gospodarczej.

Jednak próba uregulowania sprawy obrotu zwierzętami gospodarskimi, drobiem i mięsem pomimo miast — że się tak wyrażę — poza ich plecami, i w dodatku na ich wyłączny koszt, wywołuje zrozumiałe zdziwienie. Miasta, jako właściciele wszelkich urzędzeń, mniej czy więcej doskonałych, ale przeważnie jedynych urzędzeń handlowych, targowych i ubojowych, nie zostały należycie docenione w swej roli, jaką odgrywają obecnie i jaką mogą odegrać w pracy i staraniach o należyłą organizację tego obrotu.

Podobne ujęcie sprawy mogło wynikać jedynie wskutek braku wyuczucia wszystkich kwestyj, tkwiących w zagadnieniu i w jego związku z życiem i rozwojem miast i miejskich urzędzeń.

Podjęta próba uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi usiłuje oprzeć się w realizacji o czynniki reprezentujące przede wszystkim interes prywatno - gospodarczy, zrzeszony w izbach przemysłowo - handlowych, rzemieślniczych i rolniczych. Czynnika tego, oczywiście, nie należy negliżować, trzeba jednak zdać sobie sprawę, że w konsekwencji doprowadzić to musi do supremacji czynnika prywatno - gospodarczego i jego roli w obrocie, co niewątpliwie nie leży w zamierzeniach ustawodawcy. I jeszcze jedno: został zupełnie pominięty fakt, że miasta, nawet w wypadku bezpośredniego osiągnięcia „zysków“ z własnych urzędzeń targowych, „zysk“ ten obracają na zaspokojenie publicznych potrzeb, niekiedy ważniejszych z punktu widzenia interesu państwowego, niż nowe urzędzenia targowe!

To też nic dziwnego, że wykonanie wspomnianego rozporządzenia w praktyce natrafia już na poważne trudności, wywołuje wiele zastrzeżeń, mających swe uzasadnienie przede wszystkim w tem, że próba została podjęta w momencie jaknajbardziej nieodpowiednim, bo w okresie kurczenia się życia gospodarczego, zubożenia gospodarstw rolnych i gwałtownego zmniejszania się dochodów miast. Próba została podjęta, niewątpliwie w zamierzeniu swoim celowa i pożyteczna, należy więc rozpocząć prace powoli i ostrożnie, lecz systematycznie, prowadzić w celu wypracowania rozporządzeń wykonawczych i usunięcia tych najbardziej wybujałych chwastów, które w dziedzinie tego obrotu dotychczas się ujawniły.

Stwierdzić przytem należy wielki brak tak kapitalnych urzędzeń, zwłaszcza, jeżeli chodzi o racjonalny obrót mięsem i drobiem, jak rzeźni drobiu, chłodni - składów, chłodni - wagonów i innych odpowiednich urzędzeń transportowych dla mięsa i drobiu. Powoduje to wielkie straty go-

spodarcze, podnosi cenę mięsa, obniża wartość żywca i t. d., i t. d. Jeżeli obrót ten jest regulowany zagranicą tak, jak zamierza się to uczynić obecnie u nas, to trzeba sobie zdać sprawę z tego, że zagranicą, a w szczególności Niemcy, na których rozporządzenie to jest wzorowane, posiada znacznie lepsze urzędzenia w tej dziedzinie, a przede wszystkim posiada odpowiedni tabor przewozowy i odpowiednią ilość składów - chłodni. Ale mimo tych braków niewątpliwie da się wiele zrobić i u nas, należy tylko zacząć od rzeczy najistotniejszych i jasno skryształizować na najbliższą metę te cele, jakie się zamierza osiągnąć.

Tymczasem wykonanie rozporządzenia u nas rozpoczyna się od tworzenia wielkiego aparatu nadzorczego, wówczas, kiedy jeszcze dokładnie nie zostało ustalone, co ma być nadzorowane. Aby nadzór był skuteczny „nad przebiegiem i organizacją obrotu“ trzeba najpierw określić jak ma się odbywać obrót i jaka ma być organizacja tego obrotu, a przynajmniej wskazać na najważniejsze elementy tego obrotu, bez których dokonywanie transakcji będzie niedozwolone.

W przeciwnym razie poszczególne organa, nadzorujące obrót, będą w różny sposób formułować swoje wymagania, co niewątpliwie pogorszy istniejący dotychczas stan rzeczy przez chaos. Dopiero ustalenie najistotniejszych elementów i warunków obrotu da Państwu do ręki właściwy instrument do wpływania po przez komisje nadzorcze, czy organa miejskie i gminne, na racjonalne kształtowanie przebiegu i organizacji obrotu żywcem, drobiem i mięsem. Jednym z pierwszych momentów, dyktowanych racjonalną polityką hodowlaną, jest znakowanie zwierząt gospodarskich, przeznaczonych dla celów hodowlanych, aby uchronić od uboju pogłowia żywca, zakwalifikowanego do dalszej hodowli, i stopniowego eliminowania gatunków, których hodowla nie jest opłacalna. Jeszcze bowiem dotychczas hoduje się u nas takie gatunki zwierząt gospodarskich, których opłacalność dawno już została zakwestjonowana. Również, gdy chodzi o hodowlę gatunków, przeznaczonych dla celów eksportowych i o zastosowanie naszej hodowli dla celów polityki eksportowej, takie znakowanie, dokonywane przez związki hodowlane, czy izby rolnicze, miałoby dużą praktyczną wartość i ułatwiłoby rozwiązanie wielu trudnych kwestyj, dotyczących obrotu zwierzętami. Drugim momentem jest skocentrowanie całego obrotu zwierzętami gospodarskimi, przeznaczonemi na ubój (oprócz drobiu), na targach i targowiskach zwierzęcych.

Od tej zasady mogą być bardzo nieliczne wyjątki, do których zaliczyć należy w naszych warunkach zbyt wielką odległość od najbliższego targowiska. Trzecim momentem jest jawność zawieranych transakcyj. Na małych targowiskach zasada ta będzie trudna do przeprowadzenia,

dla tego należałoby ją zastosować najpierw na wszystkich większych targowiskach, to jest we wszystkich większych ośrodkach handlu zwierzętami. Jawność transakcyjnej najpewniej da się osiągnąć przez wprowadzenie i urządzenie miejskich kas targowych, przy których mogą funkcjonować komisje notowań. Oczywiście, podstawą do zawierania transakcyjnych zwierzętami gospodarskimi, przeznaczonymi na ubój, jak i dla hurtowego handlu mięsem, powinna być wyłącznie waga.

Następnymi skolei momentami są — ustalenie ściśle nomenklatury gatunku żywca oraz części bitemo zwierzęcia, będących przedmiotem obrotu handlowego, zarejestrowanie dotychczasowych form zawierania transakcyjnych oraz zwyczajów handlowych i ustalenie na tej podstawie obowiązujących w obrocie zwierzętami gospodarskimi i mięsem norm ogólnych.

Do momentów poruszonych należałoby dodać jeszcze kwestję ustalenia gospodarczo uzasadnionej liczby odbywających się targów zwierzęcych i skasowania tych targów, na których obrót zwierzętami gospodarskimi jest zbyt mały oraz ustalenie najbardziej żywotnych ośrodków tego handlu.

Są to wszystko elementy, których uregulowanie jest konieczne, aby zdać sobie dokładnie sprawę, jakie inne jeszcze zarządzenia będą potrzebne dla uregulowania obrotu zwierzętami, mięsem i drobiem.

Ostatecznym celem każdego uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz hurtowego obrotu mięsem jest niewątpliwie dążenie do zbliżenia producenta do spożywcę i stopniowe eliminowanie zbędnych ogniw pośredniczących w tym obrocie, troska o dostateczne i terminowe zaopatrzenie rynku w artykuły mięsne, a następnie dążenie do zapewnienia producentowi i hodowcy tych maksymalnych korzyści, jakie daje dobrze zorganizowany obrót gospodarczy. Cel ten w niczem nie koliduje z najżywotniejszymi interesami miast i w warunkach normalnych starania i zabiegi miast, będących ośrodkami tego obrotu, byłyby niewątpliwie przyczyniły się do usprawnienia i uporządkowania tego obrotu w granicach swoich możliwości, jak to zresztą uczyniło wiele większych miast. Dotychczasowe niedostateczne urządzenia, służące do obrotu zwierzętami i mięsem w miastach b. Kongresówki, oraz wschodnich i południowo-wschodnich części Polski, tłumaczą się niesłychanym prymitywizmem, jakim się ten handel cechuje.

Prymitywizm ten ma swoje źródła w małym handlowym wyrobieniu naszej wsi i drobnego kupiectwa, które handlowi temu, zwłaszcza w małych miastach, nadają ton dominujący. Wprowadzenie nowych urządzeń służących temu obrotowi, oraz skierowanie go na tory racjonalnych form musi się odbywać bardzo oględnie i stopniowo. Formy i urządzenia, służące

temu obrotowi, o ile możności nie powinny go hamować i podrażać. Do tego celu doprowadzić może jedynie jaknajściślejsza współpraca z zarządami miejskimi, dla których rozwój tego obrotu jest racją istnienia i rozwoju miasta, w którym gospodarzą i administrują.

Pogląd, że miastom trzeba narzucać cośkolwiek w tej dziedzinie, jest poglądem jaknajbardziej fałszywym i opartym na braku znajomości historii i rozwoju miast i ich gospodarki obecnej. Dla wykonania zadań, które decydują o racji ich istnienia i rozwoju, potrzebne są miastom pieniądze, jak zresztą zawsze i wszystkim, kto prowadzi jakąkolwiek gospodarkę.

Gospodarka komunalna w Rosji Sowieckiej oraz jej podstawy finansowe*).

Uwagi wstępne.

W organizacji Rosji Sowieckiej pierwszy etap obejmował utrwalanie nowego ładu politycznego oraz społecznego. Dopiero, gdy to naczelne zadanie zostało wypełnione, względnie gdy przynajmniej ugruntowane zostały podstawy pod rozbudowę nowego ustroju społeczno-politycznego, zajęto się gorliwiej gospodarczą budową państwa. Mniej więcej przed rokiem 1930 zagranica posiadała bardzo mało dokładniejszych wiadomości o gospodarce w Rosji. Pierwsza „piatiletka“ (1928 — 1932) pobudziła do jej rozważania ekonomistów zarówno rosyjskich, jak i wogóle całego świata i przyczyniła się do powstania bogatej literatury na ten temat. Ale i w publicystyce i w praktyce poświęca się gospodarce komunalnej początkowo mało uwagi; stopniowo zdobywa ona jednakże poważną rolę w ogólnym państwowym programie gospodarczym. Powstaje *Komisariat Ludowy do spraw Gospodarki Komunalnej* z szeroko rozwiniętymi oddziałami specjalnymi: do spraw budownictwa mieszkaniowego, do spraw kooperatyw mieszkaniowych, energetycznych (do zaopatrywania miast w energię elektryczną), do spraw wodociągowych, kanalizacyjnych i t. d.

Sowiecki program gospodarczy — w najogólniejszym ujęciu — streszcza się w *organizowaniu wielkiego przemysłu i nowoczesnego gospodarstwa wiejskiego na podstawach kolektywistycznych*. Ten sam motyw planowej gospodarki socjalistycznej dominuje w systemie ekonomii komunalnej. Zbudowanie agrarnego miasta Ziernograd'u, w którym z jednej strony zastosowano do gospodarstwa wiejskiego najnowsze zdobycze techniki, a z drugiej strony zrealizowano w możliwie jaknajdalej idących rozmiarach zasady życia kolektywnego (urządzając, na przykład, wspólne sto-

1) W kronice zagranicznej „Sam. Miejsk.” Nr. 14/15 z r. b. przedstawiona została „Miejska administracja komunalna w Rosji Sowieckiej”.

łownie na kilka tysięcy osób), daje charakterystyczny przykład przekształcania gospodarki rosyjskiej w nowym duchu.

Od roku mniej więcej 1930 datuje systematyczny rozwój gospodarki komunalnej, a w programie drugiej „piatiletki“ (1933 — 1937) kwestja komunalna zajmuje już poczesne miejsce, — oczywiście, jako ogniwo w ogólnych zamierzeniach gospodarczych. Wytyczone na ten okres zadania określa autentycznie następujący ustęp, wyjęty z „Dyrektyw do wykonania planu drugiej piatiletki ludowego gospodarstwa Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich“.

„Całkowita kolektywizacja rolnictwa, rozwój olbrzymich dóbr państwowych, wyposażenie rolnictwa w nowoczesne środki techniczne, które w praktyce przekształcą pracę na roli w pewien rodzaj pracy przemysłowej, znaczne wzmoczenie komunikacji oraz cyrkulacji produktów pomiędzy rolnictwem a przemysłem, — oto warunki zupełnego usunięcia przeciwieństw między miastem a wsią“.

Program ten prowadzi do supremacji miast, będących ośrodkami przemysłowymi. Źródła rosyjskie wskazują na to, że po wojnie w żadnym innym kraju miasta nie rozwinęły się tak szybko i tak znacznie.

I. Gospodarcza działalność miast rosyjskich.

Ze szczególnym upodobaniem przeciwstawiają współcześni autorzy rosyjscy zaniedbanie miast Rosji przedrewolucyjnej postępom gospodarki. W roku 1911 z 1065 osiedli z zaludnieniem o przeszło 10.000 mieszkańców tylko 219 (20,6%) posiadało wodociągi; kanalizacja przeprowadzona była tylko w 19 miastach; tramwaje — w 35 miastach. Najokropniej zaś przedstawiały się warunki mieszkaniowe klasy robotniczej: według badań d-ra Łaszczewki w Okręgu Donieckim, które obejmowały 1638 mieszkań robotniczych, 40% przypadało na mieszkania w chałupach z gliny; dwie trzecie mieszkań miały podłogi z gliny, a jedna trzecia nie posiadała wcale dachu. Nadto podkreślają autorzy rosyjscy, że z wszelkich nowocześniejszych urządzeń w miastach, które je posiadały, korzystała burżuazja, dzielnice zaś robotnicze (na krańcach miast) były pozbawione elementarnych nieraz urządzeń.

Dopiero z początkiem „Nep“u (Nowej ekonomicznej polityki), t. j. od roku 1921 datuje polityka, zmierzająca do zapewnienia najszerszym warstwom ludności miejskiej, a w pierwszym rzędzie robotnikom, przede wszystkim odpowiednich warunków mieszkaniowych oraz dogodnej komunikacji. Zniesienie prywatnej własności nieruchomości, nacjonalizacja zakładów służby publicznej, upoważnienie sowietów miejskich do rozpo-

rządzenia wszystkimi miejskimi pomieszczeniami mieszkalnymi — oto pierwsze doraźne środki do urzeczywistnienia określonego programu. O jakiejś planowej gospodarce komunalnej nie może być mowy od roku 1926, rząd bowiem był zajęty głównie odbudową przemysłu i rolnictwa. Dopiero w latach 1928 — 1931 poświęcono większe kwoty — 1176 milionów rubli — na inwestycje miejskie, głównie na rozszerzenie lub założenie nowych sieci tramwajowych i kanalizacyjnych. Ilość miast skanalizowanych podniosła się z 19 do 32; zaopatrzonych w wodociągi — z 219 do 333 i t. d. Zwrócono też uwagę na dotychczas zupełnie zaniedbane dziedziny, jak wywóz śmieci, czyszczenie ulic, zakładanie zieleńców i t. p. Według danych statystycznych, opublikowanych przez W. G. Władimirowa, zastępcę komisarza ludowego do spraw oświecenia, oraz Wereszczakowskiego, pierwszego sekretarza w tymże komisariacie, poprawa warunków życia przyczyniła się do naturalnego przyrostu ludności miejskiej i wykazuje — w porównaniu z innymi krajami — niezwykle dodatnie wyniki, a mianowicie:

Naturalny przyrost ludności na 1.000 mieszkańców.

	1913	1928	Wzrost (+) lub ubytek (—)
Rosja	16,9	23,8	+ 40,8%
Anglja	10,3	5,0	— 51,5%
Niemcy	12,5	7,0	— 44,0%
Włochy	13,0	10,5	— 19,3%

Wymienieni autorzy, wskazując na zaszłą zasadniczą zmianę, przytaczają, na przykład, że żadna stolica europejska nie wykazuje od roku 1929 takiego wzrostu urodzeń i takiego spadku śmiertelności, jak Moskwa.

Komunikacja miejska. W Rosji przedrewolucyjnej 75% przedsiębiorstw tramwajowych eksploatowały towarzystwa prywatne, obliczone oczywiście *na zysk*. Obecnie wszystkie przedsiębiorstwa komunikacyjne znajdują się w rękach miast, które w polityce komunikacyjnej kierują się wyłącznie punktem widzenia *społecznym*. Główne zadanie polega na zapewnieniu klasie robotniczej wygodnej, szybkiej i taniej komunikacji do miejsc pracy. W szeregu miast założono nowe przedsiębiorstwa tramwajowe (Baku, Staraja Russa, Woronież, Tuła, Perm, Mińsk, Stalino, Winnica, Zinowjewsk). Długość sieci tramwajowej wzrosła z 2.089 km. w roku 1915 do 2.437 km. w roku 1930. Wzrost sprawności komunikacyjnej charakteryzują następujące dane w milionach, co do liczby osób, przewiezionych:

1913	1926/27	1927/28	1929/30	1930/31
914	1.490	1.728	2.070	2.750

Ten wzrost ruchu tłumaczy się nie tylko wzrostem ludności miejskiej, lecz również — i to głównie — podniesieniem się stopy życiowej robotników, którzy mogą sobie pozwolić i na przejazd do warsztatu pracy i na przejażdżkę do miejsc rozrywkowych: teatrów, klubów, zebrań, kin i t. d.

Autobusy stanowią nowy środek komunikacyjny. Kursują w przeszło 100 miastach. W roku 1931 liczba pasażerów wynosiła przeszło 400 milionów, a wzrasta bardzo szybko. Ilość wozów w 1931 r. wynosiła 1686, długość trasy — 1388 km.

Elektrownie. Walki domowe w okresie rewolucji zniszczyły w dużej mierze zasoby maszynowe. Na początku „nep'u“ w 89 miejskich elektrowniach z 205 dynamomaszyn i 73 kotłów pozostało w stanie zdatnym do użytku tylko 69 dynamomaszyn (34%) oraz 8 kotłów (11%). Gospodarka komunalna poczyniła w tej dziedzinie znaczne postępy: już na 1 stycznia 1931 było w miastach Związku Rosyjskiego 423 elektrowni, a w miastach ukraińskich — 127. Oprócz tego, szereg miast otrzymuje prąd z centrali, zaopatrujących większe połacie kraju. W niektórych miastach zbudowano nawet dalekonośne urządzenia centralnego ogrzewania, zaopatrywane w ciepło z elektrowni miejskich. Należy uprzytomnić sobie, że z tych nowoczesnych urządzeń korzysta przede wszystkim sfera robotnicza. Wymagania ich pod tym względem tak, jak i wymagania przemysłu, wzrastają. I w związku z wytyczonym programem uprzemysłowienia kraju wzrasta szybko ludność miast. W roku 1926 ludność miejska wynosiła 26,3 miliona; w 1931 — 33,9 miliona.

Urbanistyka oraz polityka mieszkaniowa. Zniesienie prywatnej własności nieruchomości umożliwiło celowe wykorzystanie rozporządzalnych pomieszczeń; umożliwiło to też zniesienie skupień ciasnych domków (zwłaszcza na peryferiach dużych miast) oraz zaprojektowanie rozbudowy miast według nowoczesnych wymagań. Autorzy rosyjscy podnoszą, że przed rewolucją wszelkie poczynania zarządów miejskich w tym zakresie rozbiły się o opór zainteresowanej prywatnej własności miejskiej; obecnie zaś rozwijają się swobodnie stare miasta i powstają nowe, naprz. w okręgu Donieckim, na Ukrainie (Stalino, Ługansk, Makajewka i t. d.), przyczem zaludnienie niektórych osiedli podnosi się z 10.000 — 15.000 do 100.000 mieszkańców i wyżej.

Zakłada się nadto urządzenia nie tylko wodociągowe, kanalizacyjne, elektryfikacyjne, komunikacyjne, ale i zakłady kąpielowe, pralnie, nowoczesne urządzenia do czyszczenia miast i usuwania śmieci, a głównie stwarza się higieniczne warunki mieszkaniowe. Rosyjskie dane staty-

styczne wyrażają wzrost odnośnej produkcji z roku 1931 na rok 1932 w następujących liczbach:

<i>Wartość obrotu zakładów komunalnych.</i>			
	1931	1932	Wzrost w %
	<i>w milionach rubli</i>		
Wodociągi	38,0	48,5	27,2
Kanalizacja	13,6	18,8	37,7
Elektrownie	64,5	97,9	51,7
Tramwaje	135,0	201,2	49,1
Autobusy	43,0	115,8	269,3
Zakłady kąpielowe	27,2	37,3	36,6
Ogółem	321,3	519,5	61,6

Plan inwestycji miejskich układany jest wzgl. zatwierdzany centralnie, a mianowicie przez Centralny Komitet Wykonawczy Związku Sowieckiego. Kredyty rządowe stanowią główną podstawę gospodarczej działalności miast. Na rok 1932 zostały one w porównaniu z rokiem 1931 podwyższone prawie w dwójnasób: wydatki na rok 1932 na budownictwo mieszkaniowe zatwierdzono w wysokości 142 milionów rubli, na inne inwestycje i urządzenia 950 milionów. Z tych kwot znaczna część przypada w roku 1932 na Moskwę i Leningrad (400 milionów rubli).

II. Finansowanie gospodarki miejskiej.

W Rosji przedrewolucyjnej gospodarcza działalność miast ograniczała się do gospodarki komunalnej w ściślejszym znaczeniu: wodociągów, kanalizacji, oświetlenia, komunikacji i t. p., przyczem przeważał system koncesjonowania przedsiębiorstw miejskich, zwłaszcza na rzecz kapitału zagranicznego. Zakłady kąpielowe, restauracyjne, piekarnie i t. d., znajdowały się w rękach prywatnych. Środki inwestycyjne miasta zdobywały, zaciągając pożyczki, — przeważnie zagranicą: w roku, naprz., 1912 wysokość miejskich pożyczek wewnętrznych wynosiła 2.700.000 rubli, zagranicznych zaś — 55.100.000 rubli. W roku 1914 ogólne zadłużenie miast Cesarstwa Rosyjskiego — z wyłączeniem Polski i Finlandji — ocenia się na ca 400.000.000 rubli.

Rewolucja październikowa skierowała gospodarkę miejską na nowe tory. W. M. Ziemblichter, prezes Centralnego Banku do spraw Gospodarki Komunalnej i Budowy Mieszkań, (Cekombank), upatruje w nowej działalności miejskiej trzy główne zasady finansowe: 1) organizację

budżetu miejskiego, 2) stworzenie specjalnych funduszy do finansowania rozbudowy miast i gospodarki miejskiej, 3) budowę i rozwój komunalnego systemu kredytowego.

Opublikowany w 1923 „Statut finansów lokalnych“ przepisuje, że rady miejskie obowiązane są m. i. uchylać wydatki na gospodarczą działalność. Miało to początkowo tylko teoretyczne znaczenie. W nowym statucie z 1926 roku (art. 52 — 56) przewiduje się już stworzenie — obok innych funduszy specjalnych — funduszu na budowę mieszkań robotniczych oraz funduszu komunalnego do finansowania gospodarki komunalnej w ściślejszym znaczeniu. W tym statucie obowiązującym w całym Związku Sowieckim, postanawia się, że poszczególne republiki związkowe uregulują w drodze ustawowej kwestję źródeł tych funduszy oraz ich zużycie.

Na podstawie tej ustawy rząd rosyjskiej Republiki Sowieckiej wydał rozporządzenie (z dn. 15 marca 1926), w myśl którego mają być stworzone specjalne fundusze na utrzymanie skomunalizowanych funduszy mieszkaniowych oraz na budowę nowych domów, z następujących źródeł: z wpływów netto z pomieszczeń mieszkalnych, administrowanych bezpośrednio przez zarządy miejskie, z czynszów pomieszczeń, wydzielonych na cele mieszkalne, handlowe lub inne, ze specjalnej pożyczki na odbudowę gospodarki mieszkaniowej i z procentów od kapitału funduszu mieszkaniowego.

Celem przyspieszenia budowy mieszkań rząd wydał w dn. 25 czerwca 1927 ustawę o środkach do popierania budownictwa mieszkań robotniczych, w której przewiduje się następujące fundusze specjalne na ten cel: 1) specjalne dotacje z budżetu państwowego oraz budżetów komunalnych; 2) potrącenia z funduszy na polepszenie stopy życiowej robotników i pracowników; (fundusze te tworzą się z obowiązkowych 10-procentowych potrąceń z czystego zysku przedsiębiorstw państwowych, towarzystw akcyjnych, instytucji bankowych oraz spółdzielni spóżywców; co najmniej 75% tych „funduszy do polepszenia stopy życiowej“ obraca się zatem na cele budownictwa mieszkaniowego); 3) dodatki do stawek ubezpieczeń społecznych, jako też potrącenia z tych stawek; 4) specjalny podatek mieszkaniowy, pobierany od nierobotników i niepracowników. Źródła te dostarczają środków do tworzenia: a) kapitału specjalnego Cekombank'u oraz b) odnośnych funduszy w republikach związkowych, republikach autonomicznych, obwodach i t. d. Fundusze wpływają bądź do oddziałów Cekombank'u, bądź też do miejscowych banków komunalnych i przeznaczone są wyłącznie na długoterminowe pożyczki na utrzymanie i budowę mieszkań robotniczych.

Dalszy etap ustawodawczy w omawianym zakresie stanowi rozporządzenie z dn. 4 stycznia 1928, dot. polityki mieszkaniowej, a streszczające się w postulatach: przyspieszenie budowy nowych mieszkań; możliwie jaknajwiększe podniesienie wewnętrznych źródeł pomocniczych gospodarki mieszkaniowej, a zwłaszcza czynszów; powiększenie udziału spółdzielni mieszkaniowych w kredytach państwowych, przeznaczonych na budowę mieszkań; uregulowanie i obniżenie kosztów budowy mieszkań.

Celem wykonania wytyczonych zasad rozporządzenie przewiduje różne konkretne postanowienia, a m. i.: a) jaknajwiększe, z roku na rok wzrastające dotacje z budżetów miast, dotkniętych kryzysem mieszkaniowym; b) stworzenie specjalnych funduszy na budowę mieszkań we wszystkich miastach, robotniczych uzdrowiskach i robotniczych letniskach; c) udzielanie kredytów na rzecz gospodarki komunalnej w wysokości przynajmniej 15% kredytów, przyznanych przez Cekombank na cele budowy mieszkań; d) coroczne ustalanie najwyższych stawek kosztów budowlanych przez Rady Gospodarcze republik związkowych; e) obniżenie stopy procentowej od pożyczek budowlanych z 2 na 1%; zależnie od kategorii przedsiębiorcy budowlanego oprocentowanie może być obniżone aż do 1/4%. W pierwszych 3 latach po ukończeniu budowy można przedsiębiorców budowy ewentualnie zwolnić od płacenia rat amortyzacyjnych; w późniejszym zarządzeniu (z 1929) przewiduje się ulgi na dalsze 3 lata. Rozporządzenie zawiera też postanowienie, iż wszystkie fundusze budowlane muszą być skoncentrowane w Cekombank'u, jego filjach oraz lokalnych bankach miejskich i komunalnych.

Zarządzenie z dn. 11 czerwca 1930, dot. „uregulowania finansowania budowy mieszkań oraz gospodarstwa komunalnego“ posuwa się jeszcze dalej, stanowiąc, że wszelkie środki (jakiegokolwiek bądź pochodzenia, a więc i ze źródeł państwowych), przeznaczone na omawiane cele, muszą być kumulowane w Cekombank'u oraz lokalnych bankach komunalnych.

W systemie kredytu komunalnego kumulowane są zwrotne oraz bezzwrotne dotacje, a mianowicie środki z budżetu Związku Sowieckiego, republik związkowych i z budżetów lokalnych, dalej środki, przeznaczone na omawiane cele z poszczególnych resortów; wpłaty przedsiębiorców budowlanych (składki członkowskie spółdzielni budowlanych, fundusze amortyzacyjne przedsiębiorców budowlanych, potrącenia z ich funduszy na rzecz polepszenia warunków pracy oraz stopy życiowej robotników, wkłady z ich dochodów), inne środki (jak subwencje innych organizacji na określone cele budowlane, naprz., subwencje przemysłu, przedsiębiorstw komunikacyjnych, spółdzielni spożywców na rzecz budowy mieszkań w nowych miastach socjalistycznych, kapitały zakładowy i specjalny

Cekombank'u oraz Banku Komunalnego). Wszystkie te źródła dzielą się na dwie grupy: centralną oraz lokalne grupy; środki centralne zespolone są w Cekombank'u, lokalne — w lokalnych bankach komunalnych.

Środki, skoncentrowane w Cekombank'u oraz bankach komunalnych, przeznaczone są zarówno na budowę mieszkań robotniczych, jak i na rozbudowę miast wogóle. Koncentracja środków ma na celu *planową* gospodarkę w omawianym zakresie. Dekret z dn. 11 lipca 1930 r. wyposaża instytucje, udzielające kredytu, w prawo kontroli nad odnośną budową. Istnieje specjalny „System umowy finansowania budowy“. Przedsiębiorca obowiązuje się wykonać pewien program w okresie, którego początek i koniec są w umowie określone. Instytucje kredytowe zatwierdzają zarówno sam projekt budowy, jak i jej kosztorys. Oprócz tego przedsiębiorca obowiązany jest udzielać wszelkiej pomocy delegatom odnośnych instytucji kredytowych, dokonywującym kontroli podczas budowy.

Budownictwo prywatne nie odgrywa w miastach sowieckich prawie żadnej roli; jest to t. zw. sektor indywidualny, wzgl. prywatny. Dominuje (prawie wyłącznie) sektor t. zw. uspołeczniony, oparty na wyżej przedstawionym publicznym systemie finansowym. O rozmiarach inwestycji miejskich w latach 1924 — 1931 daje pojęcie następująca tablica:

Wkład kapitału w tysiącach rubli na rzecz:

	Budowy mieszkań.		Reszty gospod. komun.	
	Kwota inwestycji w uspołecznionym sektorze:	Kredyt w Cekombanku	Kwota inwestycji	Kredyt w Cekombanku
1924/25	105,5	35,1	—	—
1925/26	199,7	105,8	111	16,1
1926/27	313,3	142,5	121	15,0
1927/28	407,2	184,6	173	28,9
1928/29	430,4	192,3	249	25,1
1929/30	582,5	259,1	413	38,8
1931	1.280,0	1.045,0	514	108,0

Z kredytów w Cekombanku korzystają w znacznej mierze nowe („socjalistyczne“) miasta, zbudowane w okręgach przemysłowych: Magnitogorsk na Uralu, Kuznieck na Syberji, Nowy Stalingrad na dolnej Woldze i t. d. Tam wprowadzono w życie nowoczesne urządzenia socjalistyczne: kluby, wielkie kuchnie wspólne, żłobki dziecięce, ogródki dziecięce i t. d. 1).

1) Oparte na opracowaniach autorów, powołanych w tekście.

Kilka uwag o usuwaniu nieczystości.

Chciałbym, aby nie pozostał bez odgłosu artykuł inż. mag. Z. Rudolfa pod tytułem „Usuwanie ścieków w osiedlach nieskanalizowanych“, umieszczony w Nr. 7 „Samorządu Miejskiego“ z r. b.

Myśl o usuwaniu ścieków w większych miastach kielkowała od bardzo odległych czasów. W naszej erze chwilą przełomową był rok 1838, kiedy przewodniczący angielskiego parlamentu lord Chadwick wypowiedział sakramentalne słowa: „Circulation, no stagnation“¹⁾. Od tej chwili bowiem myśl zaczęła się zamieniać w czyny. Za przykładem Anglii rozpoczęły się poważne prace specjalnie powołanych komisji w wielu państwach i Europa poszła szybkim tempem po drodze uzdrowienia miast.

Przy usuwaniu ścieków niewątpliwie pierwszą myślą była chęć wykorzystania rzek. Rzeka płynie, poniesie nieczystości jaknajdalej, jak najszybciej. Skutkiem takiego rozumowania jest fakt XIX stulecia, kiedy parlament angielski zmuszony był przerwać posiedzenie z powodu nieznośnego odoru, idącego od Tamizy. Ten „najwygodniejszy“ sposób jednak nie posłużył jako ostrzeżenie dla sąsiadów. Tak Sekwana, do której również wpuszczano ścieki, wprost zagazowała okolice St. Denis, podobnie jak rzeka Encher w przemysłowym rejonie Westfalji. W Polsce rzeka Rawa (Górny Śląsk) utraciła opinje rzeki, stała się kanałem ściekowym wód opadowych, gdyż posiada tylko 25% wody ze źródeł naturalnych, 75% stanowią ścieki fabryczne²⁾. Rzecz prosta, że jeżeli w dalszym ciągu będziemy wpuszczać nieczystości do rzek, to nasze rzeki i strumyki przeistoczą się w cuchnące kanały, zanieczyszczające grunt i powietrze. Na to zwracał uwagę już w 1907 r. prof. U. St. Bat. Gryglewicz³⁾.

Przed paru laty zdawało się, że technika sanitarna znalazła klucz do rozwiązania problemu oczyszczania wód ściekowych. Tym kluczem

1) Report on the Sanitary Conditions of the labouring population of Great Britain.

2) Kiszka i Grabowski. Problem oczyszczania wód ściekowych. Katowice 1927 r.

3) Przegląd Techniczny 1907 r.

był muł czynny (activated sludge). W Polsce robiono doświadczenia pod kierownictwem prof. Safarewicza i zauważono, że po pełnym aerowaniu wód ściekowych zawierały one jeszcze ok. 2% bakterji duru brzuszego, biegunki i cholery. Czyli pokonano odór, oczyszczono ścieki od wielu szkodliwych odpadków, lecz nie zdołano zupełnie zgłębić szkodliwych zarazków. Oprócz tego, warto dodać, że aerowaniu nie szkodzi zawartość cukru, gliceryny, białka, kwasu winnego, natomiast znacznie tamuje nitrifikację kwas karbolowy, chloroform, siarczek węgla, t. j. te związki, które spotykamy w wodach szpitalnych⁴⁾. Technika wcześniej, czy później jednak musi pokonać te trudności, musi, bo za nieracjonalne usuwanie nieczystości płacimy zdrowiem.

Inż. mag. Z. Rudolf podał statystyczne dane, dotyczące stanu Alabama (U. S. A.) i dowiódł zmniejszenia śmiertelności od duru brzuszego po wprowadzeniu racjonalnych ustępów. Za jego głosem pójdę dalej i wskażę, że śmiertelność (w promilach) po wprowadzeniu kanalizacji zmniejsza się o połowę, jak to unaocznia niżej umieszczona tabelka⁵⁾.

Berlin miał przed wprowadzeniem kanalizacji	śmiertelność	34,69‰
Po wprowadzeniu kanalizacji		15,4‰
Stokholm przed	47,5‰	po wprowadzeniu
		14,3‰
Odessa przed	40,3‰	po wprowadzeniu
		21,0‰

Biorąc przeciętnie, że nasze miasteczka, nie posiadające kanalizacji, mają śmiertelność 24‰, to na podstawie statystyki twierdzę, że 300 osób umiera przedwcześnie w miasteczku o 25.000 ludności. Skanalizowany Wiedeń ma śmiertelność 12‰, czyli 300 przypadków śmierci na 25.000 ludności (zamiast obecnych 600 przy 24‰) jest liczbą osiągalną.

Ilość przypadków śmierci jest związana z ilością dni choroby. 300 dni choroby wypada na 1 śmierć. Czyli, zaprowadzając kanalizację, zmniejszamy nie tylko siłę śmierci, lecz i zaoszczędzamy na wydatkach szpitalnych, kuracyjnych, aptecznych i t. d. Pozwolę sobie zobrazować swoją myśl na przykładzie. Przypuśćmy, że, jak niektórzy obliczają (zwłaszcza w Am. północnej),

4) Hayo und Sierp. Einfluss Schlammebelegung des Abwassers. Iwanow. Czystka stocznych wod 1928 r.

5) Soyka. Untersuchungen zur Kanalisation 1886 r.

Korczak Czepurkowski. Izmenienie smiertnosti w Kijewie so wremieni wwedienia kanalizacii 1901 r.

torów na lokatorów. Udany eksperyment w pierwszym wypadku gwarantuje powodzenie następnego.

W ścisłym związku z usuwaniem ścieków jest sprawa wywożenia śmieci. Wyrzucanie śmieci ze względu na zawartość fosforu, oraz innych części wartościowych, jest prosto karygodne. Jedynym tłumaczeniem może być argument, że przerabianie śmieci kalkuluje się tylko wtedy, gdy jest zorganizowane na szeroką skalę. Z punktu widzenia policyjno-budowlanego sprawa budowy śmietników jest gorzej ujęta, niż budowa dołów osadowych; szkoda, że prawodawstwo jeszcze nie określiło wielkości śmietników i nie wskazało ich odległości od domów mieszkalnych, granic sąsiada, studzien, piekarni i t. d. Ustawa budowlana mówi tylko o odległościach dołów ustępowych.

W powyższym artykule chciałem uwydatnić, jak ciężko samorządowi odważyć się na ten, czy inny decydujący krok w dziedzinie zaprowadzenia urządzeń techniczno - sanitarnych, by podnieść higienę miasteczka. Przed nakreśleniem planu uzdrowienia należy umożliwić samorządowi zasięganie fachowych porad u czynników wyspecjalizowanych w tym kierunku. Oczywiście, że w miasteczku nie zawsze jest to osiągalne, przeto uważam za konieczne, aby Związek Miast Polskich przyszedł tu z pomocą. Związek Miast wsparty przez miarodajne instytucje rządowe, powinien utworzyć poradnię techniczno - sanitarną, przede wszystkim dla spraw wodociągowo - kanalizacyjnych, która będzie mogła udzielać nie tylko ustnej porady lecz i wydelegować siłę techniczną dla pomiarów i badań na miejscu, przedstawiając konkretne propozycje każdemu samorządowi.

Z ZAGADNIEŃ USTROJOWYCH.

OD REDAKCJI. W wykonaniu zapowiedzi, zamieszczonej w Nr. 10 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. str. 571, publikujemy projekt regulaminu obrad magistratu, prosząc Zarządy Miejskie o nadsyłanie do biura Związku swych uwag i konkretnych poprawek.

Projekt dotyczy miast na obszarze województw centralnych, w następnym numerze zamieścimy te zmiany, jakie do projektu należy wprowadzić celem zastosowania go w miastach na obszarze pozostałych województw.

REGULAMIN OBRAD MAGISTRATU¹⁾

uchwalony przez Magistrat w na posiedzeniu w dn. 193. r. na podstawie art 44 ust. 1 p. c. ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294).

1. Ukonstytuowanie się Magistratu. § 1. 1) Nowowybrany Magistrat jest ukonstytuowany w dniu pierwszego prawomocnego jego posiedzenia przy składzie uprawnionym w myśl obowiązujących przepisów do podejmowania uchwał (§ 12) i gdy obsadzone jest stanowisko burmistrza 2) w trybie postanowień art. 50 u. s.,

2) Nowowybrany burmistrz i wiceburmistrz obejmuje urządowanie po zatwierdzeniu wyboru, bądź uzależnieniu zatwierdzenia od odbycia okresu próbnego po przyjęciu tego warunku, oraz po złożeniu w jednym i drugim przypadku przysięgi służbowej (przyrzeczenia służbowego).

§§ 4 i 5 rozp. II.

2. Przewodnictwo. § 2. 1) Na posiedzeniach Magistratu przewodniczy burmistrz.

2) W razie nieobecności burmistrza, lub niemożności pełnienia przez niego czynności służbowych, oraz w wypadku materialnego zainteresowania jego (§ 10), przewodniczy na posiedzeniach Magistratu wiceburmistrz.

Art. 44 ust. 5 u. s., § 67 rozp. II.

1) objaśnienia skrótów podane są w Nr. 10 „Samorządu Miejskiego“ z r. b.

2) Projekt regulaminu dotyczy miast niewydziałonych z powiatowych związków samorządowych. W miastach wydzielonych należy zamiast „burmistrz“, „wiceburmistrz“ wpisać „prezydent“, „wiceprezydent“.

3. Zwolywanie posiedzeń. § 3. 1) Posiedzenia Magistratu zwołuje burmistrz w miarę potrzeby, conajmniej jednak raz na

2) Posiedzenie budżetowe powinno być zwołane na miesięcy/tygodni przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego, a posiedzenie w sprawie rozpatrzenia rocznego sprawozdania rachunkowego najpóźniej w miesięcy/tygodni po zakończeniu roku budżetowego.

3) W razie rozwiązania Magistratu przełożony gminy, a w razie złożenia go z urzędu tymczasowy przełożony gminy, obowiązany jest zwołać w ciągu dni od dnia otrzymania odnośnego zarządzenia posiedzenie Magistratu w celu przyjęcia tego zarządzenia do wiadomości lub powzięcia uchwały w sprawie podjęcia środków prawnych przeciwko temu zarządzeniu i powołania w tym celu pełnomocników.

4) Burmistrz obowiązany jest w ciągu . . dni zwołać posiedzenie na żądanie, zgłoszone pisemnie przez 2 członków Magistratu. W żądaniu zwołania posiedzenia Magistratu powinny być wskazane sprawy, mające być przedmiotem obrad.

5) Pierwsze posiedzenie nowowybranego Magistratu nowowybrany przełożony gminy jest obowiązany zwołać najpóźniej w ciągu czternastu dni po uprawomocnieniu się niezaprotestowanych wyborów wszystkich członków Zarządu, bądź po wydaniu przez właściwą władzę ostatecznej decyzji orzekającej o ważności wyborów.

Art. 69 u. s., § 5 rozp. II.

§ 4. Posiedzenia Magistratu w wypadkach, przewidzianych w § 3 ust. 4, zwołuje w razie nieobecności burmistrza lub niemożności pełnienia przez niego czynności służbowych, wiceburmistrz, w innych wypadkach na mocy upoważnienia burmistrza.

§ 47 rozp. II.

§ 5. 1) Przewodniczący zawiadamia członków Magistratu o jego posiedzeniach przynajmniej na dni przed posiedzeniem, przysyłając w razie potrzeby odpowiednie materiały.

2) W nagłych wypadkach zawiadomienia mogą być skutecznie na godzin przed posiedzeniem.

3) Jednocześnie powinna być zawiadamiana o posiedzeniu władza nadzorcza.

Art. 67 ust. 4 u. s.

§ 6. Zawiadamiając o posiedzeniu, należy wskazać dzień, godzinę, miejsce oraz podać porządek obrad posiedzenia (§ 15).

4. Udział członków Magistratu w posiedzeniach. § 7. 1) Członkowie Magistratu obowiązani są przybywać na posiedzenia punktualnie i brać w nich udział aż do końca.

2) Spóźnianie się na posiedzenia lub opuszczanie posiedzeń przed ich ukończeniem bez podania przewodniczącemu okoliczności usprawiedliwiających równoznaczne jest z opuszczeniem posiedzeń.

§ 8. 1) Opuszczenie bez usprawiedliwionych powodów trzech kolej-

nych posiedzeń Magistratu powoduje utratę mandatu członka Magistratu.

2) Przepis ten nie dotyczy burmistrza i wiceburmistrza.

3) Do orzekania w tych sprawach powołana jest władza nadzorcza¹⁾.

4) Przewodniczący obowiązany jest donieść władzy nadzorczej o opuszczeniu trzech kolejnych posiedzeń przez ławnika, wskazując w doniesieniu przyczyny opuszczenia posiedzeń¹⁾.

Art. 6 ust. 4 i 8 u. s., §§ 10 i 12 rozp. II.

§ 9. 1) O niemożności przybycia na posiedzenie członek Magistratu obowiązany jest donieść przewodniczącemu osobiście bądź przez upoważnioną osobę w zasadzie przed posiedzeniem, podając okoliczności, uniemożliwiające przybycie na posiedzenie.

2) Wyjaśnienia te powinny być składane przewodniczącemu najpóźniej na następnym posiedzeniu Magistratu.

§ 10. 1) Jeżeli w sprawie, stanowiącej przedmiot obrad, zainteresowany jest materialnie członek Magistratu, jego małżonek, krewni lub powinowaci pierwszych trzech stopni, osoby, pozostające pod jego opieką, przysposabiający lub przysposobiony, albo zastępca prawny lub moco dawca, członek Magistratu nie może być obecny przy rozważaniu tej sprawy i brać udziału w głosowaniu.

2) O każdym z powyższych wypadków członek Magistratu obowiązany jest zawiadomić przewodniczącego przed przystąpieniem do rozpatrywania danej sprawy.

Art. 9 ust. 2 u. s.

5. Prawomocność posiedzeń (quorum). § 11. 1) Członkami Magistratu są burmistrz, wiceburmistrz i ławnicy.

2) Ustawowa liczba członków Magistratu wynosi

Art. 37 i 44 ust. 5 u. s.

§ 12. 1) Dla prawomocności posiedzeń niezbędna jest obecność przynajmniej członków Magistratu (zwykłej większości ustawowej liczby członków Magistratu).

2) W razie stwierdzenia braku quorum przewodniczący obowiązany jest posiedzenie zamknąć, względnie zarządzić przerwę, jeżeli nieobecność członków Magistratu jest tylko chwilowa.

Art. 44 ust. 5 u. s., § 67 rozp. II.

6. Tajność posiedzeń. § 13. Posiedzenia Magistratu są tajne.

§ 14. 1) Na posiedzeniach Magistratu poza członkami Magistratu mogą być obecni, stosownie do uznania przewodniczącego, protokolant

1) W miastach wydzielonych z powiatowych związków samorządowych zamiast „władza nadzorcza“ wpisać „Magistrat“, oraz skreślić ustęp 4.

oraz inni urzędnicy miejscy, referujący sprawy, bądź udzielający wyjaśnień.

2) Na wszelkich posiedzeniach Magistratu, zarówno jawnych jak i tajnych, może być obecny przedstawiciel władzy nadzorczej.

3) W posiedzeniach Magistratu mogą brać udział z głosem doradczym rzeczoznawcy, zaproszeni przez przewodniczącego oraz Magistrat na mocy uchwały, powziętej zwykłą większością głosów.

4) Tajność obrad obowiązuje wszystkich obecnych.

Art. 67 ust. 4 u. s.

7. Porządek obrad. § 15. 1) Porządek obrad ustala przewodniczący.

2) Porządek obrad powinien za wyjątkiem wypadków, przewidzianych w § 3 ust. 3, jako pierwsze punkty zawierać:

1 — przyjęcie porządku obrad,

2 — przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia Magistratu,

3 — sprawozdanie przewodniczącego oraz zapytania i interpelacje.

3) Porządek obrad powinien na końcu przewidywać wolne wnioski.

§ 16. 1) Posiedzenie rozpoczyna się od stwierdzenia przez przewodniczącego, że wszyscy członkowie Magistratu zostali o posiedzeniu zawiadomieni, poczem następuje stwierdzenie quorum (§ 12), komunikat przewodniczącego o utracie mandatów przez ławników i objęciu mandatów przez nowowybranych oraz oświadczenie przewodniczącego co do usprawiedliwionej nieobecności ławników na tem posiedzeniu oraz ewentualnie poprzedniem.

2) Po czynnościach, podanych wyżej, następuje przyjęcie przez Magistrat porządku obrad. Przewodniczący odczytuje zakomunikowany członkom Magistratu porządek obrad z temi ewentualnymi uzupełnieniami, jakie zdecydował do niego wprowadzić, bądź w zmienionej przez siebie kolejności.

3) Każdy z członków Magistratu może zabrać głos w sprawie porządku obrad.

4) O ile w sprawie porządku obrad nikt nie zabiera głosu, porządek uważa się za przyjęty. O ile zaś członkowie Magistratu zaproponują zmiany do porządku i gdy nikt z pozostałych członków Magistratu zmianom tym się nie sprzeciwi, przewodniczący zaś wyrazi zgodę na proponowane zmiany, porządek obrad uważać się będzie za ustalony w proponowanym brzmieniu. W razie sprzeciwu ze strony przewodniczącego, bądź ze strony pozostałych członków Magistratu, przewodniczący podaje pod głosowanie Magistratu sprawę przesunięcia poszczególnych punktów bądź uzupełnienia porządku obrad.

§ 17. 1) Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia odbywa się w ten sposób, że przewodniczący zapytuje członków Magistratu, czy nie zgłaszają do niego żadnych uwag i poprawek.

2) Poprawki te i uwagi zgłaszać mogą jedynie członkowie Magistratu, którzy byli obecni na posiedzeniu, którego protokół jest przyjmowany.

3) Przewodniczący może żądać zgłoszenia poprawek do protokołu na piśmie.

4) O ile przewodniczący przyjmie zgłoszone poprawki, umieszcza się je w protokole posiedzenia, na którym je zgłoszono, oraz zaznacza się w protokole, którego dotyczą.

5) W razie sprzeciwu przewodniczącego, zgłoszone poprawki przyjmuje Magistrat większością głosów.

§ 18. 1) Sprawozdanie przewodniczącego powinno obejmować komunikat:

a) o zmianach w składzie biura Zarządu Miejskiego,

b) o wykonaniu uchwał Rady i Magistratu,

c) o wystawieniu weksli, oraz

d) miesięczne sprawozdanie z wykonania budżetu,

e) miesięczne sprawozdanie z gospodarczej działalności Zarządu Miejskiego, przedsiębiorstw i zakładów, a w szczególności z wykonanych robót, zawartych umów i wszelkich przyjętych przez gminę zobowiązań.

2) Dyskusja nad sprawozdaniem burmistrza może być otwarta tylko w tych sprawach, które należą do zakresu działania Magistratu.

§ 19. 1) Każdy członek Magistratu ma prawo zgłaszać interpelacje, informować się u przełożonego gminy i żądać wyjaśnień w sprawach dotyczących gospodarki miejskiej.

2) Przewodniczący może żądać przedstawienia interpelacji na piśmie.

3) Odpowiedzi na interpelację powinien przewodniczący udzielać na posiedzeniu, na którym ją zgłoszono, albo też na następnym posiedzeniu Magistratu.

Art. 44 ust. 3 u. s., § 29 II rozp.

§ 20. W razie niezatwierdzenia przez właściwą władzę nadzorczą uchwały Magistratu lub jej unieważnienia (§ 50), przewodniczący komunikuje o tem na najbliższym posiedzeniu Magistratu.

2) Przewodniczący komunikuje również o zawieszeniu przez siebie uchwał Magistratu.

§ 21. 1) Każdy członek Magistratu ma prawo stawiania wniosków w sprawach, niezwiązanych z porządkiem obrad w zakresie, przewidzianym w art. 44 ust. 1 u. s.

2) Przewodniczący może zażądać zgłoszenia wniosku na piśmie.

Art. 44 ust. 3 u. s.

§ 22. 1) Wnioski zgłoszone przez członków Magistratu w sprawach nie będących na porządku obrad (§ 21) z reguły powinny być rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu, na którym je zgłoszono.

2) Przewodniczący może odmówić wniesienia sprawy pod obrady, jeżeli uzna, że nie wchodzi ona w zakres spraw, przewidzianych w art. 44 ust. 1 u. s.

8. Przekazywanie spraw komisjom. § 23. 1) Magistrat może przekazywać opinjowanie spraw dotyczących administracji i gospodarki miejskiej, oraz przygotowywanie wniosków na Magistrat specjalnym komisjom, wybranym ze swego grona.

2) Do komisji tej Magistrat może w charakterze członków powołać radnych oraz w miarę potrzeby mieszkańców miasta, posiadających prawo wybieralności do Rady.

Art. 45 ust. 2, art. 63 u. s., § 69 II rozp.

§ 24. 1) Posiedzenia komisji zwołuje i na nich przewodniczy burmistrz lub wyznaczony przez niego członek Magistratu.

2) Sposób powoływania komisji, ich skład i sposób prowadzenia obrad, ustala Magistrat.

Art. 45 ust. 3 u. s.

9. Sposób prowadzenia obrad. § 25. 1) Obradami kieruje oraz czuwa nad porządkiem podczas posiedzenia przewodniczący.

2) W sprawach, dotyczących sposobu prowadzenia obrad, nieprzewidzianych wyraźnie w niniejszym regulaminie, rozstrzyga przewodniczący.

§ 26. Sprawy na posiedzeniu referuje z reguły burmistrz, bądź wyznaczony przez niego członek Magistratu lub urzędnik zarządu miejskiego.

§ 27. Przewodniczący może w każdej sprawie otworzyć dyskusję ogólną.

§ 28. Przewodniczący udziela głosu w tej kolejności, w jakiej się mówcy zgłaszają.

10. Sprawy formalne. § 29. 1) W sprawie formalnej przewodniczący udziela głosu z reguły w przerwie między jednym a drugim przemówieniem.

2) W sprawie sposobu głosowania przewodniczący udziela głosu tylko przed zarządzeniem głosowania.

3) Do spraw formalnych zalicza się wnioski, dotyczące: 1) zmiany porządku obrad, 2) zamknięcia listy mówców, przerwania dyskusji lub ograniczenia czasu trwania przemówień, 3) odroczenia dyskusji, 4) odesłania sprawy do komisji, 5) prowadzenia obrad, 6) sposobu głosowania, 7) przyjęcia wniosków bez dyskusji (en bloc).

4) W dyskusji w sprawie formalnej, z wyjątkiem wniosków przewidzianych w § 30 ust. 1, mogą być tylko dwa przemówienia: jedno „za“ i jedno „przeciw“.

5) Mówcy, zabierającemu głos w sprawie formalnej, wolno przemawiać najwyżej minut.

§ 30. 1) Zgłoszony wniosek o ograniczenie czasu trwania przemówień lub o zamknięcie listy mówców, lub o przerwaniu dyskusji, prze-

wodniczący poddaje pod głosowanie bez dyskusji po wymienieniu osób, zapisanych do głosu przed zgłoszeniem wniosku.

2) W razie przyjęcia wniosku o ograniczenie czasu trwania przemówień, przewodniczący uprzedza mówcę o upływie czasu, poczem odbiera mu głos.

3) W razie przyjęcia wniosku o zamknięcie listy mówców, rozprawy nad omawianą sprawą będą zamknięte po wysłuchaniu mówców, zapisanych do głosu przed zgłoszeniem wniosku, oraz po wysłuchaniu referenta.

4) W razie przyjęcia wniosku o zamknięcie dyskusji, przewodniczący zarządza głosowanie, a mówcy, zapisani do głosu w danej sprawie, głosu nie otrzymują z wyjątkiem referenta.

§ 31. 1) W sprawie osobistej lub oświadczenia, przewodniczący udziela głosu po zamknięciu dyskusji i przeprowadzeniu głosowania nad punktem, będącym w danej chwili przedmiotem rozpraw, w każdym razie przed zamknięciem posiedzenia.

2) Przewodniczący może zażądać oświadczenia na piśmie.

3) W sprawie osobistej oraz nad oświadczeniem dyskusja jest wyłączona.

11. Ograniczenia przemówień. § 32. 1) Mówca w tej samej sprawie może przemawiać razy.

2) Przemówienie mówcy, nie wyłączając referenta, trwające dłużej niż minut, przewodniczący ma prawo ograniczyć do oznaczonego przez siebie czasu.

3) Drugie przemówienie w tej samej sprawie tego samego mówcy nie może trwać dłużej niż minut.

4) Następne przemówienia w tej samej sprawie tego samego mówcy nie mogą trwać dłużej niż minut.

§ 33. 1) Przewodniczący i upoważnieni przez niego członkowie Magistratu mogą zabierać głos w każdym czasie dla udzielenia wyjaśnień lub informacji w omawianej sprawie niezależnie od kolei zapisanych do głosu.

2) Na zlecenie przewodniczącego na posiedzeniu Magistratu wyjaśnień rzeczowych i informacji udzielać może każdy pracownik miejski oraz rzeczoznawcy.

Art. 46 u. s.

§ 34. 1) Przedstawiciel władzy nadzorczej, delegowany na posiedzenie Magistratu, obecny na tem posiedzeniu, ma prawo żądać informacji co do gospodarki gminy oraz działalności Magistratu w zakresie porządku obrad.

2) Przewodniczący obowiązany jest udzielić przedstawicielowi władzy nadzorczej obecnemu na posiedzeniu głosu na każde jego żądanie.

Art. 67 ust. 4 u. s.

12. Przywołania do porządku. § 35. 1) Przewodniczący może wezwać mówcę, aby nie odbiegał od przedmiotu, oraz może go przywołać do porządku, gdy nie zważa na uwagi lub pozwala sobie na niewłaściwości.

2) Dwukrotne w ciągu jednego przemówienia przywołanie do porządku powinno być zaznaczone w protokóle.

3) Jeżeli mówca będzie trzykrotnie w ciągu jednego przemówienia przywołany do porządku, przewodniczący może mu odebrać głos.

4) Od decyzji przewodniczącego mówca może odwołać się do Magistratu.

§ 36. 1) Przewodniczący może przywołać do porządku każdego członka Magistratu, który zakłóca porządek.

2) Dwukrotne przywołanie do porządku członka Magistratu powinno być zaznaczone w protokóle.

§ 37. W razie znacześniejszego zakłócenia porządku, przewodniczący może zarządzić przerwę, odroczyć posiedzenie lub je zamknąć.

13. Głosowanie. § 38. 1) Po zamknięciu dyskusji nad wnioskiem, przewodniczący zarządza głosowanie.

2) Wnioski należy poddawać pod głosowanie w takiej formie, aby odpowiedź mogła być wyrażona słowem „tak“ lub „nie“.

§ 39. 1) Poprawki do wniosku powinny być poddane pod głosowanie przed głosowaniem nad całością wniosku.

2) Z pośród kilku zgłoszonych poprawek lub wniosków należy najpierw poddać pod głosowanie poprawkę najdalej idącą.

3) Każdy z członków Magistratu może zażądać podziału wniosku, co przewodniczący powinien uwzględnić, o ile wniosek da się podzielić.

§ 40. 1) Uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych członków Magistratu.

2) Zwykłą większość głosów do powzięcia uchwały stanowią głosy więcej niż połowy obecnych członków Magistratu oddane za wnioskiem.

3) Do liczby obecnych nie wlicza się członków Magistratu, nie mogących zgodnie z obowiązującymi przepisami brać udziału w głosowaniu.

Art. 44 ust. 5 u. s., § 2 rozp. II.

§ 41. Wstrzymujących się od głosowania uważa się za głosujących za wnioskiem.

Art. 59 dekretu.

§ 42. Przewodniczący bierze udział w głosowaniu i w razie równości głosów jego głos rozstrzyga, to znaczy uważa się za przyjęty ten wniosek, za którym głosował przewodniczący.

Art. 44 ust. 5 u. s.

§ 43. 1) Głosowanie z reguły jest jawne.

2) Przewodniczący może zarządzić głosowanie tajne, a obowiązany jest to uczynić na żądanie $\frac{1}{4}$ członków Magistratu.

3) Wynik głosowania stwierdza przewodniczący.

§ 44. Rewizja (reasumpcja) uchwały Magistratu, to jest zmiana uchwały, powziętej formalnie, może nastąpić na tem posiedzeniu na żądanie $\frac{1}{4}$ członków Magistratu i na mocy uchwały, powziętej większością $\frac{2}{3}$ głosów.

§ 45. 1) Członek Magistratu, nie godzący się na uchwały większości, ma prawo żądać zaznaczenia w protokóle swego odrębnego zdania (votum separatum).

2) Przewodniczący może zażądać złożenia odrębnego zdania na piśmie.

3) O ile członek Magistratu pragnie złożyć motywy swego zdania odrębnego, powinien to uczynić najpóźniej w ciągu 24 godzin po ukończeniu posiedzenia.

14. Protokóły. § 46. 1) Z każdego posiedzenia powinien być spisany protokół, który powinien zawierać datę i miejsce posiedzenia, nazwiska obecnych i nieobecnych członków Magistratu oraz nazwiska osób zaproszonych, przebieg posiedzenia, wszelkie zgłoszone wnioski, zapadłe uchwały lub wyniki głosowań, zdania odrębne, oświadczenia, oraz przywoływania do porządku.

2) W wypadku niedojścia posiedzenia Magistratu do skutku wobec braku quorum protokół powinien zawierać nazwiska obecnych i nieobecnych członków Magistratu.

3) Protokół prowadzi urzędnik biura Zarządu Miejskiego, wyznaczony przez burmistrza.

§ 47. 1) Protokół powinien być sporządzony najpóźniej w ciągu dziesięciu dni po posiedzeniu.

2) Protokół podpisują przewodniczący i protokółant.

§ 48. 1) Protokół powinien być wyłożony do przejrzania dla członków Magistratu conajmniej na dni przed następnym posiedzeniem.

2) Odpis protokołu na zarządzenie przewodniczącego może być przesyłany członkom Magistratu.

15. Przepisy końcowe. § 49. 1) Uchwały Magistratu powinny być dostarczane właściwej władzy nadzorczej z odpowiednimi załącznikami.

2) O podaniu uchwały do wiadomości publicznej decyduje przewodniczący.

Art. 67 u. s., § 69 ust. 2 II rozp.

§ 50. 1) Nieważne są uchwały Magistratu, powzięte z naruszeniem istotnych wymagań formalnych, albo sprzeczne z obowiązującym prawem.

2) Tego rodzaju uchwały Magistratu burmistrz, względnie w razie jego nieobecności lub niemożności pełnienia przez niego obowiązków służ-

bowych, wiceburmistrz, obowiązany jest zawiesić i przesłać bezzwłocznie władzy nadzorczej, która rozstrzyga o ich ważności.

Art. 66 ust. 1 u. s.

§ 51. 1) Uchwały Magistratu, których wykonanie burmistrz z urzędu lub na wezwanie władzy nadzorczej wstrzymał w ciągu dni 14, jako niewykonalne lub sprzeczne z interesem miasta, powinny być wniesione na najbliższe posiedzenie Magistratu.

2) Tego rodzaju uchwały, uważane są za ostateczne, to jest utrzymane w mocy, jeżeli zostaną przyjęte na następnym posiedzeniu Magistratu większością $\frac{2}{3}$ głosów.

Art. 66 u. s.

§ 52. Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem

Ze Związku Miast Polskich.

PRACE NAD SPORZĄDZANIEM PLANÓW ZABUDOWANIA W 1935/36 R.

W związku ze staraniami Związku Miast o przydział na rok 1935/36 nowego kredytu z Funduszu Pracy na prowadzenie prac zmierzających do sporządzenia planów zabudowania w miastach prosimy o możliwie rychłe (do 1 października b. r.) nadesłanie nam następujących informacji:

1) Czy zarząd miejski zamierza w roku 1935/36 prowadzić prace, zmierzające do sporządzenia planu zabudowania i prac przygotowawczych (np. prac mierniczych)? Jeżeli tak, to jakie mianowicie prace w tym dziale zarząd miejski chce przeprowadzić?

2) Jakie sumy miasto ze swoich środków budżetowych przeznacza na przeprowadzenie tych prac, oraz czy i w jakich rozmiarach (w jakiej sumie) miastu będzie potrzebna pomoc finansowa na r. 1935/36?

3) Jaka jest zamierzona organizacja tych prac, kto ma nimi kierować, czy prace będą wykonywane przez personel techniczny zarządu miejskiego, czy też wykonanie będzie powierzone prywatnym biurom mierniczym, oraz urbanistom w drodze umowy?

Dane te potrzebne są Związkowi Miast w celu zorientowania się co do wysokości ogólnego zapotrzebowania miast na kredyty na wykonanie tych prac w 1935/36 r. oraz w celu racjonalnego podziału tych kredytów.

ZASADY DZIAŁALNOŚCI FUNDUSZU PRACY NA R. 1935/36.

W tej sprawie Fundusz Pracy wystosował w dniu 14 sierpnia r. b. następujący okólnik do pp. Przewodniczących Wojewódzkich Komitetów Funduszu Pracy:

Nawiązując do pisma swego z dnia 30 maja b. r. Nr. 721/I — St., Fundusz Pracy komunikuje, że w porozumieniu z władzą nadzorczą ustalone zostały następujące zasady działalności Funduszu Pracy na rok budżetowy 1935/36:

1. Zakres działalności Funduszu Pracy obejmuje:

- a) roboty publiczne,
- b) pomoc doraźną.

2. Roboty publiczne obejmą następujące kategorie inwestycji:

- a) drogi bite,
- b) drogi wodne,
- c) meljoracje,
- d) elektryfikacja,
- e) inwestycje miejskie, jak urządzenia techniczno-sanitarne ew. pomiary i plany zabudowań.

Z tego program inwestycji pod: a, b, c, d zostanie opracowany i zgłoszony przez czynniki centralne. Do zgłoszenia przez Panów Przewodniczących pozostaje kategoria e).

3. W zakresie wszystkich kategorii powyższych inwestycji jest pożądane opracowanie programu na okres kilkuletni przy stopniowym ich realizowaniu. Odnosi się to do kategorii e).

4. Zasadniczą formą kredytowania inwestycji miejskich jest pożyczka, której warunki dostosowane będą do spodziewanej ich opłacalności.

5. Wnioski w zakresie inwestycji miejskich mogą być zgłaszane tylko w odniesieniu do środowisk objętych wyraźnym bezrobociem przemysłowym.

6. Kredyty na inwestycje miejskie przeznaczone będą w zasadzie na robociznę; w wypadkach zasługujących na uznanie z punktu widzenia bezpośredniej walki z bezrobociem Fundusz Pracy może przyznawać na pokrycie kosztów materiałów 30% kwoty, przeznaczonej na robociznę.

7. Pomoc doraźna będzie całkowicie zdecentralizowana i przekazana do dyspozycji czynników wojewódzkich w formie ryczałtów dotacyjnych; szczególne wytyczne pomocy doraźnej będą ustalone dodatkowo; w każdym razie już teraz należy podkreślić, że pomoc doraźna, jako odpłatna, winna być przeznaczona przede wszystkim na drobne roboty lokalne.

Dla celów orientacyjnych Fundusz Pracy komunikuje, że definitywny podział kredytów na inwestycje miejskie — w granicach podanych wyżej zasad — oraz na pomoc doraźną zostanie uskuteczony we właściwym czasie. Narazie we wnioskach swoich Panowie Przewodniczący zechcą kierować się wysokością kredytów, które w zakresie inwestycji miejskich dla podległego im terenu przyznane były w roku budżetowym 1934/35.

Termin końcowy zgłoszenia wniosków programowych — 30 września b. r. Z upływem tego dnia żadne zgłoszenia, ani uzupełnienia nie będą rozpatrywane.

Ze stwej strony zauważamy, że, w/g posiadanych przez nas wiadomości, przez „inwestycje miejskie“, wymienione w p. e) okólnika Funduszu Pracy, należy rozumieć roboty rentujące się ze szczególnym uwzględnieniem wśród tych robót wodociągów i kanalizacji ewent. innych robót, mających na celu odwodnienie miast.

Do grupy, wymienionej w p. e), nie należy w zasadzie zaliczać robót tego rodzaju, jakie podane zostały w pkt. a), b), c), d) okólnika Funduszu Pracy. Program robót tego typu mają przedstawić Funduszowi Pracy właściwe Ministerstwa i będą to przeważnie roboty państwowe.

Władzom Funduszu Pracy zwróciliśmy już uwagę na to, że w poszczególnych środowiskach, objętych wyraźnym bezrobociem przemysłowym, którym Fundusz Pracy przychodzić będzie z pomocą finansową, mogą być bardziej aktualne miejskie roboty nierentujące się, jak np. roboty drogowe, niż roboty rentujące się, a to zwłaszcza wobec ograniczeń wysokości pomocy finansowej, wymienionych w p. 6) okólnika Funduszu Pracy.

Nie wiemy jeszcze, jakie ostatecznie stanowisko zajmie Fundusz Pracy w poruszonych sprawie. Ze względu jednak na wyznaczony w omawianym okólniku termin przedstawiania wniosków na roboty publiczne, uważamy za stosowne doradzić tym miastom, które w związku z bezrobociem zamierzają zgłosić projekty robót, aby nie-

zależnie od swych wystąpień we właściwej drodze do Funduszu Pracy, poczyniły starania o uwzględnienie ich robót typu, wymienionego w pkt. a), b), c) i d) przez właściwe ministerstwa w ich programach robót, względnie o poparcie sprawy na terenie Funduszu Pracy. Trudno nam przesądzić, jaki to odniesie skutek. Przypuszczamy, że takie starania mogłyby mieć jednak pewne widoki powodzenia, zwłaszcza zaś wtedy, gdy zgłoszone roboty posiadać będą nie tylko lokalne, lecz i ogólniejsze znaczenie (np. drogi wyjazdowe na terenie miast).

Nadmieniamy, że rozdziałem kredytów Funduszu Pracy na sporządzanie planów pomiarowych i planów zabudowania ma zajmować się nadal, w/g posiadanych przez nas wiadomości, specjalna komisja (t. zw. Komisja P. P. Z.) przy Polskim Banku Komunalnym (z udziałem w niej naszych przedstawicieli); Komisji tej Fundusz Pracy przekazywać będzie otrzymywane przez siebie wnioski.

Co się tyczy Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji, o czym wspomnieliśmy w naszej odezwie do miast, opublikowanej w Nr. 14/15 „Samorządu Miejskiego“, to aczkolwiek wszystkie zainteresowane władze i instytucje uznały celowość powołania do życia tego Towarzystwa, do jego utworzenia, niestety, dotychczas jeszcze nie doszło. Przypuszczamy, że we wrześniu sprawa ta zostanie ostatecznie rozstrzygnięta.

O ileby miasta, występując o pomoc finansową na roboty publiczne, życzyły sobie wydania przez nas opinii o ich projektach, względnie naszego poparcia lub interwencji, prosimy o nadsyłanie nam wyczerpujących materiałów, gdyż inaczej trudno jest nam wogóle interwenjować.

ZJAZD DELEGATÓW MIAST PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH W PRADZE.

Komitet Organizacyjny tego Zjazdu, którego posiedzenie odbyło się w Pradze w dniu 28.VI. b. r. (bez udziału delegatów Związku Miast Polskich ze względu na niedogodny dla Związku termin), uchwalił zwołanie Zjazdu delegatów miast państw słow. w Pradze na 26 — 29 września b. r.

Ze względów, szczegółowo wymienionych w piśmie z dnia 22.VIII. b. r. Nr. 5516/17 do przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego wiceprezydenta m. Pragi dr. Stuli, Związek Miast Polskich wystąpił z wnioskiem o odroczenie Zjazdu do roku przyszłego.

Komunikujemy o powyższym zarządom miejskim w związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 10 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. str. 587 — 588 oraz Nr. 11 str. 650—651.

ZJAZD DELEGATÓW MIAST MAŁOPOLSKICH.

W dniu 10 września 1934 r. odbędzie się we Lwowie Walny Zjazd delegatów miast małopolskich.

Zjazd będzie poświęcony przede wszystkim położeniu finansowemu miast. W wyniku obrad zostaną opracowane wnioski i postulaty, które mają być przedstawione Rządowi do rozpatrzenia.

Program Zjazdu jest następujący:

Godzina 10-ta.

1. Otwarcie Zjazdu w ratuszu w sali posiedzeń Rady miejskiej.
2. Wybór Prezydium Zjazdu, uchwalenie regulaminów, wybór Komisji.
3. Odczytanie protokołu.

cych trudności z rozwiązywaniem zadań technicznych. Temniemniej niektóre mniejsze miasta, jak Płońsk, Błonie, Pruszków, już osiągnęły poważne rezultaty w dziedzinie odwodnienia i należy przypuszczać, że i inne miasta pójda ich śladem.

Po rozważeniu danej sprawy Komisja Tech.-Ekonomiczna przyjęła następujące wnioski:

1) Sprawa odwodnienia miast średnich i małych, nieposiadających kanalizacji, jest rzeczą pilną i domaga się rozwiązania ze względów: sanitarnego, budowlanego i komunikacyjnego.

2) Racjonalne zabudowanie miast jest w bezpośrednim związku z właściwym ujęciem sprawy należytego odwodnienia obszaru miejskiego, co winno być uwzględnione już przy sporządzaniu planu zabudowy.

3) Projektowanie i wykonywanie urządzeń odwadniających winno być przeprowadzane pod właściwą hydrologiczną i hydrotechniczną kontrolą.

4) Aczkolwiek urządzenia kanalizacyjne są bezsprzecznie najlepszym środkiem uzdrowienia tych stosunków, to jednak w obecnych warunkach są one niedostępne dla znacznej większości miast mniejszych. Należy zatem zapomocą odpowiedniej propagandy zachęcać miasta do robót odwadniających, opartych na środkach prostszych i mniej kosztownych, jak rowy otwarte i kryte, stosując w razie braku naturalnego odpływu przepompowywanie wód gruntowych i atmosferycznych oraz najprostsze urządzenia oczyszczające dla ścieków.

5) Zagadnienie odwadniania miast ze względu na różnorodność warunków lokalnych winno być w każdym wypadku traktowane indywidualnie.

6) Komisja postanowiła zwrócić uwagę Związku Miast na potrzebę powiadomienia Funduszu Pracy o przedmiocie i wynikach niniejszej konferencji w celu zapewnienia miastom możliwości otrzymywania dotacji wzgl. pożyczek na rzeczzone urządzenia.

W myśl ostatniego punktu wniosków Związek Miast zwrócił się z odpowiednim przedstawieniem sprawy do Fund. Pracy, od którego otrzymał wyjaśnienie, że inwestycje tego typu, jako wchodzące w zakres miejskich urządzeń techniczno-sanitarnych, mieszczą się zasadniczo w ramach wytycznych działalności Funduszu Pracy na rok 1935/36, o ile dotyczą miejscowości, dotkniętych wyraźnie bezrobociem przemysłowym.

Z powyższego wynika, że przy ubieganiu się o pomoc finansową Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego miasta mają możliwość zaciągania pożyczek i otrzymywania dotacji również i na prace odwadniające po przedstawieniu odpowiednio opracowanych projektów. Ze względu na ważne znaczenie prac odwadniających dla stanu sanitarnego niektórych miast oraz obecną możliwość przeprowadzenia tych inwestycji pożądanym jest wczesne przygotowanie odpowiednich projektów i kosztorysów. Komisja Techniczno-Ekonomiczna wraz z referatem technicznym Związku Miast gotowa jest udzielać swej pomocy w danej sprawie miastom zainteresowanym.

ORGANIZACJA BUDOWY WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI.

W dniu 2 ub. m. odbyła się w lokalu Polskiego Banku Komunalnego konferencja w sprawie organizacji budowy wodociągów i kanalizacji, zwołana przez Związek Miast Polskich. W konferencji, oprócz przedstawicieli miast, uczestniczyli przedstawiciele Ministerstw Spraw Wewnętrznych i Skarbu, Funduszu Pracy, Banku Głospodarstwa Kra-

jowego, Polskiego Banku Komunalnego, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Związku Powiatów Rz. P.

Uczestnikom konferencji przedstawiony został projekt powołania do życia Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji w formie spółki akcyjnej. Towarzystwo to miałooby za zadanie budowę i eksploatację wodociągów i kanalizacji na podstawie koncesyj od miast, bądź też budowę na rachunek lokalnych towarzystw mieszanych z udziałem w nich towarzystwa centralnego i zainteresowanego miasta, bądź też na rachunek poszczególnych miast.

Uczestnicy konferencji bez zastrzeżeń uznali celowość powołania do życia takiego Towarzystwa i ustalili, że realne są przewidywania co do możliwości nawet w obecnych warunkach stworzenia dla Towarzystwa podstawy finansowej, dającej możliwość prowadzenia szerszej planowej akcji w dziedzinie zaopatrzenia naszych miast w urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Wspomniane Towarzystwo miałooby powstać i rozpocząć swą działalność od nowego sezonu budowlanego (1935/36).

Dla zorganizowania Towarzystwa, którego założycielami mają być wyłącznie instytucje publiczne, i przygotowania dla niego podstaw finansowych i planu pracy na najbliższy rok, ma powstać w niedługim czasie Biuro Studjów tego Towarzystwa. Projektuje się utworzenie tego Biura Studjów w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami mają być instytucje publiczne, przewidziane jako założyciele Towarzystwa.

O ile w krótkim czasie nie dałoby się zorganizować Biura Studjów w tej formie, istnieje projekt utworzenia go bądź przy Funduszu Pracy, bądź też przy Związku Miast Polskich.

ZJAZD MIĘDZYKRAJOWEGO ZWIĄZKU MIAST W LJONIE.

Jak o tem informowaliśmy na łamach „Samorządu Miejskiego“ (p. ostatnio Nr. 14/15 z 1934 r. str. 853), w dniach 19 — 22 lipca b. r. odbył się w Ljonie Zjazd Międzynarodowego Związku Miast, poświęcony zagadnieniom organizacji nauk komunalnych oraz usuwania śmieci.

W Zjeździe wzięło udział ok. 400 delegatów. Najliczniej, oczywiście, były reprezentowane miasta francuskie, następnie angielskie i amerykańskie. Związek Miast Polskich był reprezentowany przez p.p. inż. Z. Słomińskiego, prezesa Związku, J. Włodka, prezydenta m. Grudziądza i członka Zarządu Międz. Zw. Miast oraz S. Pastuszyńskiego, zastępcę dyrektora Związku Miast Polskich.

Zjazd był połączony z Konferencją Międzynarodową, łączna zatem liczba delegatów, przedstawicieli uniwersytetów oraz gości wynosiła ok. 800 osób.

Obrady Zjazdu w sali giełdy w Ljonie zagał w zastępstwie nieobecnego p. Herriot'a, prezydenta m. Ljonu, p. Huguenin, wiceprezydent m. Ljonu. W prezydjum Zjazdu zasiadali p.p.: Winck — dyrektor Międzynarodowego Związku Miast, Montagu Harris — wiceprezes Międzynarod. Zw. M., Drooglever Fortuyn — burmistrz m. Rotterdamu, dr. Jeserich — dyrektor Niemieckiego Związku Gmin i H. Sellier — prezes Francuskiego Związku Miast.

Po zagajeniu obrad wygłosili przemówienia powitalne m. in. p.p.: Montagu Harris (Anglja), Lourival - Fontes (Brazylja), prof. Sfintescu (Rumunja). W imieniu Związku Miast Polskich prezes inż. Z. Słomiński wygłosił następujące przemówienie w języku francuskim:

Państwa nowoczesne wobec licznych i coraz bardziej skomplikowanych zadań, jakie na nie spadają w dziedzinie administracji publicznej, coraz większą uwagę zwracają na samorząd. Szczupły i ograniczony początkowo zakres działania samorządu, częstokroć oparty nie na literze prawa pisemnego, lecz na zwyczaju, uległ w ostatnich czasach znacznemu rozszerzeniu. Coraz więcej zadań, spełnianych przez organa państwowe, przejmują organa samorządowe. Teoria państwowa samorządu, uznająca samorząd za przedłużenie ramienia władzy państwowej, jest przyjęta przez większość teoretyków prawa państwowego i przez działaczy samorządowych.

Znajduje to swój wyraz w działalności ciał ustawodawczych i rządowych. Zakres działania samorządu określają liczne ustawy a sama zasada oparcia administracji państwowej na szeroko pojętym samorządzie weszła w skład licznych konstytucyj, m. in. i polskiej.

Rozszerzenie zadań samorządu i oparcie ich na podstawie prawnej powoduje znaczne zwiększenie się zainteresowania samorządem wśród szerokich warstw społecznych, które stykają się bliżej z działalnością samorządu i są przez samorząd wciągane do pracy publicznej.

Korzyści płynące dla państwa z przekazania możliwie szerokiego zakresu działania administracji publicznej organom, pochodzącym z wyborów, są powszechnie uznane i powodują reformowanie ustaw samorządowych w kierunku ich unowocześnienia do obecnych potrzeb państwa. W Polsce również przez szereg lat trwały prace nad reformą samorządu. Znalazły one swój wyraz w ustawie z 23 marca r. ub. o częściowej reformie ustroju samorządu terytorjalnego. Niewątpliwie będzie okazja również na terenie naszej organizacji międzynarodowej do omówienia skutków stosowania jej w praktyce.

Zbędne jest, moim zdaniem, podkreślanie tu korzyści, jakie płyną z Międzynarodowych Konferencji, tak dobrze zawsze organizowanych przez Biuro Międzynarodowego Związku Miast.

Korzyści te płyną z wymiany myśli na temat zagadnień samorządu miejskiego, pogłębiają nasze poglądy, następuje wymiana doświadczeń niejako w rodzinie samorządowej.

W tej myśli w imieniu Związku Miast Polskich składam Panu Prezesowi Wibaut i Panu Dyrektorowi Winckowi podziękowania za ich pracę i wielce użyteczną inicjatywę oraz składam życzenia dalszej owocnej pracy.

Po inauguracji Zjazdu uczestnicy zwiedzili pomieszczenia Targów Międzynarodowych w Ljonie, gdzie zostali przyjęci przez p. Bas'a i Touzot'a — dyrektorów Targów Lyońskich.

Po południu rozpoczęły się obrady Zjazdu pod przewodnictwem p. Montagu Harris'a. Referat generalny w sprawie organizacji nauczania nauk komunalnych, ze specjalnym uwzględnieniem stosunków francuskich, wygłosił prof. Oualid z uniwersytetu paryskiego. Według wywodów referenta organizacja wyższych studjów komunalnych i urbanistycznych we Francji stoi na właściwym poziomie i nie wymaga reform. Nauczanie tych przedmiotów w zakresie średnim odbywa się w stopniu zadawalającym tylko w Paryżu i niektórych departamentach, przyczem mają zastosowanie kursy korespondencyjne.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in. p.p.: dr. Jeserich (Berlin), prof. Merriam (Chicago), Hill i Latham (Londyn), Saleta (Barcelona), Northcote (Londyn), Jennings (Londyn), Winck (Bruksela).

W czasie dyskusji zjawiał się na sali prez. Herriot, którego przyjazd był oczekiwany nazajutrz.

Dyskusję przerwano celem zwiedzenia nowych miejskich urządzeń kąpieliskowych, przyczem uczestnikom Zjazdu udzielali wyjaśnień członkowie rady miejskiej i zarządu m. Ljonu.

W drugim dniu Zjazdu przed południem uczestnicy zwiedzili zakład spalania śmieci, nowobudujący się stadion i rzeźnię miejską. Popołudniu w dalszym ciągu prowadzono dyskusję nad sprawą organizacji studjów komunalnych, przyczem zabierali głos p.p.: prof. Oualid, prof. Marboutin (Paryż), prof. Mirriam (Chicago), prof. Nézard (Caen), Prelot (Strasburg), prof. Wortley (Manchester), prof. Daranyi (Budapeszt). Należy zaznaczyć, że w dyskusji ścierały się biegunowo różne poglądy. Niektórzy mówcy kwestjonowali celowość wyodrębniania nauk komunalnych.

Naogół w dyskusji większość mówców wyrażała obawę, że ewent. Międzynarodowy Instytut Nauk Komunalnych, proponowany przez Międz. Zw. Miast, „nie miałby ani profesorów, ani uczniów“, że raczej należałoby w poszczególnych krajach pomyśleć o grupowaniu informacji i materiałów, dotyczących zagadnień komunalnych, do użytku urzędników i działaczy samorządowych. Wyraźnie wypowiedziano się przeciw tworzeniu wyższych uczelni wyłącznie nauk komunalnych.

Ze względu na rozbieżność zdań nie powzięto również definitywnego wniosku co do wysuwanego, zwłaszcza przez delegatów amerykańskich, projektu międzynarodowej wymiany profesorów nauk komunalnych i działaczy samorządowych.

W trzecim dniu obrad wysłuchano generalnego referatu p. Goutteville'a o zbieraniu i niszczeniu odpadków kuchennych oraz usuwaniu śmieci. W dyskusji zabierali głos p.p.: Dawes (Anglja), Ehrard (Francja), Philippe (Luksemburg), Lourival — Fontes (Brazylja), Northcomb (Anglja) i in. Szereg mówców wyraził zdziwienie, że we Francji przeważa tendencja w kierunku budowy spalarni śmieci, co zostało już zarzucone w innych krajach.

W wyniku dyskusji przyjęto następujące uchwały:

Nie zaleca się ogólnego systemu niszczenia odpadków kuchennych, który nie istnieje.

Każde miasto powinno wybrać system, który mu najlepiej odpowiada ze względu na warunki miejscowe i rodzaj śmieci.

W tych wypadkach, gdy śmieci mogą być usuwane bez spalania w drodze kontrolowanego wywozu, zaleca się ten system jako dający największą gwarancję przy minimalnych kosztach.

Usuwanie śmieci — ze względu na zdrowotność publiczną — powinno podlegać nadzorowi władz miejskich, nie zaś zainteresowanych przedsiębiorstw.

Gminy powinny czuwać nad amortyzacją kapitału, ulokowanego w urządzeniach utylizacyjnych, i uzyskać odpowiednie gwarancje od koncesjonariuszów co do wysokości opłat za ich czynności.

Ze względu na stały postęp techniczny w dziedzinie usuwania śmieci, gminy powinny powierzać prowadzenie tego działu odpowiednio doświadczonym i wyspecjalizowanym pracownikom.

Sekretariat Międz. Zw. Miast będzie zbierał stale materiały, odnoszące się do spo-

sobów zbierania i usuwania śmieci, i udostępni te materiały wszystkim miastom zrzeszonym.

Po ukończeniu obrad, odbyło się w pięknie udekorowanej sali starożytnego ratusza w Ljonie śniadanie, na które zostali zaproszeni przez prezydenta Herriot'a i radę miejską wszyscy uczestnicy Zjazdu. Na honorowym miejscu obok prez. Herriot'a zasiadli prezesi poszczególnych narodowych związków miast i przewodniczący delegacji zjazdowych. Wspaniała stylowa dekoracja sali, świetna organizacja i serdeczny nastrój w czasie bankietu wywarły niezatarte wrażenie na uczestnikach.

W czasie bankietu prez. Herriot wygłosił dłuższe przemówienie na cześć delegacji, przybyłych na Zjazd, w którym z naciskiem podkreślił znaczenie rzeczowej współpracy centralnych zrzeszeń samorządowych poszczególnych państw na terenie Międzynarodowego Związku Miast dla ugruntowania pokoju światowego. Na przemówienie to odpowiadali przedstawiciele poszczególnych delegacji narodowych. W imieniu Związku Miast Polskich przemówienie wygłosił prez. Józef Włodek.

W czwartym i ostatnim dniu Zjazdu zrana nastąpiło formalne zamknięcie Zjazdu, poczem uczestnicy zwiedzili nowy szpital miejski Grange - Blanche, oprowadzani przez prez. Herriot'a przy udziale dyrektora szpitala i dygnitarzy miejskich. Zwiedzanie rozpoczęto od kliniki dziecięcej, zaopatrzonej w najnowsze urządzenia terapeutyczne (oddział leczenia klimatycznego, rentgenologiczny, lampy kwarcowe, oddział dietetyczny dla niemowląt i t. p.). Następnie zwiedzono klinikę chirurgiczną i oddział ogólny, wyposażone również w najnowsze urządzenia specjalne. Uczestnicy złożyli gratulacje prez. Herriot'owi i gminie m. Ljonu z powodu doprowadzenia do końca tego wspaniałego dzieła.

Następnie zwiedzono nowe osiedle Villeurbanne o charakterze miasta — ogrodu.

Jak już zaznaczyliśmy poprzednio (p. Sam. Miejsk. Nr. 13, 14/15 z r. b.) Związek Miast Polskich zgłosił na Zjazd dwa referaty, dotyczące przedmiotu obrad Zjazdu. Referaty te zostały opublikowane w specjalnym wydawnictwie zjazdowym.

UCZCZENIE PAMIĘCI ADAMA MICKIEWICZA,

Komitet Mickiewiczowski w Nowogrodzku, będący pod protektoratem Pana Prezydenta Rz. P., zamierza założyć w Nowogrodzku w domu rodzinnym Mickiewicza muzeum, które ma zawierać między innymi, o ile możliwości, dokładny zbiór wszelkich realnych objawów czci, jaką społeczeństwo nasze otacza pamięć Wieszcza.

W tym celu Komitet zwraca się za naszym pośrednictwem do Zarządów Miejskich z prośbą o dostarczenie danych, czy w mieście znajdują się jakie publiczne objawy hołdu, złożone Mickiewiczowi, a mianowicie:

- 1) pomnik na placu publicznym,
- 2) tablica pamiątkowa,
- 3) kopiec lub drzewo pamiątkowe,
- 4) ulica im. Mickiewicza,
- 5) rękopisy A. Mickiewicza i t. p.

Pożądane są fotografie, dotyczące ewentualnych pomników, tablic i t. p. z zaznaczeniem na ich odwrocie: a) miejscowości, b) ulicy, skweru i wreszcie daty powstania pamiątki i jej twórców. Fotografie te będą złożone w specjalnej Księdze Pamiątkowej Komitetu i na wieczną pamiątkę przechowywane w Muzeum Nowogrodzkiem.

Odpowiedzi prosimy przysyłać bezpośrednio do Filji Komitetu w Warszawie przy ul. Ks. Skorupki 10 m. 5.

XVI KURS ADMINISTRACJI KOMUNALNEJ PRZY W. W. P.

będzie uruchomiony dnia 1 października r. b.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 28 czerwca 1934 r. Nr. S.S. 47/2/20 zaleciło pracownikom samorządowym przesłuchanie wymienionych Kursów.

Program Kursu na grupie A. i B. obejmuje między innymi następujące przedmioty:

Część ogólna programu: 1. Historia ustroju Polski. 2. Prawo konstytucyjne. 3. Prawo karne. 4. Prawo administracyjne z ustr. wł. 5. Nauka o społeczeństwie. 6. Geografia gospodarcza Polski. 7. Ekonom. polit. i polit. ekonom.

Umiejętności praktyczne: 1. Rachunkowość komunalna. 2. Biurowość. 3. Język polski. 4. Statystyka stosowana. 5. Gminne kasy pożycz.-oszcz. 6. Prawo urzędnicze. 7. Akta stanu cywilnego i ewid. r. ludn. 8. Wychowanie fizyczne. 9. Sprawy wojskowe.

Przedmioty samorządowe: 1. Ustrój samorządu. 2. Skarbowość ogólna. 3. Skarbowość komunalna. 4. Budżet komunalny. 5. Polityka komunalna.

Kurs XVI trwać będzie od dnia 1 października r. b. do 25 lutego 1935 r. Warunki zapisu są niezmiennione.

Należy zauważyć, że tylko stosunkowo nieliczni pracownicy miejscy korzystają z Kursów, a nawet frekwencja ich się zmniejsza. Jest to objaw niepomysłny, którego nie można tłumaczyć trudną sytuacją finansową miast. Związek Miast Polskich, który udziela Kursom subsydjum i jest reprezentowany w Komitecie Kursów, zwraca na powyższe uwagę zarządów miast celem należytego wykorzystania Kursów dla dokształcania pracowników miejskich i liczniejszego delegowania na kursy urzędników miejskich, którzy posiadają odpowiednie warunki.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

ZMIANA GRANIC WOJEWÓDZTW KRAKOWSKIEGO I LWOWSKIEGO.

W Nr. 64 Dz. U. pod poz. 530 ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1934 r. o zmianie granic województw krakowskiego i lwowskiego. Zmiana polega na wyłączeniu z powiatu mieleckiego w województwie krakowskim gminy wiejskiej Toporów i włączeniu jej do powiatu kolbuszowskiego w powiecie lwowskim.

ZMIANA GRANIC 5 POWIATÓW W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1934 r. (D. U. Nr. 64 p. 531) dokonano zmian granic powiatów: nowosądeckiego, gorlickiego, tarnowskiego, ropczyckiego i jasielskiego w województwie krakowskim. Są to nieznaczne zmiany, polegające na przesunięciu z powiatu do powiatu jednej czy paru dotychczasowych małych gmin wiejskich.

USTALENIE LICZBY I SIEDZIB IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH.

Rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 10.VII.1934 r. (Dz. U. Nr. 65 poz. 581) ustalono na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej dziesięć izb przemysłowo-handlowych z siedzibami: w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Gdyni, Wilnie i Katowicach.

ODSTĄPIENIE GMINIE M. LWOWA GRUNTÓW NA CELE ROZBUDOWY.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1934 r. (Dz. U. Nr. 66 poz. 582) odstąpiono gminie m. Lwowa bezpłatnie na ogólne potrzeby gminy grunt, stanowiący własność Skarbu Państwa o powierzchni 206 m. kw., a odpłatnie 1.378 m. kw. pod zabudowę domami mieszkalnymi, ustalając cenę sprzedaży na 6.325 zł.

ODSTĄPIENIE GMINIE M. POZNANIA GRUNTÓW PAŃSTWOWYCH NA CELE ROZBUDOWY.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1934 r. (Dz. U. Nr. 66 poz. 583) odstąpiono bezpłatnie gminie m. Poznania grunty państwowe na ogólne potrzeby gminy o powierzchni 167.260 m. kw., a położone przy ulicy Grunwaldzkiej. Jednocześnie pod zabudowę domami mieszkalnymi odstąpiono odpłatnie grunty o powierzchni 174.298 m. kw. również położone przy ulicy Grunwaldzkiej; cena sprzedaży została ustalona na 87.149 zł.

SPŁATA ZOBOWIĄZAŃ, SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH, OBLIGACJAMI 6% POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ ORAZ ZASADY ZASTAWU TYCH OBLIGACYJ.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 21 lipca 1934 r. (Dz. U. Nr. 66 p. 585) ustalono zasady spłaty zobowiązań, powstałych w stosunku do poszczególnych instytucji kredytowych przed dniem 1 stycznia 1934 r. obligacjami 6 % pożyczki wewnętrznej po kursie 96 za 100. Prawo spłaty przysługuje tylko pierwonabywcom. Instytucje te będą mogły zastawić takie obligacje po kursie 60 za 100.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 21 lipca 1934 r. (Dz. U. Nr. 66, poz. 586) ustalono zasady przyjmowania przez zakłady ubezpieczeń tytułem wpłat na składki przy ubezpieczeniach na życie obligacyj 6% pożyczki wewnętrznej.

Uzupełnieniem tych rozporządzeń Ministra Skarbu jest obwieszczenie Komisarza Generalnego, regulujące przelew tych obligacyj. W myśl odnośnych przepisów Komisarz udziela z reguły zezwoleń na przelewy: instytucjom kredytowym, które otrzymały zezwolenie w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu; zakładom ubezpieczeń, które otrzymały zezwolenia na zawieranie umów ubezpieczeń na życie w myśl tego samego rozporządzenia; instytucjom państwowym i samorządowym oraz instytucjom ubezpieczeń społecznych, które przyjmować będą obligacje Pożyczki Narodowej jako kaucje i wadja, w razie przypadku kaucyj i wadźów oraz spadkobiercom i osobom, które otrzymały obligacje na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego.

Niezależnie od tego, Komisarz zezwoleń tych udzielić może w wypadkach:

Na rzecz najbliższej rodziny t. zn. małżonków oraz wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia pokrewieństwa włącznie; przy regulowaniu obligacjami po kursie emisyjnym 96 za 100 składek w związkach, korporacjach i zrzeszeniach zawodowych,

które uprzednio uzyskały zgodę Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat na składki; przy składaniu obligacyj jako ofiary lub składki na rzecz instytucji społecznych, których działalność posiada znaczenie ogólnopństwowe, instytucje te winny uprzednio uzyskać od Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej zezwolenie na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat; w wypadku przejęcia obligacyj przez pracodawcę, który pokrył całą należność za subskrypcję, a obligacje zostały wypełnione na pracownika, oraz w razie przejęcia obligacyj przez pracodawcę tytułem pokrycia zobowiązań pracownika w stosunku do pracodawcy, przejęcie w tym wypadku obligacji musi nastąpić conajmniej po kursie emisyjnym (96 za 100); w innych wyjątkowych wypadkach, gdy celowość przelewu jest dostatecznie umotywowana ciężką sytuacją materialną posiadacza obligacji, wywołaną utratą środków egzystencji lub wypadkami losowymi.

PODZIAŁ 115 POWIATÓW NA GMINY WIEJSKIE.

Realizując jedno z najbardziej doniosłych postanowień ustawy samorządowej, wydał Minister Spraw Wewnętrznych 115 rozporządzeń o podziale 115 powiatów, położonych na obszarze województw południowych i zachodnich, na gminy wiejskie. Z małych gmin wiejskich, a na obszarze województw zachodnich i z obszarów dworskich, utworzono duże gminy wiejskie, złożone z szeregu dotychczasowych gmin; średnio 8 dotychczasowych gmin złożyło się na 1 gminę nową. Rozporządzenia te, ogłoszone w Dz. U. Nr. 64, 68 i 69, wchodzą jednocześnie w życie w dniu 1 sierpnia 1934 r. W związku z powyższym ogłoszony został okólnik Min. Spraw Wewn. z 9.VIII 1934 r. (Dz. Urzęd. M. S. W. Nr. 21, poz. 203), polecający wojewodom dokonanie do dnia 23 — 30 września b. r. podziału nowych gmin na gromady. Następnym etapem będą wybory do rad gromadzkich, gminnych i t. p.

PRZEPROWADZANIE ZBIÓREK PUBLICZNYCH I KONTROLA NAD NIEMI.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 lipca 1934 r. (D. U. Nr. 69 poz. 638) unormowano sposób przeprowadzenia zbiorów publicznych oraz kontroli nad temi zbiorami.

MONETY SREBRNE 5 I 10 ZŁOTOWE Z WIZERUNKIEM MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 21.VII.1934 r. (Dz. U. Nr. 69 p. 669) zarządzo bicie w miesiącu sierpniu i wrześniu 1934 r. monet srebrnych wartości 5 i 10 złotych z wizerunkiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Monety te bite będą w celu upamiętnienia dnia 6 sierpnia 1914 r.

ZMIANA GRANIC GMIN WIEJSKICH W POWIECIE BIELSKIM, WOJEWÓDZTWIE BAŁOSTOCKIEM.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 lipca 1934 r. (Dz. U. Nr. 70 poz. 675) dokonano zasadniczej reformy podziału powiatu bielskiego w województwie białostockim na gminy wiejskie przez zniesienie 12 dotychczasowych gmin wiejskich, a utworzenie w ich miejsce nowych siedmiu gmin.

UTWORZENIE ŚLĄSKIEJ OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ.

Rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 26.VII.1934 r. (Dz. U. Nr. 70 poz. 678) ustanowiono śląską okręgową izbę lekarską w Katowicach.

ODSTĄPIENIE GMINIE M. ST. WARSZAWY GRUNTÓW NA CELE ROZBUDOWY.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1934 r. (D. U. Nr. 71 p. 682) odstąpiono gminie m. st. Warszawy bezpłatnie na ogólne potrzeby grunty państwowe o powierzchni 7 ha 3.817 m. kw. w okolicach fortu Bema, oraz tamże pod zabudowę domami mieszkalnymi 17 ha 3.16 m. kw. lecz odpłatnie za cenę 104.600 zł., płatnych w 10-iu równych ratach.

ZMIANA GRANIC OKRĘGU OCHRONY SANITARNEJ ZAKOPANEGO.

Rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 26 lipca 1934 r. (Dz. U. Nr. 71 poz. 684) zmniejszono granice okręgu ochrony sanitarnej Zakopanego, dostosowując je ściśle do granic gminy miasta Zakopanego.

OBOWIĄZKOWE ZGŁASZANIE ZACHOROWAŃ NA TWARDZIEL.

W Nr. 71 D. U. pod poz. 685 ogłoszono rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 26 lipca 1934 r. o przedłużeniu do dnia 28 stycznia 1935 r. obowiązku zgłaszania zachorowań na twardziel.

III ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

W Nr. 71 „Dziennika Ustaw“ z dn. 13.8.1934 r. pod poz. 688 ukazało się III rozporządzenie wykonawcze z dn. 2.8.1934 r. Ministra Spraw Wewnętrznych do ustawy samorządowej, zawierające przepisy, dotyczące gmin wiejskich. Dwa paragrafy tego rozporządzenia mianowicie 26 i 44, które weszły w życie z dn. 13.8 b. r., odnoszą się także do miast. Zgodnie z § 26 miastem może zostać każda miejscowość ponad 3.000 mieszkańców bez względu na to, czy tworzy odrębną gminę wiejską, czy też gromadę. Wszelkie prawa majątkowe i zobowiązania zniesionej gminy lub gromady przechodzą na nowoutworzone miasto, co nie narusza praw osób trzecich oraz użytkowników dobra gminnego. Na podstawie zaś § 44 mandat burmistrza i wiceburmistrza trwa do dnia zatwierdzenia wyboru nowo wybranego względnie ustanowienia tymczasowego przełożonego gminy i jego zastępcy.

FUNDUSZ POŻYCZKOWO-ZAPOMOGOWY UBEZPIECZENIA NA WYPADEK CHOROBY I MACIERZYŃSTWA.

Rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 24 lipca 1934 r. (D. U. Nr. 72 poz. 693) ustalono bliższe szczegóły organizacji i zasad administrowania funduszem pożyczkowo-zapomogowym ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa. Fundusz będzie powstawał przede wszystkim z kwot, wpłacanych przez poszczególne ubezpieczalnie i służyć będzie tymże ubezpieczalnom pożyczkami na okres nie przekraczający 5 lat.

PRZEDŁUŻENIE O DALSZE 6 MIESIĘCY OKRESU URZĘDOWANIA TYMCZAS. ZARZĄDU M. ST. WARSZAWY.

Dnia 2 marca 1934 r. został powołany tymczas. zarząd m. st. Warszawy po rozwiązaniu rady i zarządu miejskiego, a więc na podstawie ust. (5) art. 69 ustawy samorządowej z dnia 23.III.1933 r. nowe wybory winny się odbyć w ciągu 6 miesięcy. Obecnie ukazało się zarządzenie Rady Ministrów z dnia 12.VII.1934 r. (Monitor Polski Nr. 172, poz. 229) o przedłużeniu okresu urzędowania obecnego tymczas. zarządu miejskiego m. st. Warszawy o dalsze 6 miesięcy t. j. do dnia 2 marca 1935 r.

URZĘDOWE PRZESYŁKI LISTOWE URZĘDÓW STANU CYWILNEGO.

W okólniku Nr. 98 Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 9 lipca 1934 r. (Dzien. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 19 poz. 180) o urzędowych przesyłkach listowych urzędów stanu cywilnego wyjaśniono m. inn., że o ile urząd stanu cywilnego wysyła korespondencję do władz i urzędów samorządowych na ich „wezwania urzędowe“ lub „w wykonaniu ustawowego obowiązku“, to w takim wypadku opłatę pocztową uiszcza adresat t. j. urząd samorządowy i urząd ten nie może odmówić przyjęcia takiej korespondencji.

WYJAŚNIENIE REGULAMINU WYBORCZEGO DO ZARZĄDU MIEJSKIEGO.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 103 z dnia 27.VII.1934 r. (Dzien. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 20 poz. 187) podało do wiadomości zainteresowanych władz szereg wyjaśnień w sprawie stosowania regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego. Ze względu na jego aktualność podajemy go w całości:

W związku z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 czerwca 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do zarządów miejskich, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia co następuje:

1) W myśl § 4 ust. (1) regulaminu władza zarządzająca wybory może zarządzić wybory wszystkich przewidzianych ustawą członków zarządu miejskiego lub tylko niektórych z nich. O ile mają być dokonane wybory wszystkich członków zarządu, wówczas należy je przeprowadzić w następującej kolejności: najpierw wybrać prezydenta (burmistrza), następnie wiceprezydentów (wiceburmistrza), w końcu ławników. Kolejność ta nie wyklucza jednak możliwości poprzedniego wyboru np. wiceprezydentów (wiceburmistrza) lub ławników przed dokonaniem wyboru prezydenta (burmistrza), o ile wybór prezydenta (burmistrza) na pierwszym zebraniu wyborczym nie doszedł do skutku.

2) Władza zarządzająca wybory w zarządzeniu wyborów wskazuje członków zarządu, których należy wybrać. W myśl art. 37 ust. (2) ustawy liczbę wiceprezydentów w miastach ponad 50.000 mieszkańców rada miejska może powiększyć. Wobec powyższego uchwała rady miejskiej, dotycząca ustalenia liczby wiceprezydentów, winna być podjęta przed zarządzeniem wyborów do zarządu miejskiego, przyczem radzie przewodniczy dotychczasowy przełożony gminy, a to w myśl postanowień zawartych w § 5 rozp. II Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15.XII.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 769), dotyczących pierwszego posiedzenia rady.

3) Zgłoszenie kandydata lub listy kandydatów (§§ 12 i 18 regulaminu) mogą

podpisywać również i kandydaci, umieszczeni na zgłoszeniu lub liście, o ile oczywiście są radnymi.

4) Zarządzenie wyborów obowiązuje aż do czasu dokonania wyboru wszystkich tych członków zarządu miejskiego, których wybór został zarządzony. O ile więc na pierwszym zebraniu wyborczym nie wszyscy wymienieni w zarządzeniu członkowie zarządu zostaną wybrani, władza zarządzająca wybory nie wydaje ponownego zarządzenia wyboru, lecz do przełożonego gminy należy wyznaczenie następnego terminu lub następnych terminów zebrań wyborczych celem dokonania wyboru tych członków zarządu, których na pierwszym zebraniu nie wybrano. O ile jednak chodzi o wybór przełożonego gminy lub zastępcy przełożonego, władza ma prawo wykorzystać uprawnień, przysługujące jej z art. 50 ust. (4) ustawy. Na każdym zebraniu wyborczym radni wybierają przewodniczącego zebrania wyborczego.

5) Na zebraniach wyborczych radni nie mogą podejmować uchwał, należących do zakresu rady miejskiej, gdyż zebrania wyborcze radnych odbywają się pod przewodnictwem wybranych przez radnych przewodniczących, zwoływane są wyłącznie w celu przeprowadzenia wyborów i nie mają charakteru posiedzeń rady miejskiej.

6) Rada miejska może uchwałą, powziętą zwykłą większością głosów postanowić ustalenie kandydatury na stanowisko przełożonego gminy (zastępcy) w drodze konkursu i może ustalić w tym celu warunki konkursu, bądź powołać i upoważnić do tego komisję radziecką zgodnie z art. 45 ustawy samorządowej. W sprawie przewodnictwa na posiedzeniu rady miejskiej w takich sprawach stosuje się postanowienie, zawarte w art. 35 ust. (4) ustawy.

Wykonanie uchwał rady miejskiej względnie komisji radzieckiej w sprawie konkursu należy do dotychczasowego przełożonego gminy (rozpisanie konkursu, przyjmowanie ofert, zwołanie posiedzenia rady miejskiej bądź komisji do rozpatrzenia ofert i t. p.). W myśl § 11 regulaminu kandydat, którego oferta w wyniku konkursu zostanie przyjęta, nie musi być zgłoszony na zebraniu wyborczym przez radnych w sposób określony w § 12 regulaminu, winien jednak złożyć deklarację, przewidzianą w § 12 ust. (3). Poza kandydatem z konkursu musi być dopuszczona możliwość zgłoszenia innych kandydatów w trybie określonym w §§ 11 i 12 regulaminu.

Do czasu dokonania wyborów odnośnych członków zarządu miejskiego i zatwierdzenia wyboru przełożonego gminy (zastępcy), dotychczasowi członkowie zarządu miejskiego pozostają na swych stanowiskach zgodnie z postanowieniami ust. (4) art. 2 ustawy samorządowej, przyczem mają zastosowanie w tym względzie przepisy § 3 i 4 cytowanego rozporządzenia II Ministra Spraw Wewnętrznych z 15.XII.1933 r. Rozpisanie konkursu jest uzasadnione zwłaszcza wtedy, gdy ma być ustanowiony zawodowy burmistrz, a brak jest na miejscu odpowiedniego kandydata.

7) Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13.VI.1934 r. uchyla wszystkie dotychczasowe przepisy o wyborach zarządu miejskiego, m. in. z dnia 15.XII.1933 r. Wyborów zarządzonych na podstawie powyżej cytowanego rozporządzenia z dn. 15.XII.1933 r., a niedokonanych przed wejściem w życie rozporządzenia z dnia 13.VI.1934 r., nie należy ponownie zarządzać, natomiast poszczególne czynności wyborcze, niedokonane do dnia wejścia w życie rozporządzenia z dnia 13.VI.1934 r., winny być po tej dacie dokonywane przy zastosowaniu przepisów tego nowego rozporządzenia.

DOZÓR NAD ARTYKUŁAMI ŻYWNOŚCI I PRZEDMIOTAMI UŻYTKU.

Ministerstwo Opieki Społecznej okólnikiem Nr. 28 z dn. 24.7.1934 r. zwróciło uwagę, aby:

1) sprawy z dziedziny dozoru nad żywnością, jako sprawy o dużej aktualności i żywotności, traktowane były przez władze administracyjne, z uwagi na ochronę zdrowia ludności, jako szczególnie ważne, zwłaszcza sprawy, wpływające z działalności państwowych zakładów badania żywności i przedmiotów użytku, oparte na stwierdzonej przekroczeniu przepisów i przekazywane władzom administracji ogólnej dla nadania im dalszego biegu, t. j. wniesienia oskarżenia do władz wymiaru sprawiedliwości;

2) organ, powołany do popierania oskarżenia, zgłaszał we właściwych przypadkach wniesienie skargi apelacyjnej, która następnie, przy uwzględnieniu uzasadnionych okoliczności, winna być przez władze administracji ogólnej wniesiona w trybie przepisanych.

REJESTRACJA I EWIDENCJA LEKARZY.

Ministerstwo Opieki Społecznej okólnikiem z dnia 26.6.1934 r. Nr. 23/34 podało do wiadomości wojewodów przepisy w sprawie rejestracji i utrzymywania ewidencji lekarzy.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO RAD MIEJSKICH Z URZĘDU.

Min. Spraw Wewn. pismem z dn. 19.VI.1934 r. Nr. SS. 33/12/13 wyjaśniło, że, odnośnie do terminu, w jakim władza może unieważnić wybory do rady miejskiej z urzędu, należy stosować ogólne postanowienia o postępowaniu administracyjnym. Ponieważ władzą uprawnioną do unieważnienia wyborów do rady miejskiej jest ta sama, która zarządza wybory do zarządu miejskiego — przeto władza ta, przed zarządzeniem wyborów do zarządu miejskiego, powinna zdecydować, czy skorzysta ze swych uprawnień, dotyczących unieważnienia wyborów do rady miejskiej i zarządzić wybory do zarządu miejskiego jedynie wówczas, gdy nie będzie zamierzała wykorzystywać powyższych uprawnień.

WYBIERALNOŚĆ DO ORGANÓW SAMORZĄDOWYCH OSÓB, ZAJMUJĄCYCH PŁATNE STANOWISKA W ZWIĄZKU SAMORZĄDOWYM.

Min. Spraw Wewn. w reskrypcie z 19.VI.1934 r. Nr. SS. 19a/40/1, skierowanym do wojewody poznańskiego, wyjaśniło w związku z konkretną sprawą, że zajęcie w związku samorządowym, które nie jest zajęciem dorywczym, jednorazowym, lecz zajęciem stałym na czas nieokreślony i płatnym miesięcznie lub w innych stałych odstępach czasu, powinno być uważane za posadę w rozumieniu art. 5 ust. (2) ustawy z dn. 23.III.1933 r. o częśc. zmianie ustr. samorz. teryt. (Dz. U. poz. 294) oraz § 10 I rozp. Min. Spraw Wewn. z 9.X.1933 r. w sprawie wykonania ustawy o częśc. zmianie ustroju samorządu teryt. (Dz. U. poz. 577), a nie tylko za wejście ze związkiem samorządowym w stosunki prawne w charakterze kontrahenta, o którym mowa w art. 9 ust. (1) ustawy z dn. 23.III.1933 r.

ODSZKODOWANIE DLA CZŁONKÓW KOMISYJ WYBORCZYCH.

Naskutek podnoszonych wątpliwości Min. Spraw Wewn. pismem z dn. 18.VII r. b. Nr. SS. 33/21/1 wyjaśniło, że rozp. Min. Spraw Wewn. z 9.X.1933 r. w sprawie wykonania ustawy o części zmianie ustr. samorz. teryt. (Dz. U. poz. 577) w § 27 przyjmuje zasadę, iż kto posiada prawo wybierania do rady miejskiej, obowiązany jest przyjąć godność członka komisji wyborczej i wykonywać bezpłatnie wszelkie czynności, wchodzące w zakres działania komisji. Wyjątkiem od zasady bezpłatności jest:

- 1) poniesienie dotkliwego uszczerbku w zarobku dziennym, spowodowanego udziałem w pracach komisji (§ 28 cytow. rozporz.), i
 - 2) czas pracy w komisji powinien wynosić co najmniej 6 godzin na dobę.
- W braku chociażby jednego z tych warunków, odszkodowanie przyznane być nie może. W miastach wydzielonych odszkodowanie nie może przekroczyć 15 zł. za każdy dzień pracy w komisji, w miastach niewydzielonych zł. 10.

INTERPRETACJA PRZEPISÓW WZOROWEGO STATUTU EMERYTALNEGO.

Pismem okólnym z dnia 24.VII.1934 r. (Dzien. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 20 p. 193) wyjaśniło Min. Spraw Wewn. szereg postanowień wzorowego statutu emerytalnego, zaleconego do zastosowania przez Min. Spraw Wewn., okólnikiem Nr. 148 z dnia 18.VII.1929 r. Wyjaśnienia dotyczą §§ 21, 46 ust. 2 — 3, 46 ust. 4 — 5, oraz 46 łącznie z § 11.

KSZTAŁCENIE SIĘ PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH METODĄ KORESPONDENCYJNĄ.

Pismem okólnym z dnia 25.VII.1934 r. (Dzien. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 20 poz. 195) poinformowało Min. Spraw Wewn. związku samorządowe, że istnieje w Warszawie przy ulicy Aleja Róż 2 Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, który prowadzi m. inn. i dla pracowników samorządowych kurs korespondencyjny w zakresie gimnazjum nowego typu (6 klas dawn. gimnazjum). Oplata za kurs 1 klasy wynosi 120 zł. Bieżący kurs rozpoczyna się 1.IX b. r.

ZAKŁADANIE URZĄDZEŃ TELEFONICZNYCH.

Pismem okólnym z dnia 28 lipca 1934 r. (Dzien. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 21 poz. 199) zwróciło uwagę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podległym władzom i nadzorowanym związkom samorządowym, że od 1.IV b. r. instalowanie wszelkich urządzeń telefonicznych, także szeregowych, niezależnie od wielkości zespołów, o ile urządzenia te mają być przyłączone do państwowej sieci telefonicznej, należy wyłącznie do organów państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“.

PRZESYŁANIE ZAPYTAŃ DO REJESTRU SKAZANYCH NA USTALONYCH FORMULARZACH.

Pismem okólnym z dnia 30 lipca 1934 r. (Dzien. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 21 p. 201) Min. Spraw Wewn. zwróciło uwagę m. inn. i związkom samorządowym, że

z dniem 1 lipca r. b. w myśl rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 maja 1934 r. (Dz. U. Nr. 51 poz. 478) ustalony został wzór zapytań o karalność, na jakim m. in. i zarządy miejskie powinny nadsyłać zapytania do Rejestru Skazanych. Druki wzorów można nabywać w Warszawie w drukarni więziennej — ul. Rakowiecka 37 po cenie 4 zł. za 1.000 egzempl.

„SPIS GMIN MIEJSKICH I WIEJSKICH RZPLITEJ POLSKIEJ“ — ZALECENIE.

Min. Spraw Wewnętrznych w Nr. 20 Dzien. Urzęd. Min. Spr. Wewn. z r. b. na str. 579 ogłosiło, że zaleca do użytku służbowego m. inn. i władz samorządowych pracę J. Scheinkönig i J. Kowalczewskiego p. t. „Spis gmin miejskich i wiejskich Rzplitej Polskiej“, wydaną nakładem Samorz. Instyt. Wydawn. w Warszawie. Wydawnictwo to zawiera pełny wykaz gmin z uwzględnieniem wszelkich zmian m. inn. i nowych gmin wiejskich na obszarze województw południowych i zachodnich z podaniem właściwego dla każdej gminy sądu, urzędu pocztowego i stacji kolejowej.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

ŚWIADCZENIA DROGOWE W NATURZE (TRYB POSTĘPOWANIA).

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 21.2.1934 r. rozprawie L. Rej. 3540/32 wydał wyrok, w którym oddalił skargę J. A. H. w przedmiocie świadczeń drogowych.

ZASADA PRAWNA. Art. 18 ustawy drogowej z dn. 10.12.1920 r. (Dz. Ust. poz. 32/1921 r.), o ile regulował on tok instancyj od wymiaru danin i świadczeń drogowych, został uchylony i zastąpiony przez przepis art. 48 u. f. k.

PRZEBIEG SPRAWY. Fundacja J. A. H. w D. zaskarżyła do N. T. A. orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z 19.1.1932 r., którym pozostawiono bez rozpoznania odwołanie przeciw orzeczeniu Tymczasowego Wydziału Powiatowego w O. z dn. 24.11.1931 r. w sprawie świadczeń drogowych w naturze na rzecz gminy miejskiej w M.

Skarga twierdzi, że w sprawach o daniny względnie świadczenia na cele drogowe, oparte na ustawie z dn. 10.12.1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych o kompetencji władz i toku instancyj decydują przepisy tejże ustawy, a w szczególności przepis art. 18, i na tej podstawie dochodzi do wniosku, że władza pozwana wbrew ustawie orzekła o dopuszczalności odwołania do Urzędu Wojewódzkiego przeciw decyzji, wydanej przez Wydział Powiatowy.

MOTYWY WYROKU. N. T. A., rozpatrując skargę, nie uznał zapatrywania skarżącego za trafne.

Przepis bowiem art. 18 powołanej ustawy, nawet gdyby miał być zastosowanie do danin i świadczeń na cele drogowe, o których jest mowa w następnych dwóch rozdziałach ustawy, III o kosztach budowy i utrzymaniu dróg, i IV o świadczeniach drogowych w naturze, został uchylony i zastąpiony przez przepis art. 48 u. f. k., ustawa ta bowiem z jednej strony nie pomija t. zw. opłat drogowych, przewidzianych w ustawie z 1920 r., lecz je utrzymuje w mocy drogą odpowiedniego przepisu art. 30, z drugiej zaś strony reguluje tok instancji na ziemiach b. zaboru austriackiego i rosyjskiego jednolicie w części piątej, a w szczególności w art. 48 w odniesieniu do wszelkich „samolistnych danin komunalnych“ co znalazło też wyraz w art. 82 rozporządzenia Prezydenta R. P. z d. 22.3.1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. Nr. 36, poz. 341) w ten sposób, że przeciwko wymiarowi tych danin przysługuje płatnikowi prawo odwołania się do jednej jedynej władzy wyższej instancji, a mianowicie przeciwko wymiarowi dokonanemu przez władzę (organ) gminy wiejskiej lub miejskiej do Wydziału Powiatowego, a do Wydziału Wojewódzkiego, jako władzy orzekającej w II instancji, tylko w wypadku, gdy wymiaru m. in. dokonał w I instytucji Wydział Powiatowy. Zarazem ustawa w art. 76 wyraźnie zniósła przepisy ustaw sprzeczne z nią, a zatem też i przepis art. 18 ustawy drogowej, o ile regulował on właściwość władz w toku instancji odmiennie, uznać należy za uchylony z chwilą wejścia w życie ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych.

Przy takim stanie prawnym oczywiście bez znaczenia dla rozpoznawanego zagadnienia jest powołany w skardze art. 39, gdyż zawiera on jedynie klauzulę derogacyjną pro praeterito, ale bynajmniej nie utrwała na przyszłość szczególnej kompetencji władz w sprawie danin drogowych także w wypadku wydania norm ogólnych, przy jednoczesnym zniesieniu generalnym wszystkich odmiennych norm prawnych.

O ile skarżący usiłuje na korzyść swego zapatrywania snuć wnioski z wyroku N. T. A. z dn. 28.6.1929 r. L. Rej. 4644/28 (p. „Przegląd Samorządowy“ z 1929 r. Nr. 39 str. 743 — 747) to wywody skargi trafiają w próżnię już z tego powodu, że w wyroku tym N. T. A. wogóle nie zajmował się zagadnieniem toku instancji w sprawie danin drogowych, a ponadto spór między płatnikiem i władzą obracał się w płaszczyźnie przepisów art. 19 i art. 23 ustawy drogowej i dotyczył specjalnych — a priori gotówkowych — opłat na utrzymanie i budowę dróg miejskich w b. zaborze pruskim, — wzgl. takichże dopłat z powodu szczególnych korzyści z budowy i utrzymania dróg gminnych, podczas gdy w konkretnej sprawie według osnowy odwołania, wniesionego do Wojewody w Krakowie chodzi o świadczenia drogowe w naturze (na r. 1931 w postaci dowozu 50 m³ szutru) z zamianą na ekwiwalent gotówkowy, a zatem o świadczenia przewidziane w art. 29 — 32 ustawy drogowej.

PODATEK DOCHODOWY OD PRZEDSIĘBIORSTW SAMORZĄDOWYCH.

Przedsiębiorstwo bankowe, należące do związku samorządowego, nie podlega podatki dochodowemu w myśl art. 5 §. 7 ustawy (Dz. U. z 1932 r. poz. 607), choćby nawet nie znajdowało się w bezpośredniej administracji związku, lecz było zawiadywane przez odrębną, stworzoną w tym celu osobę prawną.

Wyrok N. T. A. z dn. 12.12.1928 r. L. Rej. 5050/26.

Kronika.

I. Ogólna.

P. Stefan Starzyński — prezydentem Warszawy.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 30.VIII r. b. powołała p. Stefana Starzyńskiego, wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego i b. wiceministra Skarbu na stanowisko tymczasowego prezydenta m. st. Warszawy.

P. Stefan Starzyński urodził się w Warszawie w 1893 r. Po ukończeniu szkoły średniej, uzyskał dyplom Wyższej Szkoły Handlowej, ponadto studjował prawo. Przed wojną pracował w bankowości. W tym czasie brał udział w organizacjach młodzieży niepodległościowej („Filarecji“) i Związku Strzeleckim. Był kilkakrotnie przez rząd rosyjski więziony i skazany na twierdzą.

W r. 1914 wstąpił do Legjonów. W r. 1917 był internowany w Benjaminowie w ciągu 8 miesięcy. W r. 1918 ponownie wstąpił do wojska, biorąc udział w kampanji 1920 r. aż do zawarcia Traktatu Ryskiego, wychodząc z wojska w stopniu kapitana.

Od r. 1921 do 1924 przebywał w Moskwie, początkowo jako sekretarz generalny, a następnie w charakterze delegata rządu polskiego w mieszanych komisjach polsko-sowieckich.

Od r. 1924 pracuje w Ministerstwie Skarbu. W maju 1926 r. powołany został jako urzędnik do zleceń przy prezescie Rady Ministrów, wkrótce jednak wrócił do Ministerstwa Skarbu na stanowisko dyrektora departamentu ogólnego. W r. 1929 został wiceministrem Skarbu. W r. 1930 wybrany został do Sejmu z listy B. B. W. R.

Przed wyborem do Sejmu, jako przedstawiciel Ministerstwa Skarbu, brał udział w radach nadzorczych Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego oraz był prezesem rady administracyjnej „Polminu“.

Z końcem 1932 r. został oddelegowany z Ministerstwa Skarbu na stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, którą to funkcję pełni dotychczas. We wrześniu 1933 r. mianowany został komisarzem generalnym Pożyczki Narodowej.

Poza pracą zawodową, zajmuje się p. prez. Starzyński pracą publicystyczną, społeczną i naukową, wykładając w Szkole Głównej Handlowej (dawniej W. S. H.).

Obok szeregu publikacji w pismach periodycznych i codziennych, ogłosił kilkanaście prac m. in. „Program Rządu Pracy w Polsce“, „Rok 1926 w życiu gospodarczym Polski“, „Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym“, „Stan finansowy Polski w 1927 r.“, „Litwa — zarys stosunków gospodarczych“, „Myśl państwowa w życiu gospodarczym“, „Rola Państwa w życiu gospodarczym“, „Życie gospodarcze, a ustrój Państwa“, „5 lat na froncie gospodarczym“ i w. in. Ponadto redagował kilka wydawnictw zbiorowych, jak „Zagadnienia gospodarcze Polski Współczesnej“, „Na froncie gospodarczym“, skupiając w nich prace stukilkudziesięciu ekonomistów i działaczy gospodarczych.

Z przemówienia Pana Premiera.

P. Prezes Rady Ministrów dr. prof. Leon Kozłowski na posiedzeniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, które się odbyło w dn. 1.8 b. r., wygłosił przemówienie, w którym m. in. w sprawie samorządu zaznaczył:

„W odniesieniu do samorządu terytorialnego stwierdzić muszę wielki pozytywny wysiłek władz samorządowych i nadzorujących je władz państwowych w kierunku dostosowania pracy samorządu do zmniejszonej zdolności płatniczej społeczeństwa. Wyrazem tego jest silna redukcja wydatków

samorządowych; tak więc wydatki prelimitowane na ub. rok budżetowy w sumie o 42% niższej, niż wydatkowano rzeczywiście w r. 1928/29, a po wykluczeniu wydatków na obsługę długów — w sumie o 46% niższej.

Tem niemniej wysiłek ten nie dał pożądanego rezultatu: wykonanie budżetów samorządowych wykazuje nadal deficyty. To też w walce z temi deficytami Państwo musi udzielić pomocy samorządowi w akcji odłożenia.

Ponadto musimy położyć kres dalszemu obciążaniu samorządu najrozmaitszemi obowiązkami ustawowemi, rewidując równocześnie zakres działania obowiązkowego w celu sprowadzenia go do granic rzeczywiście niezbędnych.

Wreszcie w zakresie dochodów podatkowych samorządu pragnę przeprowadzić usprawnienie ich poboru, nie zwiększając w niczem ciężarów publicznych, a nawet zlikwidować uciążliwy, nieuzasadniony podatek od ładunków, pobierany przez niektóre miasta.

Równocześnie konieczne jest rozwinięcie prawnej kontroli nad działalnością związków samorządowych oraz przeprowadzenie dalszej akcji oszczędnościowej, mającej na celu nie tyle mechaniczne redukcje wydatków, ile dostosowanie metod pracy samorządu do rzeczywistych potrzeb i możliwości społeczeństwa i usprawnianie pracy przedsiębiorstw komunalnych. Dla przeprowadzenia planu oszczędnościowego i oddłużeniowego stworzone zostaną komisje: centralna i wojewódzkie.

Sprawy samorządu są dla nas tembardziej istotne, że przeprowadzone wybory do rad miejskich dały na ogólną ilość mandatów radnych miejskich ugrupowaniom prorządowym 68,2%, oddając zarządy miast większościom prorządowym. W nielicznych tylko miastach, m. in. w Łodzi, większość uzyskała opozycja. Stoję na stanowisku, że w tych wypadkach opozycja winna wziąć odpowiedzialność za zarząd miastem i wy-

ciągnąć konsekwencję ze zwycięstwa wyborczego.

Zwycięstwo powszechne Bezpartyjnego Bloku składa na nasz obóz nową odpowiedzialność i obowiązek oszczędnej i rozumnej gospodarki w samorządzie.

Zycie gospodarcze Polski w perspektywie miesiąca.

Dalsza poprawa gospodarcza.

Obecną sytuację gospodarczą Polski charakteryzuje dalsza poprawa, która znajduje m. in. wyraz w zwiększeniu zatrudnienia w przemyśle. Zgodnie z danymi urzędowemi, rozmiary produkcji w drugim kwartale były większe o 6%, niż w kwartale poprzednim i o 15,6% większe, niż w drugim kwartale roku ubiegłego. Tempo wzrostu było silne, przyczem w najbliższych miesiącach — jak stwierdza Instytut Badania Konjunktur — nie należy oczekiwać spadku produkcji. W poprzednim okresie zwiększenie wytwórczości odbywało się głównie w produkcji dóbr wytwórczych, w gałęziach zaś wytwarzających dobra spożycia (włókiennictwo) było wywołane głównie dopełnianiem zapasów; obecnie wraz ze zwiększeniem liczby osób zatrudnionych liczyć się należy ze wzrostem konsumpcji, co wytwarza podstawę dla utrzymania rozmiarów produkcji na poziomie przynajmniej niezmnieszonej.

Prywatny ruch inwestycyjny, jeżeli mierzyć go inwestycjami maszynowemi, wykazał dość znaczny wzrost (o 7% w porównaniu z poprzednim kwartałem), aczkolwiek obecna poprawa konjunktury opiera się dotychczas na inwestycjach w budownictwie mieszkaniowem, polega więc głównie na wytwarzaniu dóbr trwałe konsumpcji, nie na rozszerzaniu aparatu wytwórczego. Również charakter inwestycji publicznych uległ pewnej zmianie: poprzednio przeważające znaczenie posiadały inwestycje kolejowe, obecnie zaś wzrosła rola budownictwa publicznego obok budowy dróg, w związku z działalnością Funduszu Pracy.

Objawem, który świadczy o dalszym trwaniu procesów deflacyjno - likwidacyjnych jest ruch cen. Po trwającym przez pół roku okresie stabilizacji, w drugim kwartale nastąpiła zniżka cen hurtowych o 2,6%. Wzrosły jednak ceny pewnych artykułów zbóż, towarów kolonialnych, niektórych narzędzi rzemieślniczych. Spadek cen wywołany obniżeniem kosztów produkcji, nie powoduje zmniejszenia rentowności przedsiębiorstw, działa jednak zawsze deprymująco na dyspozycję cen stara się trzymać jaknajmniejsze zapasy. Wywołuje to, oczywiście, również ujemny wpływ na produkcję. Należy też zanotować, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, w lipcu zmniejszyły się w porównaniu z czerwcem o 0,4%.

W zakresie konsumpcji ruch nie był jednolity. W związku ze zwiększeniem zatrudnienia wzrosła siła nabywczą robotników przemysłowych, natomiast siła nabywczą pracowników umysłowych nie wykazuje poprawy.

Jak stwierdza Instytut Badania Konjunktur wzrost konsumpcji w Polsce powinien trwać w dalszym ciągu, przyczem wzrost konsumpcji następuje zawsze z pewnym opóźnieniem po wzroście produkcji. Instytut podkreśla wreszcie bardzo ważną okoliczność, a mianowicie, że poprawa w Polsce posiada charakter samorzutny, nie jest oowiem wywołana rozszerzeniem kredytów, również czynnikiem handlu zagranicznego poprzez wzrost eksportu tylko w nieznacznym stopniu przyczynił się do ożywienia produkcji.

Jako czynnik nader ujemny występuje klęska powodzi, która musi siłą rzeczy pociągnąć za sobą dalsze i głębsze konsekwencje również w naszym życiu ogólnie - gospodarczem.

W pierwszym rządzie klęska powodzi musi obciążyć poważnie zarówno budżet państwowy, jak i budżet społeczeństwa. Drugą konsekwencją powodzi — ze względu na jej rozmiary — będzie w dużej mie-

rze wyeliminowanie dotkniętych nią okolic z normalnego procesu gospodarczego, zarówno jako producenta, a także jako konsumenta i płatnika na rzecz skarbu.

Zdaniem sfer gospodarczych proces zubożenia okolic, dotkniętych klęską powodzi, nie ograniczy się, niestety, do jednego roku, lecz będzie bardziej długotrwały, ponieważ sporo czasu będzie musiało upłynąć, zanim ofiary powodzi potrafią odbudować poniszczone warsztaty pracy i powrócić do dawnego stanu posiadania.

Budżet Państwa.

Dochody budżetowe w czerwcu r. b. t. j. w trzecim miesiącu roku budżetowego 1934/35, wyniosły 171,6 milj. zł. W ten sposób uległy one bardzo lekkiemu zmniejszeniu w stosunku do maja r. b., kiedy wynosiły 172,2 milj. zł., lecz wyższe były od dochodów kwietniowych, (170,5 milj. zł.). Za cały pierwszy kwartał bież. roku budżetowego dochody dały 514,3 milj. zł., czyli blisko ¼ sumy, przewidzianej na cały rok budżetowy (ściśle 21,1%).

Wydatki budżetowe, dzięki zrównoważeniu budżetu w bież. roku budż. przez wpływy Pożyczki Narodowej, wykazują, podobnie jak w poprzednich miesiącach, sumę jednobrzmiącą z sumą dochodów; a więc, jeżeli chodzi o czerwiec — 171,6 milj. zł. Za cały kwartał wydano w stosunku do budżetu całorocznego procentowo nieco mniej niż wynosi wykonanie budżetu w zakresie dochodów, a mianowicie 23,5%.

W stosunku do czerwca r. ub. wydatki budżetowe wykazują w czerwcu r. b. wzrost o 15,3 milj. zł. Różnica tkwi głównie w obsłudze długów państwowych, która w czerwcu r. ub. wyniosła 0,8 milj. zł., a w czerwcu r. b. 10,2 milj. zł.

W lipcu dzięki wpływom z Pożyczki Narodowej zarówno dochody jak i wydatki wyniosły 171,1 milionów zł. czyli mniej o półmilioną zł. niż w czerwcu. Daniny publiczne dały w lipcu 72 milj. zł. czyli więcej o 2,8 milion. zł. niż w czerwcu. Rów-

niez monopole wykazują wzrost o 6,1 miljn. zł. do 54,5 miljon. zł.

Rynek pieniądza kapitałowy.

Na rynku tym występują coraz wyraźniejsze znamiona poprawy. Przedewszystkiem zauważyć się daje dalsza detezauryzacja kapitałów prywatnych przez przeznaczenie ich na roboty budowlane i inne inwestycje. Zjawiska te łącznie umożliwiały finansowanie rozwoju produkcji przemysłowej nadal bez pomocy kredytów aparatu bankowego, aczkolwiek wysokość obiegu czynnego poza bankiem (t. j. rezerwy kasowe społeczeństwa) poważnie skurczyła się. Również brak zapotrzebowania na kredyt wekslowy począł się coraz silniej przejawiać na rynku pieniężnym zorganizowanym.

Jak stwierdzają też czynniki urzędowe zwiększyła się ponownie suma wolnych kapitałów obrotowych, które dadzą się zatrudnić w drodze akcji kredytowej.

Należy też zwrócić uwagę na ogłoszone ostatnio w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, które ma donieść znaczenie dla sfer gospodarczych.

Rozporządzenie to zezwala dłużnikowi uiścić zapłatę pieniędzmi polskimi, pomimo że zobowiązanie jego opiewa na waluty zagraniczne, przyczem dług w dolarach ma być uiszczony według kursu giełdowego.

Sytuacja rolnictwa.

Położenie rolnictwa doznało ostatnio wybitnej poprawy z powodu zwyżki cen zboża na rynkach krajowych, wahającej się w granicach 50%.

Wśród poważnych kół rolniczych dużo zastrzeżeń budzi fakt ustalenia się zbyt wysokiej ceny na żyto i pszenicę z nowych zbiorów na rynkach krajowych.

Zdaniem tych kół, nadmierna zwyżka ceny, wywołana zbyt wysoką kalkulacją eksportową, powoduje silny wzrost podaży żyta na giełdach krajowych.

Bilans handlowy.

Dodatnie saldo bilansu handlowego Polski i W. M. Gdańska za lipiec wyraża się cyfrą 12,7 miljon. zł.

Przywóz w lipcu wyniósł 203.646 tonn wartości 69,1 milj. zł., wywóz zaś 1.125.013 tonn wartości 81,9 miljon. zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca, zwiększył się w lipcu wywóz o 711 tys. zł., przywóz zaś o 2,6 miljon. zł., natomiast saldo dodatnie zmniejszyło się o 1 miljon 934 tys. zł.

Naogół obroty naszego handlu za okres pierwszych 7 miesięcy b. r. wykazują w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku poważny wzrost, a mianowicie: przywóz wzrósł o 12,0 miljon. zł., wywóz o 37,4 miljon. zł., dodatnie saldo zaś o 25,4 miljon. złotych.

Wzrost inwestycji.

Zakres budownictwa rozszerzał się nadal w związku z lokowaniem zdezauryzowanych kapitałów w budownictwie mieszkaniowym oraz ze wzrostem budownictwa publicznego, opartego o subwencje Funduszu Pracy.

Zgodnie z opinią prezesa Góreckiego, zapotrzebowanie kredytowe jest kilkakrotnie większe od środków, jakimi Bank Gospodarstwa Krajowego na ten cel rozporządza, zwłaszcza jeśli chodzi o kredyty na wykończenie dużych domów blokowych. W r. b. na akcję kredyto-budowlaną i terenową przeznaczona została z Państwowego Funduszu Budowlanego kwata 40 milj. złotych, a nadto suma 5 milj. zł. z Funduszu Inwestycyjnego na akcję, prowadzoną przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych, mającą na celu budowę domów dla osób niezamożnych, których dochód miesięczny nie przekracza 250 złotych. Razem więc przeznaczył rząd na powyższy cel sumę 45 milj. zł., podczas gdy środki kredytowe na akcję budowlano-mieszkaniową w 1933 r. łącznie już z kredytami budowlanymi z lokat Funduszu Pracy oraz kredytami na akcję przygotowania pod zabudowę terenów państwowych — nie

przekraczały sumy 19 milj. zł. Ogólny wskaźnik inwestycji wykazuje poziom wyższy o 6% w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego.

Przed rewizją taryf kolejowych.

Ministerstwo Komunikacji przystępuje w najbliższym czasie do rewizji obowiązującej obecnie kolejowej taryfy towarowej.

Rewizja ta, według otrzymanych z Ministerstwa informacji, ma mieć charakter raczej formalny i ma polegać głównie na uporządkowaniu taryfy, zniekształconej przez cały szereg zmian i uzupełnień, oraz na przygotowaniu nowego jej wydania. Jak stwierdzają sfery gospodarcze na podstawie pertraktacji, przeprowadzonych z odnośnymi organami Ministerstwa Komunikacji, powzięły one przekonanie, że sam wzrost stosunku przewoźnego do wartości towaru (obciążenie ad valorem) nie jest jeszcze dla Ministerstwa dostatecznym argumentem rozstrzygającym o konieczności obniżenia taryfy. Argumentem takim będzie natomiast należyte umotywowany obrachunek różnicy pomiędzy ceną towaru, osiągalną w miejscu zbytu, i kosztem jego produkcji w miejscu wytwarzania, — różnicy, której nie może przekroczyć opłata taryfowa. Również ważkim argumentem będzie osiągnięcie nowych rynków zbytu w razie obniżenia taryf na dalsze odległości lub stworzenia ulgowych taryf dla pewnych miejscowości lub okręgów, przyciągnięcie na koleje polskie konkurencyjnych przewozów z kolei zagranicznych, możliwość rozszerzenia eksportu.

Prace nad rewizją taryf zostały rozpoczęte przez Ministerstwo Komunikacji w sierpniu i prowadzone będą z takim wyrachowaniem, aby nowa taryfa mogła być wprowadzona od 1 stycznia 1935 r. Będzie ona stanowiła niewątpliwie pewną ulgę dla życia gospodarczego, przed którym wylaniają się obecnie, w związku ze zwyżką cen artykułów rolnych i zwiększeniem się siły nabywczej ludności, perspektywy wy-

datnej poprawy naszej sytuacji ekonomicznej. M. G.).

Ze Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności.

W dn. 25 lipca r. b. w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie odbyło się zebranie Rady Związku Związków K. K. O.

Z ważniejszych uchwał Rady zasługują na uwagę następujące:

1) W sprawie współpracy urzędów pocztowych z K. K. O. Rada postanowiła przychylić się do inicjatywy Ministerstwa Poczt i Telegrafów i ze względu na duże trudności techniczne zorganizować na razie tytułem próby współpracę z urzędami pocztowymi jedynie kilkunastu kas większych. Po nadesłaniu Związkowi Związków przez poszczególne związki zgłoszeń kas, skłonnych do tej współpracy, Związek Związków w porozumieniu z temi kasami rozpocznie pertraktacje z Ministerstwem Poczt i Telegrafów celem uzgodnienia zasad i warunków współpracy i zredagowania jednolitej umowy.

2) W sprawie Pożyczki Narodowej po rozważeniu projektu rozporządzenia Min. Skarbu o spłacie zobowiązań wobec instytucji finansowych obligacjami Pożyczki Narodowej i o prawie ich zastawu, Rada postanowiła, że związki okręgowe K. K. O. zalecą swym kasom, aby po dokładnem rozważeniu sprawy, wyraziły zgodę na przyjmowanie obligacji Pożyczki Narodowej od swych dłużników na spłatę ich zobowiązań na zasadach, ustalonych rozporządzeniem.

3) W sprawie taryfy opłat notarialnych Rada postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Skarbu z następującymi dezyderatami w tej sprawie, zastrzegając wniesienie dalszych dezyderatów:

a) zróżniczkowanie opłat w ten sposób, by przy tranzakcjach do sumy 1000 zł. minimalna opłata wynosiła 10 zł., przy tranzakcjach do 2.000 zł. — opłata 20 zł. i przy tranzakcjach do 3.000 zł. — 30 zł.;;

b) obniżenie opłaty za legalizację podpisów analfabetów do zł. 1.50, podobnie jak w byłym zaborze austriackim.

4) W sprawie kredytów rzemieślniczych Rada po stwierdzeniu, że dotychczasowy sposób rozprowadzania tych kredytów jest dla K. K. O. niebezpieczny, gdyż obarcza je całym ryzykiem i gwarancją za spłacalność tych kredytów, oświadcza, że K. K. O. gotowe są chętnie podjąć się za minimalną prowizję rozprowadzania kredytów rzemieślniczych B. G. K., pod warunkiem jednak, że będą one rozprowadzane na rachunek i ryzyko tegoż Banku.

Na wniosek Prezydium Rady jednomyślnie postanowiono zwrócić się do wszystkich K. K. O. z apelem o składanie ofiar na powodzian ze swych funduszy dyspozycyjnych oraz o dobrowolne opodatkowanie się na ten cel pracowników K. K. O.

Liczba miast.

Przed wejściem w życie ustawy samorządowej, było w Polsce 637 miast, w tym na obszar województw centralnych przypadało 221 miast, na obszar województw wschodnich — 68, na obszar województw południowych — 178, na obszar województw zachodnich — 152, wreszcie w województwie śląskim, nie objętym ustawą — 18 miast.

W ciągu roku po wejściu w życie ustawy to jest do dn. 13.7. b. r. zaszły następujące zmiany: a) w województwach centralnych ustrój miejski zniesiono w 6 miastach (Boćki, Mielnik, Narew, Nowy Dwór koło Grodna, Odelsk k/Sokółki, Władysławów), nadano zaś w jednej gminie (Poddębice), b) w województwach wschodnich ustrój miejski zniesiono w 2 miastach (Łohiszyn, Szereżów), c) w województwach południowych ustrój miejski zniesiono w 12 miastach (Brzostek, Ciężkowice, Czarny Dunajec, Jagielnica, Jazłowiec, Lanckorona, Niżankowice, Stara Sól, Ulanów, Uście Solne, Wiśnicz Nowy, Krynica), nadano zaś w 3 gminach (Chorostków, Mielnica, Tłuste), d) w województwach zachodnich ustrój miejski znie-

siono w 19 miastach (Bnin, Budzyń, Dobrzyca, Gąsawa, Gębice, Jaraczew, Kopanica, Mieścisko, Nowe Miasto n/Warłą, Obrzycko, Piaski k/Gostynia, Powidz, Rogowo, Rostarzewo, Rychtal, Ryczywół, Rynarzewo, Święciechowa, Zaniemyśl), nadano w 1 gminie (Skórcz), łącznie zniesiono 39 miast, nadano zaś ustrój miejski 5 osiedlom.

W związku z tem na dzień 13 lipca b. r. ogólna liczba miast wynosiła — 603, w tem na obszarze województw centralnych — 216, na obszarze województw wschodnich — 66, na obszarze województw południowych — 169, na obszarze województw zachodnich — 136, wreszcie w województwie śląskim — 18 miast.

W liczbie 603 miast jest 52 miast wydzielonych, z pozostałych trzy (Tczew, Ostrów i Leszno) poddane są nadzorowi wojewody.

Wykaz gmin wiejskich z uprawnieniami finansowymi miast.

(p. „Samorząd Miejski“ z 1931 r. Nr. 6, str. 321, z 1932 r. Nr. 22, str. 1214).

38. Skępe (pow. lipnowski, woj. warszawskie) z dn. 1.10.1932 r. (rozp. M. S. Wewn. z dn. 2.4.1932 r. (Dz. U. Nr. 50, poz. 337).

Pozatem z dn. 13.7.1934 r. na podstawie art. 82 ust. 5 u. s., uprawnienia finansowe miast zatrzymały następujące gminy:

39. Brzostek I (pow. jasielski, woj. krakowskie),

40. Ciężkowice (pow. tarnowski, woj. krakowskie),

41. Czarny Dunajec (pow. nowotarski, woj. krakowskie),

42. Jagielnica I (pow. czortkowski, woj. tarnopolskie),

43. Jazłowiec I (pow. buczacki, woj. tarnopolskie),

44. Lanckorona (pow. wadowicki, woj. krakowskie),

45. Niżankowice (pow. przemyski, woj. lwowski),

46. Stara Sól (pow. samborski, woj. lwowski),

47. Ulanów I (pow. niżański, wojew. lwowski),

48. Uście Solne (pow. bocheński, woj. krakowskie),

49. Wiśnicz Nowy (pow. bocheński, woj. krakowskie),

50. Wojnicz (pow. brzeski, woj. krakowskie).

Z 50 gmin wiejskich, które do dn. 1.8. 1934 r. uzyskały uprawnienia finansowe miast, z biegiem czasu utraciły je: 1) Hajnówka (p. 18) wobec zniesienia gminy, zaś 2) Mielnica (p. 23), 3) Skórcz (p. 16), 4) Tłuste Miasto (p. 19), 5) Trzebinia (p. 17) otrzymały ustrój miejski. W ten sposób z ogólnej liczby 50 gmin, w dn. 13.7.1934 r. posiadało uprawnienia finansowe miast 45 gmin wiejskich, w tem 18 w woj. centralnych, 24 południowych i 3 zachodnich.

Należy jednak zaznaczyć, że wskutek wydania przez Ministra Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 103 u. s. rozporządzeń w przedmiocie podziału powiatów na obszarze województw południowych i zachodnich na gminy wiejskie, w całym szeregu miejscowości uprawnienia finansowe miast stanęły pod znakiem zapytania. Nie wszystkie bowiem miejscowości z pośród wymienionych wyżej 27 tworzą z dn. 1.8. b. r. samoistne gminy wiejskie, lecz znaczna część (14) weszła w charakterze gromad do zbiorowych gmin wiejskich.

Jak już jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnym z dn. 30.10. 1926 r. wyjaśniło, przepis art. 72 u. f. k. może mieć zastosowanie zarówno do gmin wiejskich jednostkowych, jak i zbiorowych; jeżeli przytem uprawnienia finansowe gminy miejskiej przyznane zostaną zbiorowej gminie wiejskiej, to rozciągają się one na całą gminę, a więc na wszystkie gromady, wchodzące w skład gminy i nie mogą być przyznane tylko jednej, względnie tylko niektórym gromadom w gminie. Z powyższego wynika, że te miejscowości, które weszły

w charakterze gromad do gmin zbiorowych, nie będą mogły mieć w dalszym ciągu uprawnień finansowych miast.

Dotyczy to następujących osiedli: 1) Ciężkowice, 2) Czarny Dunajec, 3) Lanckorona, 4) Nowe Skalmierzyce, 5) Przecław, 6) Sołotwina, 7) Strzałkowo, 8) Szczucin, 9) Wielkie Oczy, 10) Wiśnicz Nowy, 11) Wojnicz, 12) Uście Solne, 13) Zembrzyce, 14) Żmigród Nowy. Dotychczasowa zaś gmina Małe Tarpno (pow. grudziądzki) nie znalazła się w wykazie gmin powiatu grudziądzkiego, ani jako samodzielna gmina wiejska, ani też jako gromada.

Rozporządzenia w przedmiocie podziału powiatów na gminy wiejskie znajdują się w wyraźnej kolizji z art. 82 u. s., o ile chodzi o gminy Ciężkowice, Czarny Dunajec, Lanckorona, Uście Solne, Wiśnicz Nowy i Wojnicz.

Sytuacja gospodarcza Polski.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w drugim kwartale r. b.

Sytuacja międzynarodowa przedstawia w dalszym ciągu obraz wysoce niejednorodny, przy zahamowanym naogół wzroście produkcji. Z krajów „nakręcających“ konjunkturę w Ameryce dalszy wzrost produkcji uległ zatrzymaniu; w państwach „bloku złotego“ trwa w dalszym ciągu depresja, poprawa utrzymuje się nadal w Anglii, Japonii oraz w zamorskich krajach surowcowo - rolniczych. Mimo drobnego wzrostu wymiany międzynarodowej, warunki tej wymiany są w dalszym ciągu wysoce niekorzystne, kursy walut pozostały nie ustabilizowane, co uniemożliwia racjonalne dyspozycje w handlu zagranicznym, międzynarodowe różnice cen, skutkiem deprecjacji wielu walut, są nadmiernie wielkie, aby mogły powstać warunki normalnej konkurencji na rynku światowym. Ostatnie niemieckie ograniczenia importowe stanowią nowe uderzenie dla handlu międzynarodowego. Ceny

towarów rynku światowego wykazały tendencję zwykłą w zbożu, oraz w bawelnie w związku ze zmniejszeniem zbiorów, natomiast ruch cen innych towarów odznaczał się naogół tendencją słabą.

Polska jest tym krajem „bloku złotego“ czyli bloku państw o polityce „deflacyjnej“, gdzie w roku bieżącym odbywała się poprawa sytuacji koniunkturalnej, o czym piszemy na innym miejscu.

Budowa nowych mieszkań z kredytów B. G. K.

Tegoroczna akcja kredytowo - budowlana dała wyniki nader pozytywne. Należy przypomnieć, że Komitet Ekonomiczny Ministrów na akcję kredytowania budownictwa mieszkaniowego w roku bieżącym przeznaczył 40 milionów zł. Z kwoty tej 24 milionów zł. przeznaczono na drobne budownictwo mieszkaniowe, 12 milionów zł. na przebudowę mieszkań większych na małe, remonty domów o przeważającej liczbie mieszkań małych i wykończenie domów blokowych oraz 4 miliony zł. na akcję terenową.

Do dnia 30 czerwca r. b. z sumy 36 milionów złotych Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił 35.750.000 złotych, przyczem

250.000 złotych pozostało jako rezerwa. Komitety Rozbudowy nadesłały 5.548 wniosków na sumę 26 milionów zł., co stanowi 72,8 kontyngentów. Na ich podstawie Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał 5.129 pożyczek na sumę 24,2 milionów zł., a więc 92% nadesłanych wniosków. Przy pomocy tych pożyczek powstała możliwość wybudowania, przebudowania lub wyremontowania 5.182 domów o łącznych kosztach budowy 102,3 milionów złotych. W stosunku do tej sumy kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego wynoszą 23,4%.

Tak więc przy pomocy przyznanych do dnia 30 czerwca kredytów na drobne budownictwo, wykończenie domów blokowych oraz na przebudowę wybudowanych zostanie w roku bieżącym 14.680 mieszkań o 41.350 izbach, z czego na drobne budownictwo przypada 33.272 izb, przy pomocy kredytu 17,8 milionów zł., podczas gdy w roku ubiegłym wybudowano 22.850 izb przy kredycie 13,8 milionów zł.

Należy dodać, że Komitet Ekonomiczny Ministrów na swym ostatnim posiedzeniu postanowił podwyższyć na rok 1934 dopuszczalną normę kredytu na remonty domów o przeważającej liczbie mieszkań małych z 50% do 75% kosztów remontu.

II. Z życia miast.

Gospodarka m. Brześcia n/B. w świetle cyfr.

Prace przy zamknięciu budżetu i bilansu Zarządu Miejskiego m. Brześcia n/B. za rok 1933/34 dobiegają końca.

Ogólna suma wydatków zwyczajnych za rok 1933/34 wynosi zł. 1.017.436,40, przyczem wydano więcej, niż preliminowano o zł. 124.990,23.

Ogólna suma dochodów zwyczajnych wynosi zł. 1.032.818,97, zaprzysiędowano więcej, niż preliminowano o zł. 119.406,52.

Jeżeli chodzi o same wydatki i dochody

zwyczajne, uzyskana została nadwyżka w sumie zł. 15.382,57, mimo wydatnego zaspokojenia potrzeb w dziedzinie zdrowotności i opieki społecznej, oraz przy normalnej spłacie długów.

Natomiast, jeżeli chodzi o budżet nadzwyczajny, wydatki wynoszą zł. 373.513,27 zaś dochody „ 294.296,78

Niedobór budżetu nadzwyczajnego zł. 79.216,49 po potrąceniu nadwyżki dochodów zwyczajn. „ 15.382,57

Niedobór za rok 1933/34,
wynosi zł. 63.833,92

Budżety przedsiębiorstw miejskich przedstawiają się, jak następuje:
Budżet Szpitala Miejskiego zamknął się po stronie dochodów i wydatków

	sumą zł.	159.050,60
Budżet Ośrodka Zdrowia „ „		29.691,35
„ Zakładu Badania żywności sumą „		26.727,20
„ Elektrowni Miejskiej sumą „		857.417,60
„ Rzeźni Miejskiej „ „		145.582,79
„ Taniej Jatk „ „		13.480,80
„ Wodociągów Miejskich sumą „		81.779,55
„ Przeds. Oczyszczania Kominów sumą „		19.564,13
„ Betoniarni Miejskiej sumą „		18.957,53
„ Taboru Miejskiego sumą „		23.491,13

Razem budżety przedsiębiorstw zł. 1.375.742,68

Wykonanie budżetu administracyjnego zwyczajnego i nadwycz. wynosi zł. 1.390.539,59

Ogółem: zł. 2.766.282,27

Czysty zysk z przedsiębiorstw miejskich podniósł się z kwoty zł. 203.537,01 w roku 1932/33 — do sumy zł. 265.891,10 w roku 1933/34, czyli zwiększył się o 30%.

Przedsiębiorstwa.

W lipcu b. r. ubito w rzeźni miejskiej w Wejherowie 122 szt. bydła rogatego, 278 szt. cieląt, 824 szt. trzody chlewnej i 152 szt. owiec.

W lipcu b. r. ubito w rzeźni miejskiej w Brześciu n/B. 584 szt. bydła rogatego, 915 szt. cieląt i 696 szt. trzody chlewnej.

Ponadto dowieziono do miasta z uboju zamiejscowego 14.123 klg. mięsa, w tem: 8.574 klg. wołowiny, 4.361 klg. cielęciny, 1.148 klg. wieprzowiny i 40 klg. baraniny.

III. Różne.

Międzynarodowy Kongres Drogowy.

W dniach 3 — 8 września b. r. odbędzie się w Monachjum 7-my skolei międzynarodowy kongres drogowy.

Na porządku obrad kongresu znajdą się między innymi sprawy, dotyczące konstrukcji i konserwacji dróg kołowych, zwiększenia bezpieczeństwa ruchu oraz kwestja zadań służby drogowej.

Wpływy z subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Wpływy z subskrypcji Pożyczki Narodowej wyniosły w dniu 31-ym lipca r. b. kwotę 318.009.647 zł. 91 gr.

Wpływ z 10-ej raty wynosi 11.887.522

zł. 93 gr. i jest większy od wpływów z rat 7-ej, 8-ej i 9-ej, od tej ostatniej zaś o 873 tys. zł.

Zwiększenie wpływów wynika z regulowania przez subskrybentów zaległości z tytułu poprzednich rat.

Należy się spodziewać, że obecnie w końcowym terminie przyjmowania wpłat na Pożyczkę Narodową, wszystkie zaległości zostaną wyrównane.

Gdynia w lipcu r. b.

Ożywienie jakie panowało w czerwcu w przemyśle gdyńskim nie osłabło i w ciągu lipca. Powstało kilka nowych zakładów, opartych na przeróbce surowca importowa-

nego drogą morską. Działalność tych przedsiębiorstw zapowiada się dość pomyślnie.

W ważniejszych działach produkcji sytuacja przedstawiała się następująco: łuszcarnia ryżu pracowała na trzy zmiany, zatrudniając 190 robotników stałych. Przerobiono około 5.000 ton surowca. Produktów gotowych sprzedano około 4.000 ton, z czego 1.000 poszło na eksport. Większe stosunkowo ilości mąki pastewnej wyeksportowano do Anglii i Belgii. Ceny surowca wzrosły około 5%.

Olejarnia „Union“ przerobiła około 2.300 ton surowca, zatrudniając pełny skład robotników. Wyprodukowany olej sprzedano całkowicie w kraju wysyłając na eksport tylko makuchy.

Fabryka krzesel „Gościcino“ pracowała pełny miesiąc i wyprodukowała towaru za około 100.000 złotych.

Ruch budowlany w mieście był w dalszym ciągu bardzo ożywiony. Cegielnie i tartaki pracujące na terenie Gdyni były w pełnym ruchu, a niektóre z nich zatrudniały robotników na trzy zmiany. W lipcu ukończono budowę 24 domów mieszkalnych o kubaturze 8.850 mtr. sześć, rozpoczęto budowę 35 dalszych domów o ogólnej kubaturze 27.655 mtr. sześć. Z rozpoczętych w poprzednich miesiącach znajduje się w budowie 17 domów, w tem 5 na ukończeniu. Na dalszą budowę udzielono 48 zezwoleń.

W handlu panowało natomiast mniejsze ożywienie aniżeli w poprzednim miesiącu. W dziale konfekcji panowało pewne ożywienie tylko w dniach pogody, wobec czego ceny na niektóre towary niżkowały. W dziale bławatów daje się zauważyć również pewna niżka cen.

Rynek towarów kolonialnych wykazywał również bardzo małe ożywienie. Z owoców świeżych jedynie cytryny stanowiły przedmiot większego zainteresowania, przyczem

ceny na nie ogólnie niżkowały. Poza tem ceny na owoce niżkowały, szczególnie na jabłka amerykańskie, bowiem hurtownicy w przewidywaniu ukazania się owoców na rynku krajowym, starali wyzbyć się starego zapasu.

Dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w lipcu b. r. o 10.771.222 zł., osiągając na 31 lipca r. b. stan 535.170.030 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych 559.436.568 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lipca b. r. P. K. O. wydała 32.052 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na 31 lipca r. b. ogólną liczbę 1.282.277 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji — 1.312.925 książeczek.

Ilość pojazdów mechanicznych.

Ministerstwo Komunikacji opublikowało statystykę pojazdów mechanicznych w Polsce, z której wynika, że w dniu 1-ym lipca r. b. ogólna ilość pojazdów mechanicznych wynosiła 35.258.

W tej sumie mieści się 14.151 samochodów osobowych, 4.835 dorożek samochodowych, 1.663 autobusy, 5.132 samochody ciężarowe, 8.546 motocykli, oraz 931 innych pojazdów mechanicznych. Największą ilość pojazdów zarejestrowano w Warszawie, a mianowicie 7.687, najmniejszą zaś w woj. poleskim — 232. W Warszawie jeden pojazd mechaniczny wypada na 155 mieszkańców, w woj. zaś poleskim na 5.040 osób.

IV. Kronika zagraniczna.

Wyniki XVIII Międzynarodowej Konferencji Pracy.

Od dnia 4 do 23 czerwca obradowała w Genewie pod przewodnictwem p. Justin Goddard, b. ministra, delegata rządu francuskiego, XVIII Międzynarodowa Konferencja Pracy.

W ostatnim dniu obrad Stany Zjednoczone przez usta swego przedstawiciela w Genewie zapowiedziały przystąpienie do Organizacji, spełniając temsamem gorące życzenie wszystkich, którzy możliwość dalszego rozwoju tej instytucji wiązali z jej powszechnością.

XVIII Konferencja uchwaliła dwa projekty nowych konwencji i dwa projekty rewizji konwencji dawniej przyjętych.

Pierwszy projekt dotyczy obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, a więc państwa, które tę konwencję ratyfikować będą, zobowiązują się wprowadzić u siebie system zapewniający bezrobotnym bądź odszkodowanie, bądź zasiłek. Drugi projekt dotyczy skrócenia czasu pracy w automatycznych hutach szkła tafłowego.

Dwie dawniej przyjęte konwencje uległy rewizji, z których jedna dąży do rozszerzenia zakresu działania konwencji, druga do jej zwężenia. Rozszerzeniu uległa mianowicie lista chorób uznanych w r. 1925 za zawodowe; pewnemu zwężeniu zaś uległa konwencja Waszyngtońska, dotycząca zakazu nocnej pracy kobiet. Kobiety mianowicie, które nie są zatrudnione pracą fizyczną i zajmują stanowiska kierownicze, są wyłączone z pod jej działania. Druga zmiana, wprowadzona do konwencji w jej dawnym brzmieniu dotyczy godzin obowiązkowego wypoczynku. Podczas, gdy dawniej odpoczynek nocny obejmował miał godziny od 10—5 tej obecnie uchwalony projekt, zgodnie z żądaniem rządu belgijskiego, przewiduje, że okres ten przesunięty być może o jedną godzinę i obejmować czas między 11 i 6 tą.

Konferencja zajmowała się nadto wstępna dyskusją nad skomplikowaną sprawą zachowania praw do ubezpieczenia osób emigrujących. Konferencja uchwaliła wnieść tę sprawę na porządek dzienny sesji przyszłorocznej.

Najważniejszą sprawą była ponowna próba uchwalenia konwencji, dotyczącej 40 godzinnego tygodnia pracy.

Wiadomo, że sprawa ta, żywo zajmująca zarówno przemysłowców jak i robotników, już 2 razy była dyskutowana. Poraz pierwszy na specjalnej Międzynarodowej Konferencji w styczniu 1933 r., następnie podczas zeszłorocznej sesji XVII-tej Konferencji Pracy. Ani tu, ani tam, ani w czasie obecnej Konferencji nie doszło do konwencji.

Bodaj nigdy jeszcze stanowiska nie były tak nieprzejednane, jak w sprawie skrócenia dnia pracy. Podczas, gdy robotnicy twierdzą, że skrócenie dnia pracy przy jednoczesnym utrzymaniu niezmiennych zarobków pozwoli na zatrudnienie większej ilości rąk roboczych i wzmocze rynek wewnętrzny, a temsamem pozwoli na większy rozwój przemysłu, pracodawcy dowodzą, że podrożenie robocizny w tych trudnych czasach zrujnuje przemysł i projektowana reforma zamiast zarządzić bezrobociu jeszcze je powiększy. Pracodawcy w głosowaniu nad tą sprawą nie wzięli udziału; mimo więc, że większość delegatów rządowych (m. in. i polskich) głosowała za projektem, do uchwalenia tegoż nie doszło z powodu braku quorum. Konferencja postanowiła tedy upoważnić Radę Administracyjną do ponownego wniesienia tej sprawy na porządek dzienny 19-tej Konferencji Pracy w r. 1935.

Wybory do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Tegoroczna Konferencja dokonać musiała przypadających na rok 1934 wybo-

rów do Rady Administracyjnej. Rada w myśl części XIII Traktatu Wersalskiego składała się dotąd z 24 członków: 12 rządowych, 6 pracodawców i 6 robotników. Zśród 12-tu rządowych 8 miejsc stałych należy do państw wielkoprzemysłowych. Co roku więc wybierano kandydatów na 4 miejsca niestałe. Gdy się zważy, że jedno z nich w myśl przyjętej umowy oddano państwu zamorskim, drugie państwu skandynawskiemu, łatwo wyobrazić jak silna była konkurencja w walce o dwa miejsca pozostałe. Mimo tych ciężkich warunków Polska 5 razy z rzędu ten mandat dla siebie zdobyła i stały jej Delegat Minister Sokal bez przerwy w Radzie Administracyjnej jako przedstawiciel Polski zasiadał. W tym roku, dzięki ratyfikowaniu poprawki do art. 393 przez dostateczną liczbę państw, wybory odbywały się na innej podstawie: zamiast 12-tu rządowych przedstawicieli zasiadać będzie odtąd w Radzie 16-tu. Wybory tedy dotyczyły 8-miu miejsc (8 należy bowiem jak i poprzednio do państw wielkoprzemysłowych). Polskę wybrano po raz 6-ty ogromną większością głosów, dając temsamem dowód jak nieprzerwana praca delegata polskiego (obecnym delegatem jest p. Minister Jurkiewicz) w łonie Rady jest ceniona i jak dalszy udział Polski w Radzie wydaje się niezbędnym.

Wydatki państw na pomoc bezrobotnym.

W Niemczech łączne wydatki świadczeń ubezpieczeniowych, pomocy doraźnej i opieki miejscowej wynosiły w r. 1932 około 3 miliardów marek niemieckich.

W Belgii odszkodowania zwykle i wyjątkowo wyniosły około miljarda franków belgijskich i pokryte zostały prawie w całości przez władze publiczne.

W Wielkiej Brytanii sumy wydatkowane przez fundusz bezrobocia zmniejszyły się spadłszy z 120 milionów funtów szterlingów w 1932 r. do 107 milionów w 1933 r., przyczem 4 miliony funtów sterlingów zo-

stały wypłacone na poczet długu funduszu bezrobocia.

W Szwajcarii świadczenia ubezpieczeniowe i odszkodowania wyjątkowe, które wynosiły w 1931 r. — około 37 milionów franków, w r. 1932 do 65 milionów franków. Z sumy tej 53 miliony zostały pokryte przez władze publiczne.

W Czechosłowacji odszkodowania, wypłacone bezrobotnym, wyniosły w 1932 r. — 560 milionów koron, z których 117 milj. pokryły organizacje zawodowe, resztę zaś państwo.

W Stanach Zjednoczonych, w miarę rozszerzania się kryzysu, uświadomiono sobie że dobroczynność prywatna okaże się bezsilną w walce z nędzą wywołaną przez bezrobocie. W r. 1930 i 1931 pomoc charakteru prywatnego wyniosła istotnie tylko 29% wszystkich wydatków związanych z pomocą dla bezrobotnych. W r. 1932 82% z sumy 500 milj. przeznaczonych na zasiłki dla bezrobotnych pokryły fundusze publiczne.

Gdy Prezydent Roosevelt, zerwawszy z dawną zasadą sprzeciwiającą się udzielaniu pomocy bezrobotnym przez Państwo, zarządził uchwalenie ustawy o pomocy wyjątkowej z funduszy związkowych, obliczono, że 4 miliony rodzin, reprezentujące 18 milionów osób czyli 1/6 ogólnej ludności Stanów Zjednoczonych, będzie musiało otrzymać pomoc z funduszy publicznych. W ciągu 9-ciu pierwszych miesięcy wydatki, który należało ponieść dzięki wejściu w życie nowej ustawy, wzrósł do 600 milj. dolarów; rząd związkowy pokrył go w wysokości 62,1%.

Rozmiar tych wydatków, które niewątpliwie mają swój ekwiwalent w innych krajach, wskazuje jak olbrzymimi ciężarami obciążone są fundusze publiczne nasutek kryzysu. Powszechnie więc uznaje się potrzebę ustanowienia jakiegoś systemu zorganizowanej pomocy, bądź przez ubezpieczenie, bądź pomoc doraźną.

W Stanach Zjednoczonych opinia zgodna jest co do tego, że ogromne sumy, wydane na pomoc dla bezrobotnych, stały się

jednym z czynników, który podniósł konsumpcję, a zatem i wytwórczość. Wartość ubezpieczenia przeciw bezrobociu staje się coraz bardziej widoczną. Sumy nagromadzone w czasie dobrej konjunktury pozwalają utrzymać w czasie kryzysu zdolność nabywczą mas.

W tym względzie prawdziwie znamienny jest fakt, że Wielka Brytania, kraj, który pierwszy wszedł na drogę ubezpieczenia

od bezrobocia i gdzie system ten nabrał już cech pewnej stałości, zdecydowała na podstawie dokładnej znajomości rzeczy nie tylko zreorganizować system ubezpieczeń, opierając go na jeszcze trwalszych podstawach, lecz rozszerzyć go znacznie, nadając pomocy udzielanej bezrobotnym, którzy utracili prawa do świadczeń, charakter państwowy, podczas gdy dotąd pomoc ta wyłącznie należała do gmin.

Plantacje.

Najważniejsze roboty ogrodowe we wrześniu.

Sezon letni zbliża się ku końcowi. Wprawdzie we wrześniu bywa jeszcze bardzo pięknie i ciepło za dnia, lecz wieczory i noce bywają chłodne i wygląd roślin wyraźnie już znamionuje zbliżanie się końca okresu wegetacyjnego. Musimy się więc i my do tego zastosować zarówno w zakresie pielęgnowania, jak i zabezpieczenia roślin na zimę.

Choć kwietniki stoją jeszcze w pełnej krasie, to jednak trzeba pomyśleć o tem, żeby wartościowe rośliny mączeczne przygotować do przechowania. W tym celu okazałyby się przydatne, pięknie kwitnące ulanek (Fuchsia), witulek (Verbena), pelargonji, heliotropów, żeniszkwów (Ageratum) i t. p. około połowy miesiąca należy posadzić do doniczek, żeby się zakorzeniły, umieścić w inspekcji albo w szklarni i cieniować w słoneczne południa.

Kwietniki, na których rośliny letnie przekwitły, trzeba obsadzić astrami, szalwią (Salvia splendens) albo znajdującymi słusznie coraz większe rozpowszechnienie — złościami gruntowymi o trwałych kwiatach żółtych lub brązowych w różnych odcieniach.

Rośliny szklarniowe, wystawione na kwietniki, trzeba stopniowo uprzętać, poczynając od najdelikatniejszych.

Trawniki można kosić coraz rzadziej, bo wzrost trawy słabnie. Nie potrzeba ich też polewać równie często jak w lecie.

Byliny, czyli rośliny zielne, trwałe, należy w dalszym ciągu przesadzać i dzielić, usuwać z nich kwiatostany przekwitłe i nasienniki, względnie zbierać nasiona.

Pod koniec miesiąca można przesadzać rośliny iglaste, gdyż zasadę przesadzania ich wyłącznie na wiosnę należy zaliczyć do nieuzasadnionych przesądów.

Żywopłoty ozdobne w początku września zaleca się jeszcze raz zrównać.

We wrześniu należy prowadzić roboty ziemne w nowych parkach i ogrodach, ażeby przygotować ziemię do jesiennej sadzenia drzew i krzewów. Należy też zamawiać rośliny w szkółkach, zanim zapasy ulegną wyczerpaniu.

Wszelkie budynki, służące do przechowywania roślin przez zimę, a więc cieplarnie, szklarnie zimne, mnożarki i t. p. należy starannie oczyścić, opróżnione wykadzić siarką, wybielić i przeprowadzić wszelkiego rodzaju naprawy, zanim rośliny zostaną wniesione. Bardzo ważne jest sprawdzenie kanałów i instalacji do ogrzewania. Pora też najwyższa zatroszczyć się o przygotowanie zapasów opału na zimę i zapasów doniczek do przesadzania roślin. Krzewy, kwitnące, przeznaczone do pędzenia, trzeba sadzić do doniczek. Zapasy cebulek hiacyntów, tulipanów i t. p. trzeba już przejrzeć

i zamówić brakujące oraz zapasy, przeznaczone do pędzenia w doniczkach, zwłaszcza na kwiat wczesny.

II Zjazd ogrodników miejskich.

Stosownie do zapowiedzi, na dni 8 i 9 września r. b. zwołuje Komitet Plantacyjny Miast Rzplitej wspólnie ze Związkiem Miast Polskich do Łodzi II Zjazd Ogrodników Miejskich. Organizatorzy spodziewają się jednak powitać na Zjeździe, wzorem roku ubiegłego, nie tylko fachowców, kierujących plantacjami, względnie też ich współpracowników: Zjazd jest dostępny dla właścicieli zakładów ogrodniczych i dla ziemian i dla ogrodników na posadach prywatnych. Zjazd da też sposobność zarówno Komitetowi Plantacyjnemu, jak i biorącym w nich udział ogrodnikom i przedstawicielom miast poruszyć szereg zagadnień aktualnych, zarówno dotyczących spraw techniczno ogrodniczych, jak również spraw społeczno - organizacyjnych i bardzo interesujących zagadnień natury prawnej, pozostających u nas w zaniedbaniu. Organizatorzy zaprosili mag. A. Girdwoynia, dyrektora biura ekonomicznego Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych, ażeby wyjaśnił w referacie jakie przepisy prawne obecnie obowiązujące mają za zadanie ochronę roślin, w jaki sposób wyzyskać je można w praktyce, oraz jakie uprawnienia posiadają władze samorządowe w zakresie ochrony tego działu majątku miejskiego.

Poprzedni Zjazd poświęcił sprawie ochrony prawnej zieleni miejskiej dużo uwagi i czasu, aczkolwiek sprawy te nie były przewidziane porządkiem obrad. Znaczenie ich bardzo jasnowrodo podkreślili p.p. Bur-ski, ogrodnik miejski z Dąbrowy Górniczej i inż. Z. Rudolf, przedstawiciel Min. Spraw Wewnętrznych. Żywe zainteresowanie tym tematem skłoniło Komitet Plantacyjny do takiego ułożenia programu obrad, ażeby zagadnicznicy ochrony prawnej mogło być omówione obszernie i znalazło należyty wyraz zarówno w dyskusji, jak i we wnioskach i uchwałach Zjazdu.

Oprócz zagadnienia prawnego, będą omówione sprawy obsadzania ulic drzewami, sprawy urządzania zieleńców w miastach, sprawa zastosowania bylin w ogrodach i na skwerach oraz zwalczanie chorób i szkodników roślin.

Zagadnienie obsadzania ulic jest tak ważne i poglądy na nie ulegają tak szybkim zmianom, że wprowadzić w roku ubiegłym był temu tematowi poświęcony specjalny referat, lecz nie mógł ogarnąć całości kształtu ani tembardziej wyczerpać przedmiotu. Wskutek tego na II-i Zjazd Komitet Pl. zaprosił wybitnego specjalistę, jakim jest dyr. Marciniak z Poznania, do rozwinięcia tematu. Będzie on poparty nowymi danymi, rysunkami i wykresami. Byłoby pożądanym ażeby uczestnicy II-go Zjazdu zechcieli z własnej praktyki zaczerpnąć te spostrzeżenia zabrać w postaci notatek, które będą stanowiły cenny rzeczowy materiał do dyskusji i przyczynią się do bardziej wszechstronnego oświetlenia zagadnienia tembardziej, że będą pochodziły z różnych stron naszego rozległego kraju.

W związku z trudnymi warunkami materiałnymi, w jakich znajduje się wiele miast, Komitet wysunął obecnie sprawę zieleńców, które mniejszym kosztem można budować, niż duże parki. Jednak dużo jeszcze można spotkać skwerów, które albo nie harmonizują z otoczeniem, albo wskutek wadliwego obsadzenia zasłaniają budynki, lub niepotrzebnie zamykają perspektywę.

Dlatego Komitet zaprosił dyr. L. Danielewicz, ażeby w swoim referacie wyjaśnił zasady racjonalnego urządzania zieleńców z uwzględnieniem otoczenia. Referat ten będzie poparty szeregiem planów i wido-ków fotograficznych.

Program referatowy będzie urozmaicony zwiedzaniem plantacji Łodzi, które podnoszą się pod względem jakości i rozszerzają się imponująco pod względem przestrzeni. Przy budowie nowych wielkich parków znajdują pracę bezrobotni. Materiału do budowy tych ogrodów dostarczają rozle-

głe szkółki miejskie, b. dobrze prowadzone i obficie zaopatrzone w różnorodne gatunki roślin.

T. P. M.

Takim skrótem popularnie będzie nazywane Towarzystwo Popierania Plantacji Miast Rzeczypospolitej, które powstaje w tym celu, żeby przejąć działalność dotychczasową Komitetu Plantacyjnego Miast Rzplitej i rozwinąć ją na całym obszarze kraju.

Komitet Pl. M. Rz. jest sekcją Tow. Ogrodniczego Warszawskiego, posiada ograniczoną samodzielność i ograniczony zasięg działania. Wskutek nawiązania ścisłej współpracy ze Związkiem Miast Polskich wynika konieczność dążenia do pokrycia całej Polski oddziałami i dlatego został w maju r. b. zarejestrowany Statut T. P. M.

Zebrań organizacyjnych odbędzie się w Łodzi w dniu 8 września o godz. 18.30, t. j. po zakończeniu obrad pierwszego dnia II Zjazdu Ogrodników Miejskich. W zebraniu mogą uczestniczyć wszystkie osoby, które interesują się sprawami ogrodnictwa miejskiego, bez względu na to czy są one ogrodnikami, członkami władz miejskich, czy też miłośnikami ogrodnictwa, urbanistami lub higienistami. Ale prawo głosu i prawa wyborcze będą przysługiwały jedynie tym uczestnikom, którzy złożą należyście wypełnioną deklarację członkowską. Statuty i deklaracje wydaje biuro Komitetu Plantacyjnego M. Rz. Warszawa, Marszałkowska 53, tel. 8.98.66.

Dotychczas wpłynęły zawiadomienia o zawiązaniu się oddziałów w Radomiu, w Boryslawiu, w Grodzisku Mazowieckim, w Białej woj. Krakowskiego i w Nowym Bytomiu na Śląsku. Osoby, mieszkające w bliskości powyższych miejscowości, mogą składać deklaracje na ręce prezydów tych miejscowości. Gdzie oddziały jeszcze się nie utworzyły, można nadysłać deklaracje do Warszawy, albo w szybkim tempie zwołać zebranie organizacyjne i zgłosić powstanie oddziału.

Do zawiązania oddziału niezbędny jest

udział co najmniej 10 osób, zespolonych do współpracy w urzeczywistnianiu celów ogólnych T. P. M. w ramach dostępnych im środków (art. 48 statutu). W drodze wyjątku może Rada Naczelna zezwolić na założenie oddziału mniejszej liczby osób. Decyzja zawiązania oddziału musi być wyrażona na piśmie, podpisana co najmniej przez 5-ciu założycieli oddziału i do zawiadomienia muszą być dołączone przepisowo wypełnione deklaracje członkowskie (art. 6).

Osoby, które nadesłały wypełnione deklaracje, otrzymają zaproszenia na zebranie organizacyjne i zaproszenia te będą zarazem legitymacją, uprawniającą do głosu.

Na porządku zebrania będzie sprawozdanie z czynności organizacyjnych T. P. M., ustalenie liczby i wybór członków Rady Naczelnej i ich zastępców, uchwalenie budżetu do końca r. 1934 i wysokości składki zasadniczej oraz ustalenie programu pracy i działalności T. P. M.

Oddziały miejscowe obejmują swoją działalnością plantacje swego miasta oraz obszar do niego przylegający i noszą nazwę miejscowości, w której mają siedzibę (art. 49). Posiadają one całkowitą autonomię (z wyłączeniem osobowości prawnej) i mają za zadanie współdziałanie z władzami kompetentnymi w czuwaniu nad całością i stanem istniejących urządzeń plantacyjnych, wskazywania pożądaných urządzeń architektonicznych w ogrodach, inicjowanie powiększania lub ulepszania istniejących plantacji, występowanie z wnioskami o zakładanie skwerów, ogrodów ludowych, szkolnych, parków, stadionów sportowych, ogródków działkowych, o zadrzewianie ulic, dróg, boisk, cmentarzy i t. p.

Wszystkie zadania oddziałów zawiera 16 punktów art. 6-o statutu. Są one bardzo rozległe i różnorodne, a wszystkie zdążają do podniesienia stanu zieleni w miastach i osiedlach polskich. Komu więc ta idea przemawia do serca, kto odczuwa potrzebę współdziałania w jej urzeczywistnieniu, — niech się zapisze na członka T. P. M. i popiera czynnie jego pracę.

Poradnik.

Dostarczanie nauczycielom gruntu.

Pytanie. Zarząd w pewnym mieście zapytuje: 1) czy w związku z wejściem w życie nowych przepisów uposażeniowych ciąży na gminach w dalszym ciągu obowiązek dostarczania nauczycielom gruntu, 2) czy można ewentualnie ziemię tę odebrać.

Odpowiedź. Obowiązek bezpłatnego dostarczania kierownikom i samodzielnym nauczycielom jednostkowych publicznych szkół powszechnych dwóch mórg gruntu ornego ciąży na gminach na mocy art. 44 ustawy z dn. 9.10.1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska (Dz. U. Nr. 116, poz. 924). Obowiązek ten miał charakter fakultatywny, przyczem ocena niemożliwości udzielenia gruntu należała do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Ponieważ cała powołana wyżej ustawa uposażeniowa z 1923 r. uchylona została na mocy art. 27 rozporządzenia z dn. 28.10.1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr. 86, poz. 663), jasnym jest, że przestał obowiązywać również jej art. 44, a zatem z dniem 1 lutego b. r. na gminach nie ciąży obowiązek dostarczania gruntu.

Nasuwa się jednak pytanie, czy gmina na tej podstawie może również odebrać ewentualnie dostarczony grunt.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że z brzmienia art. 44 „kierownicy otrzymują od gminy dwie morgi gruntu, będącego własnością gminy bądź też wydzielonego gminie przez Państwo na określonych osobnemi przepisami warunkach“ wynika niewątpliwie, że chodzi tu o dostarczenie gruntu nie na własność, lecz tylko na użytkowanie każdorazowego kierownika szkoły. Nie może być bowiem mowy o przekazaniu gruntu na własność szkoły, która przecież, nie posiadając osobowości prawnej, nie może być właścicielką nieruchomości, brak zaś jest podstawy do mniema-

nia, że grunt przechodzi na własność Skarbu Państwa, a tem mniej na własność kierownika szkoły osobiście. Przewłaszczenie nieruchomości zgodnie z przepisami prawa cywilnego może nastąpić przy zachowaniu odpowiednich form i w żadnym razie nie można domniemywać, że przewłaszczenie to nastąpiło z samego prawa, o ile odnośny przepis wyraźnie o tem nie mówi.

Udzielenie przez gminę gruntu w celu użytkowania nie mogło mieć charakteru świadczenia jednorazowego, lecz było świadczeniem ciągłym, opartym na przepisie art. 44, z chwilą zatem ekspiracji tego przepisu, będącego podstawą użytkowania, grunt automatycznie powinien być objęty przez gminę, jako jej właścicielkę.

Sprostowanie treści aktów stanu cywilnego.

Pytanie. Zarząd miejski w pewnym mieście (woj. centralne) zapytuje, do kogo należy sprostowanie treści aktu stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich.

Odpowiedź. Według art. 140 Kod. Cyw. Kr. Polskiego sprostowanie błędów w aktach stanu cywilnego dokonywane być może tylko na skutek wyroku sądowego, przyczem w/g orzeczenia cywilnego kasacyjnego Departamentu b. Senatu rosyjskiego Nr. 20/1900 r. „w razie sporządzenia dwóch aktów urodzenia tej samej osoby, z której jeden zawiera wiadomości nieprawdziwe, sąd nakazuje sprostowanie“.

Odnośny wniosek do sądu powinien złożyć urzędnik stanu cywilnego, w danym wypadku burmistrz, jako ten, który stwierdził sporządzenie dwóch różniących się danymi aktów urodzenia dla jednej osoby.

Uprawnienia dyscyplinarne.

Pytanie. Zarząd Miejski w pewnym mieście (woj. centralne) zapytuje, czy wo-

bec treści art. 47 u. s. burmistrz może wymierzać pracownikom kary dyscyplinarne.

Odpowiedź. Zgodnie z art. 120 u. s., „do czasu ustawowego uregulowania obowiązków, praw i odpowiedzialności służbowej funkcjonariuszów samorządowych na obszarze całego Państwa, dotychczasowe uprawnienia organów ustrojowych związków samorządowych w sprawach dyscyplinarnych tych funkcjonariuszów pozostają nienaruszone“.

Wobec powyższego art. 47 ust. 1 u. s. nie ma tu zastosowania, natomiast zachowują moc postanowienia art. 48 dekretu, w myśl których władza dyscyplinarna nad pracownikami miejskimi przysługuje magistratowi, bądź specjalnemu organowi.

W tej sprawie odsyłamy do obszerniejszych wyjaśnień: 90, 91 i 92 do dekretu i 125 i 237 do u. s. w wydanej przez Związek Miast Polskich książce p. n. „Ustrój

samorządu miejskiego w województwach centralnych“.

W Nr. 7 i 8 „Gazety Administracji i policji państwowej“ zamieszczone zostały opracowane przez p. nacz. St. Podwińskiego „Tezy do projektu ustaw o stosunkach służbowych funkcjonariuszów samorządowych i o odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszów samorządowych“

Gminne opłaty na rzecz Funduszu Pracy.

Nawiązując do porady, zamieszczonej w Nr. 3 „Samorządu Miejskiego“ z b. r. str. 166, komunikujemy, że Prezydium Rady Ministrów pismem z dn. 24.7. b. r. uznało w całej rozciągłości stanowisko Związku Miast w tej sprawie. Treść pisma Prezydium R. M. podana jest w niniejszym numerze w dziale „Ze Związku Miast“.

Bibliografja.

Związek Ciężko Poszkodowanych Inwalidów Wojennych Rz. P. z okazji dwudziestej rocznicy wybuchu wojny i wymarszu Legjonów w bój o niepodległość Polski wydał specjalny barwny plakat, przeznaczony do zawieszania w urzędach, biurach, mieszkaniach oraz dla dekoracji wystaw sklepowych.

Artystycznie wykonany plakat w kolorach wstęgi „Krzyża Niepodległości“ zawiera dwie podobizny Marszałka Józefa Piłsudskiego: jedną z okresu walk legjonowych, drugą współczesną. Treścią plakatu jest popularne hasło: „Prawem naczelnym — dobro Państwa“.

Ponieważ dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na cele wspomnianego Związku, przeto rozpowszechnienie plakatu zasługuje na poparcie również i przez Zarządy Miejskie.

Cena plakatu wynosi gr. 90. Zamawiać je można w Związku, Warszawa, Plac Na-

poleona 6, wplacając należność na konto w P. K. O. Nr. 29.090.

Dr. J. Grzymała Grabowiecki „Tablica Synchroniczna rozwoju Polski Współczesnej 1918 — 1933“.

Urzednicy administracyjni i samorządowi otrzymują dzieło, które będzie im pomocne w pracy zawodowej, oraz niewątpliwie odda usługi przy egzaminach urzędniczych, pomagając w sposób przejrzysty zorientować się w olbrzymim materiale zdarzeń i faktów, które muszą być podstawą wiedzy fachowej urzędnika. „Tablica“ pozwala zorientować się we współczesności zanotowanych faktów, ogarnąć stopniowy rozwój Polski we wszystkich dziedzinach życia państwowego, równocześnie umożliwia wyśledzenie linii rozwojowej danego zagadnienia w ciągu lat ubiegłych i zorientowanie się co do jego prawdopodobnego rozwoju na przyszłość.

Będąc w gruncie rzeczy zwięzłą encyklopedją współczesnej Polski, daje „Tablica“ odpowiedź na pytania, dotyczące ustaw obowiązujących, cyfr z życia państwowego, gospodarczego lub społecznego, umów międzynarodowych, osobistości odpowiedzialnych w danym okresie za bieg tych spraw, ich dat biograficznych, kolejnych zmian w poszcz. działach adm. państwowej.

Oceniając wartość dzieła, Min. Spr. Wew. zaleciło je do użytku (Dz. Urz. M. S. Wew. Nr. 19 ex 1934), przyczem stwierdziło, że może ono „stanowić cenny materiał informacyjny dla działaczy społecznych i politycznych oraz urzędników rządowych i samorządowych“.

Książka jest do nabycia w cenie 4 zł. (bez kosztów przesyłki): L. O. P. P., Warszawa, Wierzbowa 9.

Przegląd pracy samorządowej, prawniczej i fachowej.

1) „Samorząd“ — tygodnik poświęcony sprawom samorządu terytorjalnego.

Nr. 25 zawiera m. in.: S. G. Gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe w r. 1932. A. Zmniejszanie się zdolności konsumcyjnej na produkty rolne. Ze Związku Powiatów (memoriał w sprawie skierowania egzekucji do Funduszu Emerytalnego). Sprawy bieżące (kredyty budowlane B. G. K.). Poradnik samorządowy. Wiadomości gospodarcze. Wydawnictwa nadesłane.

Nr. 26: B. Witecki. Morze czynnikiem niezależności gospodarczej. St. Michalski. Dokoła sprawy gromady. K. Wyszomirski. Spółdzielnie zdrowia w Jugostawji. Poradnik samorządowy.

Nr. 27. A. Greła. Niedobory i nadwyżki budżetowe w rachunkowości związków samorządowych. Poradnik samorządowy.

Nr. 28 zawiera m. in.: L. Wł. Biegeleisen. Samorząd a społeczeństwo. W. Dulnicz. Charakter prawny ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych. A. H. Dobro gminne w województwach południowych. Sprawy bieżące. Wiadomości go-

spodarcze. Poradnik samorządowy. Wydawnictwa nadesłane.

Nr. 29 zawiera m. in.: W. Dulnicz. Charakter prawny Powiatowego Funduszu Emerytalnego. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy. Wydawnictwa nadesłane.

Nr. 30 zawiera m. in.: W. Dulnicz. Zaliczenie lat poprzedniej pracy. St. Kocpeżyński. Rozwój i znaczenie gminnych kas oszczędnościowych. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy. Przegląd wydawnictw.

Nr. 31 zawiera m. in.: St. Kocpeżyński. Rozwój i znaczenie gminnych kas oszczędnościowych. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy. Przegląd wydawnictw.

Nr. 32 zawiera m. in.: H. Ziemlicki. Sprawa aktualna (odrabianie należności podatkowych). A. A. Przystosowanie się samorządów powiatowych do pogarszającej się konjunktury gospodarczej. Fr. Greła. Niedobory i nadwyżki budżetowe w rachunkowości związków samorządowych. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy. Wydawnictwa nadesłane.

2) „Orędownik Samorządu“ — miesięcznik, organ Związku Gmin Województwa Śląskiego.

Nr. 9 — 10 zawiera m. in.: Sprawozdanie Z Roczno Walnego Zebrania Związku gmin. Odczyt I burmistrza Spattensteina: Gminy śląskie o bezrobociu. J. Broll. Jawność obrad rady gminej. R. Broda. Nowoczesna księgowość przebitkowa.

3) „Głos Gminy Wiejskiej“ — dwutygodnik, organ Związku Gmin Wiejskich R. P.

Nr. 12 zawiera m. in.: J. G. Ustrój finansów gminnych we Włoszech. B. Witwicki. Morze czynnikiem niezależności gospodarczej. Porady prawne.

Nr. 13/14. W sprawie nazw gmin i gromad. P. Gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe w Polsce a ruch oszczędności zagranicą. Orzecznictwo. Porady prawne.

Nr. 15/16. Organizacja pracy gminnej a

władze nadzorcze. Regulacja rzek i potoków — specjalnem zadaniem Państwa i samorządu. Orzecznictwo. Porady prawne.

4) „Poradnik Samorządowy“ — dwutygodnik pracowników samorządu terytorjalnego.

Nr. 12 zawiera m. in.: A. Pacholczyk. Na marginesie też do ustaw pracowniczych. Kronika. Przegląd wydawnictw.

Nr. 13/14 zawiera m. in.: O uregulowaniu stosunków służbowych funkcjonariuszów samorządowych. Sprawozdanie z działalności Związku. Poradnik prawny.

5) „Pracownik Miejski“ — dwutygodnik, organ Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich.

Nr. 10 zawiera m. in.: R. Krukowski. Nasze troski w obliczu zjazdu. F. Ornowski. Trzy cele do zrealizowania. W. Związki zawodowe na przelomie. H. Eile. Pracownicy miejscy działaczami gospodarczymi. Orzecznictwo.

Nr. 11 zawiera m. in.: R. Krukowski. Rola samorządu terytorjalnego w przebudowie społeczno - gospodarczej. P. Ornowski. Organizacje pracownicze a samorząd. M. Orlański. Zasady stosunku służbowego pracowników samorządowych.

8) „Miasto Polskie“ — tygodnik, organ Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce.

Nr. 26 zawiera m. in.: Sprawozdanie z działalności Zarządu Związku za 1933 rok. Orzecznictwo. Kronika.

Nr. 27 — 28 zawiera m. in.: sprawozdanie ze zgromadzenia Rady Naczelnej Związku. Kronika. Orzecznictwo.

Nr. 29 — 30 zawiera m. in.: Inż. J. Darniewski. Wysokość składek ubezpieczeniowych w Warszawie. T. Ś. Ustawodawstwo podatkowe. Kronika.

Nr. 31 zawiera m. in.: J. Koenigstein. Własność nieruchoma w projekcie prawa upadłościowego. T. S. Podatek od lokali.

Nr. 32 zawiera m. in.: T. P. Podatek od placów. Kronika.

Nr. 33 zawiera m. in.: Z. Orlańska. Wła-

sność nieruchoma miejska w kodeksie zobowiązań. Przegląd prasy. Kronika.

7) „Gazeta Administracji i Policji Państwowej“ — dwutygodnik wydawany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Nr. 12 zawiera m. in.: A. Wotke. Funkcje Wydziału Powiatowego w razie jego rozwiązania na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego. A. Robaczewski. Budżety państwowe. Dr. H. Broydy. Rzut oka na zagadnienie syndykalistyczne. Kronika: administracja, samorząd, policja. Bibliografja.

Nr. 13 zawiera m. in.: H. Eile. Tradycja w samorządzie. A. Robaczewski. Budżety państwowe. K. Oksza-Orzechowski. Rozwój ustawodawstwa o obywatelstwie we Francji. Orzecznictwo. Kronika.

Nr. 14 zawiera m. in.: R. Hausner. Poczynania organizacyjno - oszczędnościowe w Polsce 1918 — 1934. A. Robaczewski. Budżety państwowe. Orzecznictwo. Kronika: administracja, samorząd (preliminarz budżetowy Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie), policja.

Nr. 15 zawiera m. in.: St. Stoczek. Ruch inspekcji wojewódzkiej w ostatnim pięcioleciu. L. Kurowski. Kontrola państwowa a nowoczesne konstytucje europejskie. Orzecznictwo. Kronika.

Nr. 16 zawiera m. in.: R. Hausner. Poczynania organizacyjno - oszczędnościowe w Polsce (1918 — 1934). A. Raczaszek. Kilka uwag o państwowej inspekcji samorządowej. Orzecznictwo. Kronika (administracja, samorząd, policja).

9) „Gazeta Sądowa Warszawska“ — tygodnik, organ Towarzystwa Popierania Wiedzy Prawniczej.

Nr. 26 zawiera m. in.: J. Makarewicz. Wykładnia kodeksu karnego. Orzecznictwo.

Nr. 27 zawiera m. in.: Orzecznictwo.

Nr. 28 zawiera m. in.: A. Rosenkranz. Oplaty stempłowe a nieważne czynniki prawa. Orzecznictwo.

Nr. 29 zawiera m. in.: A. Rosenkranz.

Oplaty stempłowe a nieważne czynniki prawa. Orzecznictwo.

Nr. 30/31 zawiera m. in.: T. Zarzycki. Kurator według K. P. C. Prof. St. Glaser. Reforma prawa karnego w Niemczech. Orzecznictwo.

6) „Oszczędność“, dwutygodnik, organ Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie.

Nr. 11 zawiera m. in.: B. Olszyński. Akcja propagandowa K. K. O. w 1933 r. Br. Siedlecki. Zagadnienie racjonalnego prowadzenia interesów K. K. O. M. Kaczanowski. Dzieje oszczędności w Polsce. A. Tylz. Zasady nowoczesnej racjonalnej księgowości.

Nr. 12 zawiera m. in.: Czechosłowackie Kasy Oszczędności w 1933 r. Br. Siedlecki. Zagadnienie racjonalnego prowadzenia interesów K. K. O. M. Kaczanowski. Dzieje oszczędności w Polsce.

Nr. 13/14 zawiera m. in.: Kryzys Związku Komunalnych Kas oszczędności w Warszawie. Sprawozdanie z działalności.

Ukazał się Nr. 5 — 6 „Przeglądu Fabrycznego“ za maj — czerwiec b. r. Organ powyższy wydawany jest staraniem Koła Inżynierów Bezpieczeństwa Pracy przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie i poświęcony jest zagadnieniom, mającym na celu zapewnienie takich warunków pracy w przedsiębiorstwach i zakładach

przemysłowych, któreby wykluczały możliwość nieszczęśliwych wypadków przy pracy i katastrof żywiołowych.

Właśnie pod tym względem organizacja naszych zakładów pozostawia wiele do życzenia. Ubezpieczenia od wypadków mogą złągodzić do pewnego stopnia smutne następstwa finansowe, które pociąga za sobą śmierć lub kalectwo żywiciela lub żywicielki rodziny, ale nie zwróci mu życia i zdrowia, działając prócz tego deprymująco na otoczenie. Wszystkie państwa zwracają baczna uwagę na należytą kontrolę bezpieczeństwa pracy, a w ich liczbie i Polska, gdzie w roku ubiegłym powstało „Kolo inżynierów bezpieczeństwa pracy“ przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie, w bieżącym zaś roku, z inicjatywy Związku Przemysłu Chemicznego“ ukonstytuowała się „Rada bezpieczeństwa pracy“.

Nasze jednostki samorządowe, mające pod swoją opieką własne zakłady przemysłowe, nie mogą świecić nieobecnością tam, gdzie chodzi o bezpieczeństwo pracowników. Winny wziąć udział w ogólnym dążeniu, modernizując w miarę możliwości swe urządzenia, zabezpieczające od wypadków maszyny i aparaty oraz mające specjalnie na uwadze bezpieczeństwo ogniowe.

„Przegląd Fabryczny“, jako pismo, służące tym celom, może oddać w tym kierunku rzeczywiste usługi. (L. J.).

Redaktor: MARCELI POROWSKI

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Gdyni.

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Gdyni rozpoczęła swą działalność z dniem 1 maja 1926 roku jako „Miejska Kasa Oszczędności“ w Gdyni, na mocy statutu zatwierdzonego reskryptem Wojewody Pomorskiego z dnia 15 czerwca 1926 roku. Na

podstawie rozporządzenia Rzplitej z dnia 13 kwietnia 1927, oraz rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. została nazwa „Miejska Kasa Oszczędności“ miasta Gdyni na mocy nowego statutu zatwierdzonego przez

Wojewodę Pomorskiego dnia 29 grudnia 1928 r. zmieniona na firmę „Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Gdyni w Gdyni“. Organizacja Kasy została wówczas powierzona przez Magistrat p. Franciszkowi Linkemu obecnemu Dyrektorowi i zastępcy Naczelnika Zarządu Kasy.

Miejska Kasa Oszczędności była pierwszą placówką, powstałą na terenie nowobudującego się portu w Gdyni i rozwój swój w pierwszej linii zawdzięcza gdyńskiemu społeczeństwu, które darzyło ją całkowitem zaufaniem, co wyraziło się w lokowaniu pieniędzy w Kasie, która wówczas żadnego kapitału nie posiadała.

Poważne i rosące w szybkim tempie obroty dowodzą jak tego rodzaju instytucja było potrzebna na terenie miasta Gdyni. Ogólne obroty ze złotych 6.800.000 w roku 1926 wzrosły w roku 1933 do sumy 218.000.000 złotych. Za pierwsze 7 miesięcy 1934 r. wynoszą one 135.000.000 złotych.

Posiadane przez Kasę kapitały wykazały najwyższą w Polsce szybkość obrotu ze względu na intensywne tempo rozwoju budującego się miasta i portu. Przy sumie bilansowej wynoszącej pod koniec 1933 roku złotych 9.700.000, obroty przekraczające w roku 1933 218 milionów złotych, są 22-krotnie wyższe.

Kasa w miarę możliwości dążyła do zaspokojenia potrzeb kredytowych, przeważnie na cele gospodarcze, a później w miarę wzrastania środków obrotowych do udzielania krótkoterminowych kredytów kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom, oraz do popierania budownictwa na terenie Miasta. Główna jednak uwaga i wysiłek Zarządu były zwrócone na popularyzację idei oszczędności. Wkłady oszczędnościowe i lokaty wynoszące w roku 1926 sumę 65.348,81 zł. obecnie przekraczają kwotę 4.500.000 zł.

Niezależnie od propagowania oszczędności w prasie oraz za pomocą reklamy świetlnej i sprawozdań o działalności naszej Instytucji, zwrócono szczególnie bacz-

na uwagę na młodzież szkolną, propagując wśród niej system drobnych wkładów oszczędności. W tym celu otaczano specjalną opieką organizacje szkolnych kas oszczędności. Stan tych oszczędności wynosił w dniu 31.XII.1930 na 456 kontach 7.711,66 zł., obecnie wynosi na 1.123 kontach kwotę 17.526,40 zł.

Główny dział operacji finansowych Kasy stanowiło dyskonto weksli. W roku 1933 zdyskontowano 12.490 sztuk weksli na kwotę 25.168.830,57 zł. Za pierwsze 7 miesięcy 1934 r. 7.898 sztuk na sumę 14.341.493,43 zł.

Poważny dział stanowiły również pożyczki terminowe i hipoteczne. W ciągu 1933 roku pożyczek takich Kasa udzieliła 578 na sumę 1.414.000 zł. Pożyczki te były przeznaczone na wykończenie rozpoczętych budowli oraz na uruchomienie małych warsztatów rzemieślniczych.

Dla dogodności publiczności wyjeżdżającej i przyjeżdżającej koleją lub okrętem — Kasa posiada 3 kantory wymiany walut obcych i dewiz: jeden na dworcu kolejowym, drugi przy ul. Portowej, trzeci zaś na dworcu morskim, które obsługują obce statki, emigrantów i reemigrantów.

Kapitał zakładowy powstał z końcem 1929 roku i wynosi 250.000 zł. Fundusz zasobowy powstał z końcem 1926 roku z nadwyżek operacji w tym okresie w wysokości 7.965 zł. i stopniowo wzrósł do wysokości 350.000 zł.

Prowadząc w ten sposób — z jednej strony propagandę idei oszczędności — udzielając z drugiej strony pomocy kredytowej przemysłowi, budownictwu, kupiectwu, rzemiosłu i rolnictwu — Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Gdyni stała się poważnym czynnikiem finansowo - gospodarczym na terenie budującego się portowego miasta Gdyni, odgrywając niemałą rolę zarówno wśród społeczeństwa młodego miasta Gdyni, jak i dla jego zarządu administracyjnego.

WYDAWNICTWA
Związku Miast Polskich

p. t.

Ustrój samorządu miejskiego

odnoszące się do obszaru

- a) województw centralnych
- b) województw wschodnich
- c) województw południowych
- d) województw zachodnich.

W części I tych książek zamieszczone są dawne ustawy dzielnicowe o ustroju miast z oznaczeniem tekstu obowiązującego, zaś w części II — postanowienia ustawy z dnia 23 marca b. r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, odnoszące się do miast w poszczególnych dzielnicach. Obie części są zaopatrzone w obszerne komentarze.

Cena każdej książki wy zł. 5 gr. łącznie z kosztem przesyłki pocztowej.

Wydawnictwa powyższe zostały zalecone pismem okólnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 26 czerwca 1933 r. Nr. GL. 85/g/15.

Zamówienia na powyższe książki kierować należy do **Związku Miast Polskich** (Warszawa, Al. Ujazdowskie 47), **wpłacając równocześnie na konto Związku Miast w PKO Nr. 873 należność za zamówione książki.**

Dodatek do Nr. 16/17 „Samorządu Miejskiego“ z dn. 1 września 1934 r.

ROK III

Nr. 2

ZDROWOTNOŚĆ PUBLICZNA

Władysław Marciniak
Dyrektor Ogrodów Miejskich w Poznaniu.

Zasady obsadzania ulic drzewami.

Znaczenie racjonalnego obsadzania drzewami ulic i placów w mieście jest wielorakie. Nowoczesna urbanistyka stawia zieleni w miastach i całe skupiska zieleni, planowo zakładane, poniekąd na pierwszym planie w rozbudowie miast, a to ze względów zarówno na higienę, na zdrowotność mieszkańców, jak ze względu na estetykę, podnosząc i względy czysto praktyczne, jak ochrona nawierzchni ulic i pewne zagadnienia strategiczno - wojskowe.

Zieleni miejska, tworzona przez parki, ogrody, zieleńce, zadrzewione place i ulice, to pewnego rodzaju sterylizator powietrza. Zieleni miejska to wytchnienie dla zmęczonego oka, odkurzacz dla płuc i tłumik typowego w miastach zgiełku i hałasu dla ucha człowieka, w upalne dni ochrona przed zbytym działaniem promieni słonecznych, w dni wietrzne — czynnik łagodzący przewiewy.

Znaczenie zieleni w miastach dla estetycznego ich wyglądu jest w obecnych zwłaszcza czasach wyjątkowo duże. Nowoczesne życie zmierza coraz bardziej ku szablonowości we wszystkim. Żelbeton przekreślił naogół różnorodność form architektonicznych — wytwarzając coraz większą monotonię w architekturze miast. Cóż ją może ożywić, urozmaicić, upiększyć? Tylko drzewa i zieleńce. One jedynie są w stanie zatrzeć ujemne wrażenie, jakie wywierają surowe w swej sztucznej prostocie bryły nowoczesnych gmachów. Kto był w Londynie, ten widział, jak odstrasza wręcz oddziaływanie w pewnych jego dzielnicach zupełny brak zieleni wśród masywów kamienia. Drzewa — to w nowoczesnych miastach, jakby techniczne ożywczej przyrody, za którą mieszcuch tembardziej tęskni zaczyna, im mniej ma sposobności do przebywania na jej łonie. Niekoniecznie muszą być drzewa po obu stronach ulicy, wystarczy czasem jeden rząd — ba, jedno jedyne drzewo w ulicy, dobrze umieszczone, może tej ulicy nadać swoisty charakter: podnieść jej estetyczny wygląd.

Tak ważne w dzisiejszej depresji finansowej względy praktyczne

wysuwają zadrzewienie ulic jako zagadnienie bardzo aktualne. Drzewa na ulicach zacierają chodniki, osłabiają ich zbytne wysuszenie, chronią powierzchnię jezdni zwłaszcza asfaltowych lub wykładanych kostką łrzewną, paraliżując działanie upałów.

Wreszcie w dzisiejszych czasach dążeń pacyfistycznych rzecz donioślejszej wagi: względy strategiczne. Zadrzewienie ważniejszych obiektów wojskowych uchodziło już dawniej za pewnego rodzaju ich ochronę. Dziś, gdy w armji na plan pierwszy wysuwa się lotnictwo, ochrona nie tylko gmachów wojskowych, ale i innych publicznych, staje się wobec ataków lotniczych koniecznością. Fachowcy wojskowi twierdzą, że otoczenie tych obiektów drzewami stanowi do pewnego stopnia skuteczną ich obronę.

Oczywiście zadrzewienie miast odpowie zadaniom wyżej wyłuszczone tylko wtedy, gdy jest przeprowadzone racjonalnie i, co nie jest rzeczą mało ważną, jeśli odpowiada wymogom i tempu nowoczesnego życia miejskiego. Drzewa nie mogą zasłaniać mieszkań, nie mogą w ulicach handlowych zasłaniać okien wystawowych i reklam, nie mogą być przeszkodą w komunikacji, ani uniemożliwiać przeprowadzania przewodów elektrycznych nad ziemią, ani też rurociągów wodnych i gazowych pod ziemią. Nie mogą być zasadzone za gęsto i za blisko domów, ani też nie mogą wchodzić na jezdnię. Rozumiemy to dobrze my, ogrodnicy, śledzący troskliwie dążenia naszych urbanistów, wykazujących tyle nowoczesności w swych projektach i bylibyśmy im bardzo wdzięczni, gdyby zechcieli uwzględnić przy projektowaniu nowych ulic i placów nasze ogrodnicze czysto fachowe postulaty co do szerokości chodnika, a zwłaszcza by nie przeprowadzali sieci instalacyjnej na linii drzew, gdyż doświadczenie wykazało, że np. z rur gazowych ulatnia się gaz, który zatrąwa korzenie drzew i powoduje ich zamieranie. Należy też uwzględnić przy projektach należyty odstęp między drzewami a linią przewodów elektrycznych. Doświadczenie znowu wykazuje, że dla oswobodzenia tych przewodów od uciskających je gałęzi, wynika konieczność przycinania tych drzew, przez co zniekształca się korony.

Przechodzę teraz do spraw czysto technicznych. Jakie w miastach należy sadzić drzewa?

Przedewszystkiem trzeba sadzić drzewa zdrowe, dobrze zakorzenione, odpowiednio wyrosnięte i o ile możności drzewa o liściach błyszczących. Normalnie sadi się drzewka we wieku 5 — 8-miu lat. Drzewo powinno mieć prosty i zdrowy pień, którego wysokość, licząc od szyjki korzeniowej do korony, powinna wynosić najmniej 2,50 m. a obwód na wysokości 1 m. od ziemi przynajmniej 12 — 14 cm.

W naszych miastach drzewa na ulicach znajdują się przeważnie

w bardzo niekorzystnych warunkach wegetacyjnych. Posadzone są najczęściej w chodnikach obrukowanych lub obłożonych płytami betonowymi. Muszą tedy rósć jakby w wielkich kublach o bardzo ograniczonej ilości ziemi, z której czerpią pożywienie. Często gleba nawieziona jest szlaką, gruzem i śmieciami, co warunki wegetacyjne jeszcze pogarsza. Jakże te drzewa mają się rozwijać, kiedy nie tylko nie mają co jeść, ale ponadto cierpią jeszcze na skutek gazów spalinowych od pojazdów mechanicznych, dymów kominowych, kurzu, ścieków z fabryk i gazów ulatniających się z przewodów podziemnych. Zarówno ze względów praktycznych jak estetycznych przy racjonalnem zadrzewieniu miast rolę bardzo wielką, czasem wręcz decydującą, odgrywa dobór drzew. Podstawą do jego ustalenia w każdym odrębnym wypadku musi być jakość gleby i warunki klimatyczne, ale zarazem szerokość ulicy i jakość powierzchni.

Na podstawie doświadczeń własnych, oraz doświadczeń P. P. Kolegów, którzy byli łaskawi zaznajomić mnie z nimi w odpowiedzi na moją ankietę, pozwolę sobie podać poniżej spis drzew, nadających się najlepiej do obsadzania ulic i placów w miastach.

Ankieta przezemnie przeprowadzona wykazała, że w różnych miastach różne drzewa okazały się najlepszymi. I tak:

- 1) w Warszawie: klony, jesiony, topole, lipy, akacje,
- 2) w Łodzi: lipa (euchlora), jesion amerykański, topola (Simoni), topola kanadyjska, klon (dasycarpum), klon (negundo), akacja zwykła i kulista.
- 3) w Poznaniu: klony, akacje kuliste, głogi, jawory, lipa krymska.
- 4) w Krakowie: klony zwykłe i kuliste, wiązy, lipa drobnolistna, akacja Bessoniana, głogi.
- 5) w Wilnie: lipy (wykluczone akacje i platany; surowy klimat i silne mrozy).
- 6) w Katowicach: topola Simoni, akacja zwykła, akacja Bessoniana, kasztan (zimna jałowa gleba, zimny klimat i powietrze zatrute kwasem siarkowym).
- 7) w Bydgoszczy: akacje, lipy, klony, jawory, wiązy, głogi, jarząbki, kasztany, jesiony, topole, brzozy, wierzby, corylus colurna.
- 8) w Częstochowie: kasztany, klony, wiązy, akacje kuliste, głogi i lipy.
- 9) w Lublinie: jesiony, kasztany, klony, topole, lipy i akacje kuliste.
- 10) w Sosnowcu: klony, jawory, kasztanowce, głogi, jesion amerykański, topole, brzozy i akacje.
- 11) w Białymstoku: lipy, klony, kasztany, jesiony, topole, wiązy, akacje.

12) w Włocławku: akacje i wiązy (szczery piasek).

13) w Toruniu: akacje, klony, lipy, głogi oraz wiąz vegeta.

14) w Grudziądzu: akacje kuliste, wiązy kuliste, głogi, lipa krymska i holenderska, jesiony, klony i jarzębina.

15) w Grodnie: lipy, topole i kasztany, (klimat wschodni, długa zima, duże mrozy i częste susze, gleba żwirowata).

16) w Tarnowie: klony kuliste, akacje kuliste, jarzab, Prunus cerasus globosa.

17) w Stanisławowie: lipy amerykańskie, jesiony amerykańskie, topole piramidalne.

18) w Inowrocławiu: lipy, kasztany, głogi, jesiony i wiązy, Klony w późniejszym wieku dostają raka (wysoki stan wody zaskórnej).

19) w Gdyni: lipy, klony, akacje kuliste, głogi, kasztanowce, dęby, wiązy, jawory (warunki glebowe złe).

20) w Ostrowie: klony, jesiony, akacje, wiązy, lipy, głogi, kasztany.

21) w Lesznie: lipy, jesiony, akacje, klony, wiązy i głogi.

22) w Zakopanem: jesiony, jawory, lipy, jarzębina i modrzew.

23) w Wrześni: lipy, klony, platany, jawory, akacje kuliste, jesiony kuliste, topola Simoni, klony kuliste.

24) w Krynicy: lipa drobno-listna, kasztanowiec, klon kulisty, topola Simoni, jesiony kuliste.

Przytoczone wyniki ankiety dadzą możliwość zorientowania się co do udawania się poszczególnych gatunków i odmian drzew w różnych stronach Rzeczypospolitej. Mogę z nich wyciągnąć wnioski natury ogólnej. Każdy jednak u siebie musi wziąć pod uwagę specjalne, w jego mieście istniejące warunki glebowe i do nich przy doborze drzew się zastosować.

Opierając się na przytoczonych wynikach ankiety, a zarazem biorąc pod uwagę ogólne na zachodzie już wypróbowane i nowoczesnym wymaganiom inżynierów urbanistów odpowiadające warunki racjonalnego zadrzewiania miast, podaję poniżej dobór drzew na ulice i place miast wielkich, średnich i małych; dla ulic szerokich, średnich i wąskich.

I.

Dobór drzew do obsadzania ulic szerokich: (najmniejsza szerokość 25 m.).

Drzewa I kategorii.

1. Aesculus Hippocastanum.
2. Acer Ps. Platanus
3. Acer Ps. Platanus atropurpureum.
4. Tilia argentea (tomentosa).

5. Tilia americana.

6. Tilia euchlora.

7. Fraxinus excelsior.

8. Ulmus montana

9. Ulmus hollandica.

10. Ulmus vegeta (najodpowiedniejszy).

11. (Ulmus montana praestens (o zwartej koronie)).

12. Populus Simoni.

13. Platanus acerifolia (wymaga wystawy osłoniętej).

II.

Dobór drzew do obsadzania ulic średniej szerokości (najmniejsza szerokość 15 m.).

Drzewa II kategorii.

1. Aesculus rubicunda.
2. Acer platanoides.
3. Acer platanoides Reitenbachi.
4. Acer platanoides Schwedleri.
5. Corylus colurna.
6. Sorbus aria.

III.

Dobór drzew do obsadzania ulic wąskich. (najmniejsza szerokość 8 m.).

Drzewa III kategorii.

1. Acer platanoides globosum.
2. Robinia Ps. Acacia Bessoniana.
3. Robinia Ps. Acacia inermis.
4. Crataegus oxyacantha flore pleno.
5. Fraxinus excelsior globosa.

IV.

Dobór drzew dla osiedli i małych miast.

1. Sorbus aucuparia.
2. Betula alba.
3. Betula purpurea.
4. Robinia Ps. Acacia.

Nadto sadzić można w miastach, o ile warunki glebowe i klimatyczne na to pozwalają:

1. *Acer Negundo* i jego pstre odmiany; udaje się na szczeropiaszczy-
stej glebie w miejscu zacisznym, wolnym od wiatrów.

2. *Fagus silvatica*; wymaga zwartej treściwej gleby. Nadaje się tyl-
ko na szerokie ulice o luźnym zabudowaniu. Zakorzenia się trudno.

3. *Populus fastigiata*. Topole włoskie nie dają cienia, sadi się je
tylko dla efektu architektonicznego. Ulica musi być dostatecznie długa.
Najlepiej sadić je w trawniku i prowadzić jako wysokopienne. Koronę
za młodu częściej odmładzać, celem wzmocnienia korzeni i pnia. Topole
łatwo się obalają, szczególnie przy silnych wiatrach i podmokłej glebie.
Należy im dawać silną podporę.

4. *Quercus fastigiata*. — Dąb piramidalny dobry dla efektów archi-
tektonicznych, rośnie powoli, lecz trwalszy i odporniejszy od topoli
włoskiej.

5. *Quercus pedunculata* — nie nadaje się na ulice w śródmieściu, tyl-
ko na szerokie drogi podmiejskie. Trudno się przyjmuje.

6. Wierzby sadić tylko w ulicach nad wodą.

System zadrzewiania ulic.

O charakterze ulicy decydują wogóle dwa czynniki: jej szerokość
i ruch, jaki się na niej odbywa. Nie można przeprowadzić racjonalnego
zadrzewiania bez uwzględnienia tych dwóch czynników.

W tej sprawie należy ustalić przedewszystkiem zasady ogólne a więc:

1. Nie wolno sadić drzew na terenie jezdni; należy je sadić tylko
na chodnikach i to o szerokości większej niż 3 m.

2. Na chodnikach drzewka muszą być sadzone w odległości najmniej
80 ctm. od krawężnika.

3. Gdy fasady domów przytykają wprost do chodnika, to, jeśli na
chodniku chce się sadić drzewa, chodnik musi być szeroki najmniej
na 6 m.

4. Gdy między chodnikami a domami znajdują się ogródki, mające
nie mniej niż 6 m. szerokości, to można sadić drzewka na chodniku węż-
szym niż 6 m, ale nie węższym niż 3 m.

5. Jeżeli między chodnikiem a domem znajduje się ogródek węższy
niż 6 m., wolno sadić drzewka na chodniku z tem zastrzeżeniem, że odle-
głość drzewka od fasady domu musi wynosić najmniej 5 m., szczególnie
przy zabudowaniu zwartem i przy sadzeniu drzew III i II kategorii. Przy
drzewach I kategorii odstęp od fasady wynosić winien przynajmniej 8 m.

6. Na ulicach bardzo ruchliwych a wąskich wogóle drzew sadić nie
wolno.

7. Tworzenie alei spacerowych kosztem chodników w ulicach ruchli-
wych jest nieracjonalne. Przykładem ul. Akademicka we Lwowie.

8. Jeżeli na ulicy sadi się 2 szeregi drzew, to drzewka sadzone być
winny nie naprzeciw siebie ale na przemian.

9. W wypadkach, w których ze względu na wąskość ulicy i chodni-
ków drzew wogóle sadić nie można, jak to często się zdarza w osiedlach,
można drzewa alejowe sadić w przylegających do chodników ogródkach.

10. Na ulicach nie symetrycznie zbudowanych, posiadających jeden
chodnik szerszy, a drugi węższy, można sadić drzewa tylko na jednym,
t. j. szerszym chodniku, o ile możliwości więcej nasłonecznionym.

Statystyka zadrzewienia miast polskich w dniu 1 stycznia 1933 r.

Nr. k.	Nazwa miasta	Liczba mieszkańców	Ilość drzew	Ilość km ulic	Przypada na 1 drzewo mieszkk.	Ile drzew posadzono od odzyskania Niepodle- głości do 1. I. 1933 r.
1	Warszawa	1.178.914	26.378	180	44	12.793
2	Łódź	605.467	21.108	100	30	17.000
3	Lwów	316.177	9.000	67	35	2.000
4	Poznań	246.698	24.800	125	10	8.300
5	Kraków	221.260	8.000	76	32	5.000
6	Wilno	196.383	7.000	52	40	2.054
7	Katowice	127.044	6.667	35	20	4.309
8	Bydgoszcz	118.000				
9	Częstochowa	117.588	6.554	33	19	
10	Lublin	112.539	2.889	16	38	2.600
11	Sosnowiec	109.454	7.000		16	5.428
12	Białystok	91.005	6.000	35	15	4.500
13	Włocławek	56.277	3.030		18	2.790
14	Toruń	54.280	10.800	32,4	5	4.200
15	Grudziądz	50.405	4.200	15	12	2.962
16	Grodno	49.818	4.275	20,5	12	1.200
17	Tarnów	45.235	2.800	7	16	2.500
18	Stanisławów	65.000	2.448	29,5	26	950
19	Inowrocław	30.862	2.822	13,7	10	1.140
20	Gdynia	30.210	3.522	19	10	2.266
21	Ostrów	19.555	3.335	10	6	271
22	Leszno	19.258	3.700	16	5	1.453
23	Zakopane	17.703	671	5	25	299
24	Września	7.000	2.067	7	3,5	
25	Krynica	4.626	698	4,5	7	399

Przechodzę teraz do sprawy ze względu na budżety miast ważnej, mianowicie do ogólnego zestawienia kosztorysu.

W kosztorysie uwzględnia się następujące pozycje:

- a) cena drzewka z dowozem na miejsce;
- b) cena pala;
- c) cena ochraniacza;
- d) cena wiązadła;
- e) koszt posadzenia wraz z wykopaniem, zaprawą i zasypaniem dołu.

Przy ustalaniu kosztorysu pozwalam sobie użyć cyfry, podane mi uprzejmie przez PP. Kolegów w odpowiedzi na moją ankietę. Koszty wymienionych wyżej pozycji przedstawiają się w różnych miastach różnie.

Dla przykładu przytoczę kilka ważniejszych:

- w Warszawie: a) cena drzewa od 2,50 — 10,— zł. (lipa),
 b) cena pala sosnowego zł. 1,80,
 c) cena ochraniacza zł. 1,50,
 d) koszty posadzenia zł. 2,40 — 5,—,
- w Łodzi: a) cena drzewka zł. 4 — 10,
 b) cena pala zł. 0,30 — 0,50,
 c) koszt posadzenia zł. 2,20 — 3,50,
- w Katowicach: a) cena drzewa zł. 4,— — 6,—,
 b) cena pala zł. 0,80,
 c) cena ochraniacza z tyczek zł. 0,60,
 „ „ żelaznego zł. 15 — 20,
 d) koszty posadzenia zł. 3 — 4,
- w Poznaniu: a) cena drzewka zł. 4 — 6,
 b) cena pala (3,80 dług. górna średnica 9 — 10 ctm.)
 c) cena ochraniacza drucianego zł. 8,50, [zł. 1,20,
 d) koszty posadzenia zł. 3,50 — 5.
- w Wilnie: a) cena drzewka — lipy od 6 — 7 zł., topole, klony i t. p.
 b) cena pala 1 zł. [3 — 4 zł.
 c) cena ochraniacza (nie stosuje się),
 d) koszt posadzenia 1 zł.
- w Lublinie: a) cena drzewka 2 zł.,
 b) cena pala 0,40 zł.,
 c) cena ochraniacza drewnianego 4 zł.,
 d) koszt posadzenia 0,40 zł.,

- w Grudziądzu: a) cena drzewa 4 — 6 zł.
 b) cena pala 1 zł.,
 c) cena ochraniacza 10 zł.,
 d) koszt posadzenia 1 zł.,
- w Częstochowie: a) cena drzewka 3 zł.,
 b) cena pala 0,80 zł.,
 c) ochraniaczy niema,
 d) koszt posadzenia 1 zł.

Jak z przytoczonych danych wynika, w kosztach zadrzewiania zachodzą poważne różnice, zależnie od warunków w różnych miastach. Wielką rolę w kosztach odgrywa cena ochraniacza. Uniknąć tego kosztu można, aczkolwiek nie zawsze. Są miasta, w których ochraniaczy przy drzewkach się nie stosuje. Trzeba jednak stwierdzić, że lepiej nie szczenić wydatku na ochronę drzewka.

Warszawa stosuje jako ochraniacze obstawki drewniane przeważnie na krańcach miasta, gdzie drzewka niszczą dzieci i kozy. Łódź zastosowała drewniane, masywne, malowane ochraniacze w cenie 8 zł. Inne miasta jak: Katowice, Poznań stosują ochraniacze druciane, które obecnie kosztują 8 — 10 zł. Są one bardzo praktyczne i trwałe. Większa część miast ze względów oszczędnościowych stosuje kosze drewniane. Zwłaszcza w takich miejscach jak: targowiska, postoje koni i t. d. Ochraniacze ze sztab żelaznych okazały się niepraktyczne.

Za najodpowiedniejsze uważam kosze wzgl. siatki druciane. Za najtańsze kosze z listewek drewnianych. Nie można też oszczędzać przy zakupie pala, niezbędnego przy sadzeniu drzewka. Pal powinien być 3 — 3,50 długości a w cieńszym końcu mieć średnicy 8 ctm.

Dla umożliwienia dopływu powietrza i wilgoci do korzeni drzew pozostawia się w brukowanych chodnikach wokół pnia wolną przestrzeń o powierzchni conajmniej 1 m. × 1 m. (w Poznaniu 1 m. × 1,50 m.), którą odgradza się osobną listwą z płyt betonowych lub żelazną taśmą. Listwa nie powinna wystawać ponad chodnik. Na chodnikach w miejscach ruchliwych np. przy przystankach tramwajowych przykrywa się to pole kratą żelazną, złożoną z dwóch części, lub więcej, by można je podnieść przy oczyszczaniu ziemi koło pnia ze śmieci, przy wzruszaniu powierzchni ziemi i t. d.

Do wiązania drzew używa się sznura kokosowego, wikliny, starych węzłów gumowych, drutu z drewnianymi paciorkami, drutów korkowych. Wszyscy podkreślają taniość i praktyczność sznurów kokosowych.

Zanim zakończę referat, chciałbym jeszcze wspomnieć w kilku sło-

Przechodzę teraz do sprawy ze względu na budżety miast ważnej, mianowicie do ogólnego zestawienia kosztorysu.

W kosztorysie uwzględnią się następujące pozycje:

- a) cena drzewka z dowozem na miejsce;
- b) cena pala;
- c) cena ochraniacza;
- d) cena wiązadła;
- e) koszt posadzenia wraz z wykopaniem, zaprawą i zasypaniem dołu.

Przy ustalaniu kosztorysu pozwalam sobie użyć cyfry, podane mi uprzejmie przez PP. Kolegów w odpowiedzi na moją ankietę. Koszty wymienionych wyżej pozycji przedstawiają się w różnych miastach różnie.

Dla przykładu przytoczę kilka ważniejszych:

- w Warszawie: a) cena drzewa od 2,50 — 10,— zł. (lipa),
 b) cena pala sosnowego zł. 1,80,
 c) cena ochraniacza zł. 1,50,
 d) koszty posadzenia zł. 2,40 — 5,—,
- w Łodzi: a) cena drzewka zł. 4 — 10,
 b) cena pala zł. 0,30 — 0,50,
 c) koszt posadzenia zł. 2,20 — 3,50,
- w Katowicach: a) cena drzewa zł. 4,— — 6,—,
 b) cena pala zł. 0,80,
 c) cena ochraniacza z tyczek zł. 0,60,
 „ „ żelaznego zł. 15 — 20,
 d) koszty posadzenia zł. 3 — 4,
- w Poznaniu: a) cena drzewka zł. 4 — 6,
 b) cena pala (3,80 dług. górna średnica 9 — 10 ctm.)
 c) cena ochraniacza drucianego zł. 8,50, [zł. 1,20,
 d) koszty posadzenia zł. 3,50 — 5.
- w Wilnie: a) cena drzewka — lipy od 6 — 7 zł., topole, klony i t. p.
 b) cena pala 1 zł. [3 — 4 zł.
 c) cena ochraniacza (nie stosuje się),
 d) koszt posadzenia 1 zł.
- w Lublinie: a) cena drzewka 2 zł.,
 b) cena pala 0,40 zł.,
 c) cena ochraniacza drewnianego 4 zł.,
 d) koszt posadzenia 0,40 zł.,

- w Grudziądzu: a) cena drzewa 4 — 6 zł.
 b) cena pala 1 zł.,
 c) cena ochraniacza 10 zł.,
 d) koszt posadzenia 1 zł.,
- w Częstochowie: a) cena drzewka 3 zł.,
 b) cena pala 0,80 zł.,
 c) ochraniaczy niema,
 d) koszt posadzenia 1 zł.

Jak z przytoczonych danych wynika, w kosztach zadrzewiania zachodzą poważne różnice, zależnie od warunków w różnych miastach. Wielką rolę w kosztach odgrywa cena ochraniacza. Uniknąć tego kosztu można, aczkolwiek nie zawsze. Są miasta, w których ochraniaczy przy drzewkach się nie stosuje. Trzeba jednak stwierdzić, że lepiej nie szczenić wydatku na ochronę drzewka.

Warszawa stosuje jako ochraniacze obstawki drewniane przeważnie na krańcach miasta, gdzie drzewka niszczą dzieci i kozy. Łódź zastosowała drewniane, masywne, malowane ochraniacze w cenie 8 zł. Inne miasta jak: Katowice, Poznań stosują ochraniacze druciane, które obecnie kosztują 8 — 10 zł. Są one bardzo praktyczne i trwałe. Większa część miast ze względów oszczędnościowych stosuje kosze drewniane. Zwłaszcza w takich miejscach jak: targowiska, postoje koni i t. d. Ochraniacze ze sztab żelaznych okazały się niepraktyczne.

Za najodpowiedniejsze uważam kosze wzgl. siatki druciane. Za najtańsze kosze z listewek drewnianych. Nie można też oszczędzać przy zakupie pala, niezbędnego przy sadzeniu drzewka. Pal powinien być 3 — 3,50 długości a w cieńszym końcu mieć średnicy 8 ctm.

Dla umożliwienia dopływu powietrza i wilgoci do korzeni drzew pozostawia się w brukowanych chodnikach wokół pnia wolną przestrzeń o powierzchni conajmniej 1 m. × 1 m. (w Poznaniu 1 m. × 1,50 m.), którą odgradza się osobną listwą z płyt betonowych lub żelazną taśmą. Listwa nie powinna wystawać ponad chodnik. Na chodnikach w miejscach ruchliwych np. przy przystankach tramwajowych przykrywa się to pole kratą żelazną, złożoną z dwóch części, lub więcej, by można je podnieść przy oczyszczaniu ziemi koło pnia ze śmieci, przy wzruszaniu powierzchni ziemi i t. d.

Do wiązania drzew używa się sznura kokosowego, wikliny, starych węzłów gumowych, drutu z drewnianymi paciorkami, drutów korkowych. Wszyscy podkreślają taniość i praktyczność sznurów kokosowych.

Zanim zakończę referat, chciałbym jeszcze wspomnieć w kilku słowach

wach o niebezpieczeństwach, grożących drzewom w miastach. Trzy są niebezpieczeństwa: 1) brak należytej pielęgnacji, 2) zanadto ostre zimy, 3) choroby drzew. Sprawa odpowiedniej pielęgnacji, racjonalnego cięcia, ratowania drzew w czasie suszy, zasilanie drzew, jest rzeczą kierownictwa ogrodów. Bezsilni jesteśmy wobec klęski mrozów takiej, jaką mieliśmy w zimie 1928/29. Ucierpiały wtedy w naszych miastach najsilniej jesiony, akacje, kasztanowce i wiązy. Stosunkowo mało ucierpiały lipy i dęby. Przy tej sposobności pozwolę sobie na podstawie doświadczeń podnieść objaw znamieny, że zgarnianie śniegu z ulic i chodników na drzewa stanowi w czasie najsilniejszych mrozów najlepszą dla drzew ochronę.

Co do chorób i szkodników mogę stwierdzić z doświadczenia, że naogół drzewa ozdobne na ulicach i w parkach miast są na choroby odporne. To, co ludziom w miastach szkodzi, dymy, wyziewy fabryczne, drzewom zdaje się służyć. Przykładem Łódź, gdzie jak stwierdza Dyrekcja, szkodniki i choroby drzew prawie nie występują.

Obawiam się, że choroba, która dotknęła wiązy prawie w całych Niemczech, przeniosła się i do nas. Choroba ta, w Niemczech doszczętnie wiązy wyniszczająca, zjawiała się w Poznaniu i dała się poważnie odczuć. Nie odkryto dotychczas jej zarazka. Narazie badania zdają się dochodzić do wniosku, że jest to rak korzenia (*Denatofora necatrix*), występujący nie tylko u wiązów, ale także u platanów i drzew owocowych; albo też choroba wywołana jest przez grzybek *Graphium ulmi*. Na szczęście z ankiety dowiadujemy się, że poza Poznaniem, Katowicami i Toruniem klęska ta w innych miastach odczuć się nie dała. W Toruniu zginęły prawie wszystkie U. effass. Natomiast U. vejeta w Toruniu nie choruje.

St. Schönfeld.

Zadrzewianie miast *).

Wszystkie stare dzielnice miast, posiadających kilkowiekową historję, odznaczają się wąskimi ulicami i małymi placami. Taki sposób budowania był w dawnych czasach dostatecznie umotywowany względami obrony od napadów nieprzyjacielskich i wynikającą stąd koniecznością otaczania miast potężnymi murami, wałami i fosami.

*) Referat, wygłoszony na VI-ym Ogólnopolskim Zjeździe Ogrodniczym, odbytym w czerwcu 1933 r. w Toruniu.

Lecz z biegiem lat metody walki uległy zmianie, pierścień obronny stał się przeżytkiem, a na widownię wystąpiły inne czynniki, dawniej pomijane, jak sprawa komunikacji, estetyki, albo nawet zupełnie nieznane, jak sprawa higieny miast. Jeśli konieczność życiowa zmusza obecnie dziesiątki i setki tysięcy ludzi do przebywania w skupieniu, do pracy wśród murów, wśród zgiełku i kurzu, w dymie i w półmroku, to niechże mają oni te warunki ujemne w miarę możności złagodzone. Dlatego w nowoczesnych projektach miast spotykamy zupełnie inny kierunek zabudowy: zwarte szeregi gmachów koszarowych są wznoszone tylko w dzielnicy handlowej, a dla celów mieszkalnych powstają dzielnice, złożone z zamieszkałych przez jedną lub parę rodzin domów, otoczonych ogródkami. Ulice otrzymują znaczną szerokość i wybiegają na liczne, obszerne place, drzewa ożywiają monotonię szarych murów, a zieleńce i parki dają wytchnienie zmęczonym oczom, odświeżają powietrze, chronią przed skwarem i kurzem, oraz tłumią hałas uliczny.

Jednak tereny w miastach przedstawiają zbyt dużą wartość, aby przeznaczać je na parki w takich rozmiarach, jakich wymagałyby względy zdrowotne. Wpłynęłyby one też na nadmierne rozciągnięcie granic miasta, utrudniłyby komunikację i podniosły koszt wszelkich instalacji użyteczności publicznej. Dlatego magistraty wielu miast dążą do posiadania rezerwatów powietrza, zwłaszcza w postaci lasów, po za obwodem ulegającym obecnie zabudowywaniu. Ale niewiele jest w danej chwili w Polsce miast, bogatych w zbiorniki świeżego powietrza: ma je Lwów w postaci 4.900 ha lasów, Toruń 3.900 ha, Grudziądz 644 ha lasów oraz 834 ha pól i łąk, Gniezno 521 ha lasów, Kraków 322 ha lasów i t. d. Ale są i tak ubogie, jak Będzin, w którym wypada około 0,5 m. kw. zieleni miejskiej na mieszkańca, tyleż mniej więcej w Pińsku, niespełna metr w Równem, a Lidzie, Kowel, i szereg innych nie posiadają ani parków, ani skwerów, ani drzew wzdłuż ulic. Uświadomienie, dotyczące potrzeby zieleni w miastach znajduje się w tem większem uśpieniu, im dalej na wschód naszego kraju się posuwamy.

Nie potrzeba sięgać po przykłady do państw ościennych, bo wystarczy porównać miasta i miasteczka Pomorza lub Wielkopolski z Polską Środkową, a tę ostatnią z Kresami wschodnimi, aby stwierdzić naocznie olbrzymią różnicę. Jednak obudzenie myśli twórczej w dziedzinie ogrodnictwa miejskiego jest zadaniem bardzo trudnym. Niewątpliwie panujący obecnie kryzys finansowy stanowi dostateczne usprawiedliwienie dla zastrzeżenia i w tej dziedzinie, ale przecież w latach pomyślnych nie działo się lepiej. Jeśli więc brak pieniędzy w kasach miejskich musi być przyjęty dziś za usprawiedliwienie wystarczające, to nie rozgrzesza ono wstecz, a jedy-

nie stwierdza brak odczucia potrzeby zdobienia miast i miasteczek roślinnością, ożywiania ich zielenią.

Tymczasem owa szata staje się cora zbardziej niezbędna. Jeśli nawet nie upominają się o nią mieszkańcy miejscowi, to trudno im się dziwić, bo oswoili się z jej brakiem i nie odczuwają go, a mało mając styczności z szerszym światem, nie mają podstaw do przeprowadzania porównań.

A przecież wolna Polska zjednoczona w szeregu państw europejskich dąży do zajęcia stanowiska mocarstwowego, nie tylko pod względem politycznym, ale również pod względem przemysłowym i kulturalnym. Tymczasem poziom kultury nie może się przejawiać wyłącznie na polu rozwoju przemysłu, wiedzy, oświaty publicznej, sztuk pięknych lub literatury, ale miernikiem jego, obok ilości mydła, zużywanego przeciętnie na mieszkańca, jest rozwój wodociągów, kanalizacji i innych urządzeń użyteczności publicznej, wśród których ogrody i wszelkie plantacje niepoślednią odgrywają rolę.

Tymczasem jakże się te sprawy w Polsce przedstawiają? Żeby sobie o nich wyrobić należyte pojęcie, trzeba rozporządzać możliwie dokładnymi danymi cyfrowymi i informacjami źródłowymi. Zebranie takich materiałów postawił sobie jako jedno z zadań Komitet Plantacyjny Miast Rzeczypospolitej, instytucja społeczna, zawiązana w roku 1888 z inicjatywy zasłużonego lekarza i higienisty, d-ra Stanisława Markiewicza, przy współdziałaniu kilku członków Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego.

Z początku Komitet Plantacyjny, jako organ doradczy magistratu m. Warszawy, miał na celu tylko troskę o upiększanie stolicy. Lecz po 28 latach istnienia, czyli w roku 1917-ym, oderwał się od magistratu i jako sekcja Tow. Ogrodniczego Warsz. ogarnął swą działalnością narazie b. Kongresówkę, a następnie całą Rzeczpospolitą.

Otóż wspomniany K. Pl. M. Rz. zwołał do Warszawy na 11 i 12-ty marca r. b. pierwszy Zjazd Ogrodników Miejskich, oraz rozesłał do 151 miast polskich, liczących ponad 10.000 ludności, kwestjonariusze, dotyczące stanu obecnego plantacyj w tych miastach, oraz ich zamierzeń i możliwości rozwojowych na przyszłość.

Niestety odpowiedzi na kwestjonariusze wpłynęły tylko z 43 miast, 7 zaś zawiadomiło, że plantacyj nie posiada, ani ogrodników nie utrzymuje. Wynikła więc konieczność oparcia się na materiale niekompletnym, wskutek czego obraz stanu plantacyj i wyprowadzone z niego dane przeciętne, mogą być nieco wypaczone i to w kierunku dodatnim, ponieważ informacje nadesłały przedewszystkiem te miasta, które miały się czem pochwalić.

A więc, nie uwzględniając Warszawy, z której we właściwym czasie

materiały statystyczne nie wpłynęły, te 43 miasta, które stanowią podstawę do dalszych wywodów, z Poznaniem, Krakowem, Łodzią, Bydgoszczą, Toruniem i Grudziądem na czele, reprezentują 2.759.690 mieszkańców i około 100.500 ha przestrzeni. Stąd wniosek, że na jednego mieszkańca tych miast wypada 364 m. kw. przestrzeni ogólnej.

Wszystkie te miasta mają razem 1204 ha ogrodów i skwerów. Wypadałoby więc przeciętnie 28 ha powierzchni zielonej na każde z 43 miast, jeśli jednak wziąć pod uwagę choćby tylko te 7 miast, które przyznały się do tego, że plantacyj nie mają, przeciętna przestrzeń zieleni spadłaby do 24 ha. Byłby to obszar plantacyj nie do pogardzenia, zważywszy, że wśród owych 43 miast, tylko 9 posiada plantacje powyżej 28 ha, a mianowicie: Poznań 208 ha, co stanowi 3% powierzchni ogólnej miasta, Białystok 125 ha (2,8% powierzchni ogólnej), Toruń 121,5 ha (3,3% powierzchni ogólnej), Łódź 100 ha (1,7% powierzchni ogólnej), Kraków 66 ha (1,5% powierzchni ogólnej), bez Lasu Wolskiego, Bydgoszcz 65 ha (1% powierzchni ogólnej), Katowice 62 ha (1,5% powierzchni ogólnej), Grudziądz 56 ha, Kalisz 36,5 ha (6% pow. og.).

Ale mniej różowo przedstawiają się te liczby w przeliczeniu na stosunek powierzchni zadrzewionej na głowę mieszkańca, bowiem wypada na osobę przeciętnie tylko 4,36 m. kw. Tymczasem nowoczesne zasady urbanistyki ustaliły, że na mieszkańca powinno być przewidziane 9,5 m. kw. zieleni w mieście oraz 13 m. kw. rezerwatów powietrznych po za obecnymi granicami miasta w postaci przestrzeni leśnych. Czyli przeciętna nie dosięga połowy pożądanej normy miejskiej, a wynosi niespełna 0,2 całej normy, do której dążyć należy. Warto zaznaczyć, że przeciętna przedstawiałaby się jeszcze gorzej, gdyby jej nie ratowały nasze dzielnice zachodnie, w których stosunek zieleni na mieszkańca jest korzystniejszy, bo wynosi w Toruniu 22,3 m. kw., w Białymstoku 13,6, w Grudziądzu 10,7, w Poznaniu 8,4, w Kaliszu 6,5, w Bydgoszczy 5,4 m. kw., podczas gdy np. w Łodzi wypada tylko 3,7, w Katowicach 3 m. kw., w Lublinie, Piotrkowie, Częstochowie, Włocławku około 2 m. kw., w Suwałkach 1,7, w Płocku 1,4, a w Ostrogu nad Horyniem i paru innych miastach tylko 0,5 m. kw. Trzeba jednak pamiętać, że w mniejszych miastach wiele domów stoi w otoczeniu ogrodów, których zieleń skutecznie zastępuje plantacje miejskie.

Lecz nie z samych ogrodów składa się zieleń miejska: należą tu i drzewa, sadzone wzdłuż ulic. Jakże przedstawia się ta dziedzina w omawianych 43 miastach Rzplitej?

Ogółem posiadają one 2384 km. bież. ulic. Wyciągnięte w jedną linię sięgnęłyby one z Warszawy do Madrytu w jedną, albo do morza Kaspijskiego w drugą stronę. Z tego ulic zadrzewionych mamy tylko 38%, czyli

923 km. a więc ulicami zadrzewionymi moglibyśmy dojechać tylko do Wenecji albo do najbliższej położonego punktu granicy francuskiej. Wzdłuż tych 923 km. ulic stoi 190.067 drzew. Napozór liczba imponująca, gdy jednak spojrzymy na nią w zestawieniu z liczbą ludności w tych 43 miastach, to się okaże, że wypada zaledwo 7 drzew na 100 mieszkańców. A ileż wśród tych drzew jest kalek zamierających, ile okazji suchotniczy pędzących żywot, ile nadających się raczej na tyczki do fasoli, ile drzewek młodych, niezdolnych do spełniania swego szczytnego zadania ożywiania perspektywy ulicznej, łamania monotoni linii architekonicznej koszarowych domów, dostarczania przechodniom cieniu, oraz ukojenia wzrokowi i nerwom ludzkim.

Badając dalej na podstawie wypełnionych kwestjonariuszy stan poszczególnych elementów plantacji miejskich w omawianych 43 miastach, widzimy, że 40 z nich posiada boiska sportowe, zajmujące 232 ha przestrzeni, ale w znacznej większości boiska te są pozbawione roślinności. W każdym razie sporty i ich przedstawiciele cieszą się większym poparciem magistratów, niż dziatwa, bowiem tylko 26 z tych miast posiada dla nich specjalne ogrody, a mianowicie: w 15-tu znajduje się łącznie 25 ogrodów Jordanowskich, w 20-tu są ogrody szkolne, a tylko w trzech dziecińce.

Tylko 33 miasta posiadają własne szkółki, zajmujące ogółem 121,5 ha, z czego zgórą połowa, bo 75 ha, przypada na Toruń, Łódź i Poznań. Szklarnie ma 29 miast i pokrywają one 11.384 m, ale z tego przeszło 4.600 m posiada Poznań i Łódź. Inspekty znajdują się w 36 miastach w ilości 7,843 okien, z czego znowu 4120 stanowi własność 6 miast lepiej pod względem ogrodniczym zagospodarowanych.

Czy można się jednak dziwić, że plantacje miejskie we wszystkich swych postaciach tak skromnie się przedstawiają, skoro pieczę nad obszarem przeszło tysiąca dwustu ha parków i skwerów, nad blisko 200.000 drzew ulicznych, nad boiskami, ogrodami specjalnymi, szkółkami, szklarniami i inspektami w 43 miastach sprawuje personel, złożony zaledwo ze 182 ogrodników, 48 praktykantów i 785 robotników stałych?

Spróbujmy wyciągnąć stąd w postaci obliczenia przeciętnego wniosek może niezupełnie realny, ale dosadnie obrazujący ubóstwo personelu plantacyjnego. Z obliczenia takiego wynikałoby, że na 1 ogrodnika wypadałoby przeciętnie 7 ha plantacji miejskich, około 1000 drzew ulicznych, 0,7 ha szkółek, szklarnia o powierzchni zgórą 60 m kw. i przeszło 40 okien inspektowych. A do pomocy wypadaloby na każdego ogrodnika ćwierć praktykanta oraz 4,3 robotnika stałego. Zaiste, trzeba podziwiać wydajność tych wszystkich pracowników, skoro potrafią temu zadaniu podołać.

Pozostaje zagadnienie budżetów plantacyjnych i ich stosunku do całokształtu budżetu miejskiego. Delegaci, którzy brali udział w I-ym Zjeździe Ogrodników Miejskich w Warszawie, niejednokrotnie podkreślali szczupłość funduszy, przeznaczanych na ogrodnictwo i wyrażali pogląd, że budżet plantacyjny powinien stanowić 3% całego budżetu miasta. To też pewno zdziwią się niepomiernie, jeśli się dowiedzą, że przeciętnie dla omawianych 43 miast procent ten wynosi 2,4. Budżety ogólne na rok 1932/33 opiewają na 160.725.000 zł., z czego na ogrodnictwo jest przewidziane 3.866.000 zł. Nie należy się jednak łudzić, że tak wysoka przeciętna jest w praktyce miarodajna dla wszystkich 43 ośrodków. Sytuację ratuje kilka hojniejszych magistratów, na których czele kroczy Łódź (5,3%), Włocławek (4%), Bydgoszcz i Katowice (po 3,2%), Dąbrowa Górnicza (2,5%). Nie należy się też łudzić, że jest to budżet zwykły, konserwacyjny, stały. Jeżeli od owych 3.900.000 zł. odejmiemy budżety nadzwyczajne ogrodnicze tylko 2 miast: Łodzi i Włocławka, to zmniejszy się on odrazu o okrągły milion złotych i spadnie do 1,8%, a przecież w tej sumie jeszcze tkwią drobniejsze pozycje inwestycyjne. Są też miasta, posiadające stały personel ogrodniczy, w których budżet plantacyjny z trudem dosięga 0,5% budżetu ogólnego.

Oto przyczynek do oceny obecnego stanu plantacji miejskich w Polsce. Nie wyczerpuje on tematu ani nie ma pretensji do stworzenia pełnego obrazu, ale posiada wartość jako materiał, oparty na współczesnych danych cyfrowych, zaczerpniętych wprost u źródła. A choć nie we wszystkich pozycjach dane są zupełnie ściśle, gdyż kwestjonariusze tu i owdzie ujawniają luki, oraz dlatego, że pochodzą tylko z niewielkiej grupy miast wyłącznie większych, to jednak rzucają one światło na stopień zrozumienia przez władze samorządowe znaczenia ogrodnictwa w dobie obecnego kryzysu.

Ale wszystkie dane dotychczas przytoczone dotyczą konserwacji tego, co powstało w lepszych czasach, co istnieje i zostało nam przekazane przez poprzedników. Kwestjonariusze K. Pl. M. Rz-tej zawierają jednak również materiał, dotyczący potrzeb i zamierzeń na przyszłość. Ujawniają one ogrom zadań, zarysowanych zupełnie konkretnie w świadomości władz miejskich, które niewątpliwie będą dążyły do zrealizowania tego programu, gdy tylko warunki ekonomiczne na to pozwolą. A więc w 33 miastach z pośród tych, które nadesłały wypełnione kwestjonariusze, czeka na obsadzenie 696,2 km. ulic oraz w 11 miastach 3,2 km. obwodów placów miejskich. Jakie tu otwiera się pole zbytu dla wytwórców drzew, skoro 16 magistratów zadeklarowało, że oprócz materiału, który zaczerpnie na ten cel z własnych szkółek, będzie zmuszone dokupić 33.523 drzewa

alejowe. Zamierzenia obejmują też budowę parków i skwerów, bowiem 19 miast posiada 50 placów pod ogrody obszaru 848 ha, a 18 miast ma 85 placów pod zieleńce obszaru przeszło 80 ha.

Więc znowu otwierałby się rynek zbytu na drzewa i krzewy ozdobne, gdyby nie kryzys. Bowiem na wszystkie te projekty tylko w 6 miastach został wstawiony do budżetu r. 1933/34 kredyt inwestycyjny w łącznej sumie 986.790 zł., z czego na samą Łódź przypada 890.000, zatem na miasta pozostałe 96.790 zł. A znakomita większość miast odpowiedziała, że nie posiada zupełnie funduszków na inwestycje ogrodnicze.

Wygłoszone na Zjeździe Ogrodników Miejskich referaty i dyskusja, która się na ich tle wywiązała, ujawniła pozatem jeszcze cały szereg niedomagań, które ujemnie odbijają się na rozwoju plantacji miejskich. Pozwolę sobie przytoczyć najważniejsze, a więc:

1) Zupełny brak ogrodników nawet w niektórych miastach powyżej 10.000 mieszkańców, oraz obsadzenie w wielu miastach odnośnych stanowisk przez ludzi niewykwalifikowanych.

2) Podporządkowanie nawet w większych miastach dyrekcji ogrodów miejskich wydziałom technicznym. Tylko magistraty Łodzi i Poznania utworzyły specjalne wydziały ogrodnicze.

3) Sporządzanie planów ogrodów i decydowanie o zadrzewieniach przez inżynierów, techników, nawet geometrów miejskich, z pominięciem ogrodników.

4) Przeznaczanie na potrzeby plantacji miejskich zbyt szczupłych funduszków, które nie tylko nie dosięgają pożądanych 3% budżetu miejskiego, ale przeważnie są nawet dalekie od 1%.

5) Brak dostatecznej ochrony prawnej zadrzewień i kwietników miejskich.

6) Nie zawsze szczęśliwa polityka terenowa magistratów, które nie wyzyskują sposobności do skupiania w swoich rękach obszarów, nadających się do urządzania plantacji.

Ogrodnicy miejscy słusznie twierdzą, że w tych warunkach mają ręce związane, a inicjatywa ich i najlepsze chęci rozbijają się o przeszkody niemożliwe dla nich do pokonania. Magistraty na wszystko jedną mają odpowiedź: że nie brak im dobrej woli, lecz na przeszkodzie jej wypełnieniu stoi kryzys i brak pieniędzy.

Czy jednak dlatego należy założyć ręce i nic nie robić?

Przeciwnie. Trwanie w bezwładzie prowadzi do zaniku sił żywotnych, do apatii i melancholji, a nie do zwalczania gnębiącej nas zmy. Naturalnie, z pustego i Salomon nie należy, ale można wiele zrobić bardzo małym kosztem, jeśli istnieje chęć i nie brak inicjatywy.

roślinności wogóle, oraz reprezentować opinię fachową wobec władz miejskich.

Obok tych dwóch wskazań: wyzyskania Funduszu Pracy i zorganizowania sieci komitetów plantacyjnych, należałoby dla dobra rozwoju plantacji miejskich wziąć pod uwagę doniosłego znaczenia opinie i żądania, ustalone przez I-y Zjazd Ogrodników Miejskich w Warszawie.

Mam zaszczyt przedstawić VI-mu Ogólnopolskiemu Zjazdowi Ogrodniczemu następujące wnioski z prośbą o ich uchwalenie:

1) Zjazd zwraca się do Związku Miast Polskich, aby zechciał:

a) wspólnie z organizacjami ogrodniczymi wystąpić do dyrekcji Funduszu Pracy o subwencjonowanie budowania parków, zieleńców, stadjonów sportowych, dziecińców oraz obsadzania drzewami ulic w miastach i osiedlach;

b) zalecić wszystkim magistratom popieranie powstawania Komitetów Plantacyjnych i życzliwą z nimi współpracę;

c) poprzeć sprawę właściwego uwzględniania potrzeb plantacyjnych miast przy opracowywaniu planów regulacyjnych;

d) zwrócić baczną uwagę na stan i potrzeby plantacji, szczególnie w mniejszych miastach.

2) Zjazd wzywa Związek Polskich Zrzeszeń ogrodniczych żeby wyjednał:

a) ustawowe zabezpieczenie odpowiedniego stosunku pomiędzy przestrzenią zabudowaną a przestrzenią przeznaczoną na plantacje miejskie;

b) ustawowe zabezpieczenie ochrony prawnej roślin i plantacji miejskich.

3) Zjazd wzywa Komitet Plantacyjny Miast Rzplitej żeby dążył usilnie do zawiązywania oddziałów na całym obszarze Polski.

4) Zjazd uznaje za konieczne nawiązywanie ścisłego kontaktu ze strony zarządów miast z Komitetem Plantacyjnym Miast Rzplitej i z Kołem Planistów przy Tow. Ogrodniczym Warszawskim w celu nadania odpowiedniego kierunku rozwojowi plantacji miast w kraju.

5) Zjazd uznaje, że:

a) w dużych miastach należy zorganizować samodzielne wydziały ogrodnicze tak, jak to ma już obecnie miejsce w Łodzi i w Poznaniu;

b) że obsadzanie ważniejszych stanowisk ogrodników w miastach powinno się odbywać drogą konkursów;

c) że na ważniejsze stanowiska ogrodników miejskich powinny być powoływane wyłącznie osoby ze specjalnym wykształceniem i znajomością ogrodnictwa miejskiego.

6) Zjazd wyraża podziękowanie Związkowi Miast Polskich za współpracę z Komitetem Plantacyjnym Miast Rzplitej.

Stefan Rogowicz
Ogrodnik-architekt.

Wykaz gatunków i odmian drzew najstosowniejszych do sadzenia na ulicach i placach miejsk.

(ulożony na zasadzie obserwacji w m. Łodzi).

a. — Na ulice wąskie (o chodnikach conajmniej 3,5 m. szerokości):

1) *Robinia Ps. Acacia globosa* — na ziemi lżejsze, — rośnie szybko, — na ziemi wilgotnej nieraz marznie, — doskonale znosi dym i kurz.

2) *Crataegus oxyac. fl. kermesino (rosco) pl.* — na ziemi cięższe, — dobrze znosi dym i kurz, wymaga wystawy słonecznej.

b. — Na ulice szersze (o chodnikach szerokości 4—5 m.):

3) *Tilia euchlora* — najlepiej z lip znosi warunki miejskie, chociaż cierpi od dymu i kurzu, szczególnie w młodym wieku. Ulistnienie dotrzymuje do późnej jesieni, kiedy inne lipy tracą je we wrześniu, a nieraz nawet końcu sierpnia. Ziemi wymaga dobrej piaszczysto - gliniastej.

4) *Acer dasycarpum* — doskonale drzewo na ulice i place miejskie, — rośnie b. szybko, wymaga częstego cięcia koron. Drzewo b. odporne na dym i kurz.

5) *Acer Negundo* — również dobrze znosi warunki miejskie, wymaga częstego cięcia, gdyż szybko rośnie, — na ziemi lżejsze.

c. — Na ulice szerokie (o chodnikach szer. ponad 5 m.):

6) *Fraxinus americana* — doskonale znosi warunki miejskie, — rośnie szybko, na ziemi cięższe, gliniaste, gl. piaszczyste.

7) *Populus canadensis* — rośnie niezwykle szybko, doskonale znosi dym i kurz, wymaga częstego cięcia i formowania koron.

8) *Populus Simoni* — również dobrze znosi warunki miejskie i rośnie szybko, wymaga cięcia, korony tworzy mniej kształtne niż poprzednie.

9) *Populus nigra fastigiata* — rośnie szybko, tworząc wspaniałe kolumny o ile po posadzeniu drzewa są krótko przycięte. Drzewo to doskonale znosi warunki miejskie i piękną swą sylwetką, harmonizuje z architekturą miejską. Jest więc pierwszorzędnym, choć niedługowiecznym drzewem, o dużych wartościach dekoracyjnych.

U w a g a: Wyżej wyszczególnione drzewa pomimo wyjątkowo ujemnych warunków śródmieścia Łodzi rosną dobrze, im dalej od śródmieścia, tem lepiej. — Takie drzewa np. jak: *Aesculus hippocastaneum*, *Acer Ps. Platanus*, *Sorbus aucuparia*, *Acer platanoides globosum*, jak również wszystkie lipy, prócz krymskich, oraz wiązy, — rosną w śródmieściu b. źle, gdyż b. cierpią od kurzu, dymu i gazów z fabryk i z tych powodów b. duży procent drzew tych ginie, nawet po kilku latach po posadzeniu.

Například na całym społeczeństwie ciążyą zastępy bezrobotnych, którzy do niedawna jeszcze pobierali zasiłki nic w zamian nie dając. Dzięki utworzeniu Funduszu Pracy, mają być uruchamiane takie roboty publiczne, które wymagają zatrudnienia dużej ilości rąk ludzkich przy jak najmniejszym nakładzie na narzędzia i materiały. Jakież roboty o doniosłym znaczeniu dla dobra publicznego lepiej odpowiadają tym warunkom od wykonywania robót ziemnych pod parki? Przy jakich można łatwiej zatrudnić liczne rzesze niewykwalifikowanych bezrobotnych, niż przy równaniu gliniątek pod ogrody, plantowaniu terenów pod boiska i dziecińce, niż przy tłuczeniu lub ubijaniu gruzu do utrwalaenia dróg spacerowych? Kiedy łatwiej być może o siły robocze do kopania stawów, sypania sztucznych wzniesień i przewożenia w tym celu setek metrów sześciennych ziemi? A przecież przy urządzeniu ogrodów znajdują zarobek również pracownicy innych zawodów, którzy wykonywują roboty betonowe, murarskie, oparkanienia, jak również ci, którzy są zajęci przy produkcji, pakowaniu i wysyłce roślin w szkółkach lub zakładach hodowlanych.

To też należy wezwać do współdziałania dyrekcję Funduszu Pracy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, na czele jej stoi światły były prezydent miasta, zasłużony dla rozwoju ogrodnictwa miejskiego, przez położenie podwalin pod nowy, rozległy park w zaniedbanem pod tym względem Zagłębiu węglowym i przewodniczący tamtejszego T-wa Miłośników Ogrodnictwa. Odpowiednie kroki należałoby poczynić w ścisłym porozumieniu i przy poparciu Związku Miast Polskich. Nie chodzi przecież o to, żeby w ciągu jednego sezonu wykończyć szereg parków wraz z uwzględnieniem architektury ogrodowej, z posadzeniem tysięcy drzew i krzewów — choć tu mógłby przyjść z pomocą miastom Polski Związek wytwórców drzew i krzewów, organizując dostarczanie materiału roślinnego na kredyt długoterminowy. Należy choć drobnymi ratami, stopniowo przekształcać pustkowia i śmietniska obecne w tereny parkowe; należy choćby narazie obsiać je trawą i w ten sposób nadać im samym, a pośrednio odnośnym miastom, wygląd bardziej kulturalny i miły. Drobnym nakładem na opracowanie planu i na zaangażowanie fachowego personelu kierowniczego pomieściłby się nawet w kryzysowych budżetach miejskich, o ile magistraty nie posiadają własnego zespołu ogrodników, których mogłyby w tym celu zużytkować.

W rozwoju plantacji miejskich są jednak zainteresowane nie tylko magistraty, lecz i społeczeństwo. Na magistraty splywa splendor zasługi upiększenia miasta i podniesienia jego warunków higienicznych. Ale istotnymi użytkownikami plantacji są mieszkańcy, więc słusznem jest, żeby oni współdziałali z władzami samorządowymi w czuwaniu nad utrzyma-

niem zadrzewień istniejących, w udoskonalaniu ich oraz w tworzeniu nowych jednostek ogrodowych albo w zadrzewianiu ulic i placów. Naturalnie trudno byłoby w tych sprawach zabierać głos jednostkom, więc powstają w różnych miastach organizacje przyjaciół danej miejscowości, albo choćby dzielnicy danego miasta. Warszawa posiada od roku 1888-go Komitet Plantacyjny Miast Rzplitej, a Zjazd Ogrodników Miejskich uchwalił zakres działania tej instytucji rozszerzyć, żeby pokryć cały kraj siecią oddziałów Komitetu, pracujących w ścisłym porozumieniu pomiędzy sobą i z centralą.

Za daleko zaprowadziłoby nas rozważanie zasad organizacyjnych komitetów plantacyjnych okręgowych i miejscowych. Podstawy dla ich działalności zostały ustalone w projekcie regulaminu, rozesłanym do wszystkich 151 miast, które były zaproszone na Zjazd. Ale nie ma to bynajmniej na celu zamykania dostępu innym miastom. Przeciwnie, każde zgłoszenie będzie najzyczliwiej przyjęte, a nawet idąc dalej po tej linii, Komitet prosi wszystkich ogrodników i wszystkich miłośników ogrodnictwa z całej Rzeczypospolitej, którzy zechcieliby współdziałać z Komitetem i z jego zadaniami, aby dopomogli do zawiązywania w miejscu ich stałego zamieszkania oddziałów Komitetu. Oddziały te, współpracując stale z władzami miejskimi jako obywatelskie organy doradcze, wnosząc inicjatywę i wydobytując sprawy plantacyj ciągłym kołataniem z pyłu zapomnienia, mogą wydatnie przyczynić się do upiększenia wyglądu kraju. Im więcej ich powstanie, im rychlej się zorganizują, tem szybciej rozwój plantacyj miejskich będzie mógł się posunąć nawet pomimo panującego obecnie kryzysu.

Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju, to też największe starania, najusilniejsze zabiegi ogrodników miejskich, zdążających do udoskonalenia istniejących parków i zadrzewień, przemijają nieraz bez echa, albo rozbijają się o przeszkody w postaci zagadnień, uważanych za ważniejsze i silniej forsowanych. Tu znów powinien się ujawnić wpływ Komitetów Plantacyjnych, których zadaniem jest współdziałanie z ogrodnikami miejskimi i wnikanie w wysuwane przez nich dążenia. Komitety powinny starać się o wyzwolenie ogrodnictwa miejskiego z pod hegemonji wydziałów technicznych, które decydują o sprawach ogrodniczych, nie posiadając niezbędnych w tym celu wiadomości, a nawet sporządzają plany ogrodów. Powinny też zabiegać o właściwą politykę terenową magistratów w zakresie obszarów, nadających się na urządzenia plantacyjne lub rezerwy powietrza dla ludności, powinny występować z inicjatywą i współdziałać z władzami miejskimi w zakresie ogłaszania konkursów na plany urzędzeń plantacyjnych, powinny krzewić wśród mieszkańców, a zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży szkolnej poszanowanie plantacyj